

W ŁĄCZNOŚCI
ZE STOLICĄ PIOTROWĄ

DOKUMENTY PAPIESKIE
Z ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO
WE WROCŁAWIU

MAREK DANIEL KOWALSKI
STANISŁAW JUJECZKA

PRZY WSPÓŁPRACY
MIECZYŚLAWY CHMIELEWSKIEJ

W ŁĄCZNOŚCI
ZE STOLICĄ PIOTROWĄ



DOKUMENTY PAPIESKIE
Z ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO
WE WROCŁAWIU

WROCŁAW 2020

Redakcja
prof. Marek Daniel Kowalski

Regesty dokumentów, komentarze i tłumaczenia
Marek Daniel Kowalski, Stanisław Jujeczka

Korekta
Ewa Kiraga-Wójcik

Reprodukcje dokumentów
Ryszard Bacmaga

DTP
Wydawnictwo AD REM

Projekt okładki
Monika Słupek, AD REM

Wydawca
Archiwum Państwowe we Wrocławiu
ul. Pomorska 2, 50-215 Wrocław



© Archiwum Państwowe we Wrocławiu, 2020

Skład i druk
Wydawnictwo „Ad Rem”, al. Wojska Polskiego 91
58-500 Jelenia Góra; www.adrem.jgora.pl
Nakład: 300 egz.

ISBN 978-83-7795-020-3



SŁOWO WSTĘPNE



W roku 2020 mija 100 lat od dnia, gdy w małopolskich Wadowicach przyszedł na świat Karol Wojtyła, w pamiętnym 1978 roku wybrany na papieża jako Jan Paweł II. Wielki kapłan i wielki papież, wielki Polak. W czerwcu 2019 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2020 „Rokiem Świętego Jana Pawła II”. W stosownej uchwale czytamy między innymi:

Święty Jan Paweł II zajmuje szczególne miejsce w historii Polski i Europy. Jego zdecydowane upominanie się o prawo naszej ojczyzny do wolności wśród narodów Europy, Jego praktyczna obrona praw naszego narodu uczyniły Ojca Świętego najważniejszym z ojców niepodległości Polski. W czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1979 roku rozpoczął się proces, który zaowocował powstaniem „Solidarności”, wyzwoleniem narodu spod panowania komunizmu i odbudową jedności Europy. Dla nas, Polaków, pontyfikat papieża Polaka ma więc znaczenie szczególne.

Pamięć o zmarłym piętnaście lat temu papieżu pozostaje wciąż żywa w całej Polsce. Szczególnie uroczyste obchody rocznicy mają miejsce w Jego rodzinnym Krakowie, jak i w całej Małopolsce. Dolny Śląsk również podjął szereg inicjatyw, mających na celu upamiętnienie roli i znaczenia Jana Pawła II w Polsce i na świecie. Papież Pielgrzym, jak Go nazywano, dwukrotnie odwiedził region dolnośląski.: w 1983 i 1997 roku. Pierwsza pielgrzymka miała miejsce tuż przed oficjalnym zakończeniem stanu wojennego – we mszy św. na wrocławskich Partynicach wzięło wtedy udział ponad milion osób. Druga wizyta odbyła się już w wolnej Polsce i podczas 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu. Karol Wojtyła jeszcze przed nominacją papieską wielokrotnie był na Dolnym Śląsku, czy to jako turysta, czy już później jako biskup i kardynał. Przemierzał szlaki piesze i rowerowe w Kotlinie Kłodzkiej, Ziemi Wałbrzyskiej, odwiedzał sanktuaria w Trzebnicy, na Górze Iglicznej, gościł kilkakrotnie we Wrocławiu.

W cały cykl wydarzeń, związanych z obchodami Roku Jana Pawła II na Dolnym Śląsku, wpisuje się również inicjatywa Archiwum Państwowego we Wrocławiu – zorganizowania dużej wystawy poświęconej dokumentom papieskim. Archiwum wrocławskie posiada największy w Polsce i jeden z największych w Europie Środkowej zbiór dawnych dokumentów, w tym papieskich, cesarskich i królewskich. Dokumenty wystawione w Kurii Rzymskiej ilustrują kilkusetletnie związki Wrocławia i Dolnego Śląska z papieżem. Wystawie miał towarzyszyć bogato ilustrowany katalog, a sama wystawa miała być powiązana z międzynarodową konferencją naukową, zorganizowaną wspólnie przez Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego i Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Niestety, pandemia koronawirusa pokrzyżowała realizację tych planów w pełnym zakresie.

Autorką niedoszłej wystawy, jak i towarzyszącego jej katalogu, jest doktor Mieczysława Chmielewska, pracownik naukowy Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Autorka, nie chcąc zupełnie zaprzepaścić owoców pracy przy kwerendzie źródłowej, „przeniosła” kolekcję do internetu. Galeria ukazuje kilkadziesiąt dokumentów papieskich, zamieszczonych wraz z krótkimi regestami. Walorem ekspozycji jest jakość obrazów ukazanych w technice strumieniowania, znacząco podnoszącej komfort ich oglądania.

Zamierzony pierwotnie katalog, w toku wielu debat odbytych w Archiwum, z czasem przekształcić się miał w „pełnowymiarową” publikację. W przygotowaniu książki Dyrektor Archiwum zaprosił do współpracy historyków i wykładowców akademickich: profesora Marka Daniela Kowalskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego i doktora Stanisława Jujeczkę z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Oddana do rąk Szanownych Czytelników publikacja jest zatem dziełem trójki autorów, znawców dawnych dokumentów. Żywię głęboką nadzieję, że książka znajdzie uznanie w oczach Czytelników, a także stanie się impulsem do podjęcia pogłębionych badań nad kancelarią papieską i powstałymi w niej dokumentami.

Janusz Gołaszewski
Dyrektor Archiwum Państwowego we Wrocławiu



KANCELARIA APOSTOLSKA I DOKUMENTY PAPIESKIE



KANCELARIA PAPIESKA

Wraz z rosnącą rolą papieżstwa w zachodnim chrześcijaństwie, systematycznie rosła także rola Kancelarii Apostolskiej, jako organu wspomagającego papieża w prowadzeniu szerokiej korespondencji i w zarządzaniu Kościołem. Kancelaria ta była w średniowiecznej Europie największym i najlepiej zorganizowanym urzędem tego typu. W okresie swego największego rozkwitu w XIV i XV w. wypuszczała co najmniej kilkanaście tysięcy dokumentów rocznie. Jej początków trzeba szukać we wczesnym średniowieczu, ale jako zorganizowany urząd istniała od XI w. Wskazuje się zazwyczaj na rok 1036, kiedy to papież Benedykt IX połączył funkcję kanclerza i bibliotekarza, a jej szybki rozwój nastąpił w okresie reformy gregoriańskiej. Nazwa „kancelaria”, oznaczająca konkretną dykasterię, pojawiła się po 1160 roku. Kolejne stulecia, a zwłaszcza okres awinioński (1305-1378), przyniosły szybki rozwój Kancelarii Apostolskiej i gwałtowny wzrost liczby ekspediowanych dokumentów, ale równocześnie sama Kancelaria utraciła prymat wśród urzędów Kurii Rzymskiej. Wiodącą rolę uzyskała zaś Kamera Apostolska, czyli organ finansowy papieżstwa. Pozostałością po wyjątkowej pozycji Kamery jest funkcjonujący do dziś zwyczaj, że jej zwierzchnik, kardynał-kamerariusz, zwany także z włoska kardynałem-kamerlingiem, pełni funkcję *interrex*a w czasie wakatu na Stolicy Piotrowej.

Przez długi czas niemal wszystkie dokumenty ekspediowane przez Stolicę Apostolską wystawiane były przez kancelarię, ale w późnym średniowieczu zaczęła się decentralizacja produkcji dokumentowej. Poszczególne dykasterie Kurii Rzymskiej zaczęły korzystać ze swoich własnych kancelarii, a napływające pisma gromadziły we własnych archiwach. Proces ten nasilił się w okresie nowożytnym, gdy w ramach Kurii zaczęły powstawać odrębne kongregacje, zajmujące się określonymi sprawami. Ważnym momentem była reforma przeprowadzona przez Sykstusa V w 1588 roku, kiedy to ustanowiono 15 różnych kongregacji. Proces odbierania kompetencji Kancelarii Apostolskiej postępował i z czasem wychodziło z niej coraz mniej dokumentów. Konstytucja *Sapientis consilio* z 29 czerwca 1608 roku pozostawiła Kancelarii ekspedycję jedynie wyjątkowo ważnych dokumentów (z ołowianą pieczęcią), a mianowicie dokumentów dotyczących obsady beneficjów konsystorskich (głównie biskupstw), tworzenia nowych diecezji i kapituł oraz innych szczególnie ważnych spraw Kościoła. Motu proprio papieża Pawła VI *Quo aptius* z 27 lutego 1673 roku ostatecznie zlikwidowało Kancelarię Apostolską, a jej nieliczne kompetencje przekazano Sekretariatowi Stanu i innym urzędom. Nie oznacza to oczywiście, że zmniejszyła się liczba dokumentów szeroko rozumianej proveniencji papieskiej. Wręcz przeciwnie, biurokracja jak wszędzie narastała w ciągu wieków, ale – jak wyżej wspomniano – stosowne dokumenty wystawiała kancelarie odpowiednich dykasterii.

DOKUMENTY PAPIESKIE

Kancelaria papieska wytworzyła w średniowieczu charakterystyczny typ dokumentu, potocznie nazywanego bullą. Określenie to pochodzi od ołowianej pieczęci (bulli), której nazwa przeniosła się później na cały dokument. Metalową pieczęcią posługiwano się w kręgu kultury bizantyńskiej i sporadycznie także w kancelarii cesarskiej, natomiast wszystkie inne: monarsze, kościelne czy miejskie, używały w średniowieczu pieczęci woskowych. Oczywiście, z czasem pojawiły się też inne ich rodzaje (np. opłatkowe, lakowe i na koniec tuszowe), ale charakterystyczna ołowiana pieczęć i nazwa „bulla” na określenie dokumentu wystawionego pod imieniem papieża przetrwały przez stulecia.

Określanie dokumentów papieskich mianem „bulli” jest powszechne, choć termin ten jest nieściśły, urzędnicy kancelarii papieskiej stosowali bowiem różne nazwy w odniesieniu do różnych typów dokumentów. Najogólniej dzielono je na *privilegia* (przywileje) oraz *litterae* (*epistulae*), czyli pisma lub listy. Podział ten można dostrzec już w pierwszym okresie istnienia uformowanej instytucjonalnie kancelarii (XI w.). Od XII w. przywileje dzielono na uroczyste, czyli większe (*privilegia sollemnia*, *privilegia maiora*), oraz mniejsze (*privilegia simplicia*, *privilegia minora*). Jak wskazuje ich nazwa, przywileje były dokumentami, które tworzyły nowy, wyjątkowy stan prawny w odniesieniu do adresata papieskiego pisma. Wśród zachowanych we wrocławskim Archiwum Państwowym dyplomów najczęściej mamy do czynienia z przypadkami wzięcia klasztoru pod protekcję Stolicy Apostolskiej oraz z udzieleniem egzempcji, czyli wyjęciem klasztoru spod władzy lokalnego biskupa. *Litterae* dotyczyły natomiast zwykłych spraw administracyjnych i jurysdykcyjnych oraz szczególnych łask przyznawanych przez głowę Kościoła. Dokumenty z tej grupy dzielono na *mandata* (mandaty, czyli polecenia), *litterae gratiosae*, czyli dokumenty z nadaniami rozmaitych łask, oraz *litterae sollemnes*, które dotyczyły spraw ogólniejszej natury, a więc ogłaszały dekretały, konstytucje, wyroki ekskomuniki itp. Właśnie pisma papieskie z tej ostatniej grupy stanowiły „bulle” w sensie ścisłym. Poszczególne typy dokumentów różniły się od siebie zarówno strukturą wewnętrzną, obecnością stosownych elementów formularza, jak i wyglądem zewnętrznym. Do przywilejów i *litterae sollemnes* ołowianą pieczęć przywieszano na sznurze jedwabnym, przy *mandata* i *litterae gratiosae* używano natomiast sznura konopnego. Z precyzją w nazewnictwie papieskich dokumentów spotykamy się jednak tylko wśród dawnych urzędników Kancelarii Apostolskiej, zwłaszcza w okresie awiniońskim. Wszystkie osoby z zewnątrz powszechnie używały określenia „bulla”. Nazwa ta była także coraz częściej stosowana przez sam personel kancelaryjny, należy więc uznać ją za poprawną. Mając zatem w pamięci istnienie precyzyjnej terminologii, można pozostać przy określeniu „bulla” i tak też będzie na kartach tej książki.

W dyplomatyce papieskiej dzieli się też dokumenty papieskie na wiele innych sposobów, w zależności od przyjętych kryteriów, nie jest to jednak istotne z punktu widzenia niniejszej książki. Warto jednak zwrócić uwagę na jeden z nich. W zależności od sposobu złożenia i opieczętowania bulli, wyróżnia się *litterae apertae* (pisma otwarte) oraz *litterae clausae* (pisma zamknięte). Jak wskazuje nazwa, te pierwsze można było otworzyć bez naruszenia pieczęci. Do tego typu należała ogromna większość papieskich bulli. *Litterae clausae* składano i opieczętowano natomiast w ten sposób, że sznur bulli przechodził na wylot przez wszystkie warstwy złożonego pergaminu, co uniemożliwiało jego otwarcie i wgląd w treść przez osoby postronne. Aby rozłożyć dyplom, trzeba było w wielu miejscach odpowiednio ponacinać pergamin, co pozostawiało nieusuwalny ślad (zob. nr 37). Tę formę dokumentu kancelaria stosowała w relacjach z władcami świeckimi, a więc monarchami czy władzami miejskimi.

Kuria Rzymska to nie tylko papież i jego najbliższe otoczenie oraz obsługująca go kancelaria, ale także szereg innych urzędów. Tak więc dokumenty proveniencji papieskiej to nie wyłącznie bulle, czyli dyplomy z ołowianą pieczęcią wystawione pod imieniem papieża, ale szereg innych dokumentów, których wystawcami byli różnego rodzaju urzędnicy. Wraz z intensywnie rozwijającym się prawem kanonicznym, od XII w. kolejni papieże, zazwyczaj prawnicy z wykształcenia, zachęcali duchownych, by w spornych sprawach zwracali się o rozstrzygnięcie do Stolicy Apostolskiej. W efekcie, w drodze ewolucji wykształcił się trybunał Roty Rzymskiej, najwyższy sąd odwoławczy w Kościele. Wyroki wydawane były przez audytorów Roty, którzy wystawiali pod swoją pieczęcią dokumenty zawierające treść wydanych wyroków (zob. nr 42). Innym ważnym organem Kurii była Penitencjaria Apostolska, *sui generis* instytucjonalny „spowiednik”, do której zwracali się po absolicję sprawcy najcięższych naruszeń prawa. Po pozytywnym załatwieniu swojej sprawy petent otrzymywał dokument wystawiony przez penitencjarza. Innym ważnym urzędem była wspomniana już Kamera Apostolska, z której pochodziły liczne mandaty (polecenia dla urzędników) czy pokwitowania wpłat dokonywanych przez duchownych, ale także poświadczenia przyjętych w Kurii święceń. W miarę rozrostu aparatu biurokratycznego i pojawiania się kolejnych dykasterii różnorodność dokumentów rosła ze stulecia na stulecie.

Jak już była o tym mowa, najbardziej charakterystycznym elementem dokumentu papieskiego była ołowiana pieczęć. Stosowano ją od najdawniejszych czasów – najstarsze zachowane egzemplarze pochodzą z VI w. Jej typowy wzór ukształtował się ostatecznie za pontyfikatu papieża Paschalisa II (1099-1118) i przetrwał aż do XXI wieku. Na awersie znajduje się przedstawienie głów świętych apostołów Piotra i Pawła, oddzielonych krzyżem, podpisanych odpowiednio: SPA (S[ANCTUS] PA[ULUS]) i SPE (S[ANCTUS] PE[TRUS]), na rewersie zaś jest imię papieża wraz z jego numerem porządkowym, np.: URBANUS P[A]P[A] VI. Z upływem czasu wizerunki ulegały niewielkim przekształceniom, ale schemat ikonograficzny pozostawał niezmienny (zob. rozdz. XII). W zależności od rodzaju dokumentu, bulla była przywieszona na szarym sznurze konopnym lub kolorowym sznurze jedwabnym.

Odrębną grupę dokumentów papieskich, nie opatrzonych ołowianą bullą, stanowiły *brevia* (l. poj.: *breve*). Ekspediowane były one nie przez Kancelarię, ale przez papieskich sekretarzy. Zazwyczaj były to pisma w sprawach prywatnych i tajnych. Po raz pierwszy *brevia* pojawiły się u schyłku XIV wieku, a z czasem stawały się coraz popularniejsze. Pieczętowane były przy pomocy sygnetu papieskiego zwanego „pierścieniem rybaka” (*anulus piscatoris*). Sygnet ten tradycyjnie wręczano papieżowi podczas jego koronacji, a bezpośrednio po jego śmierci niszczone. Nazwa sygnetu, pochodząca od znajdującego się na nim przedstawienia św. Piotra łowiącego siecią ryby, nawiązuje do słów, które Chrystus wypowiedział, powołując apostoła Szymona Piotra: „Lecz Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił»” (Łk 5, 10).

Stosunkowo rzadkim rodzajem dokumentu były supliki *sola signatura*. Mianem „suplik” określa się prośby składane w Stolicy Apostolskiej. Gdy papież (lub wyznaczony urzędnik) rozpatrzył je pozytywnie, opatrywane były papieskim podpisem, a następnie kierowano je do kancelarii, która na ich podstawie przygotowywała stosowny dokument. W szczególnych jednak przypadkach zwalniano petenta z konieczności uzyskania kosztownej bulli. Procedurę tę stosowano w drobnych sprawach niespornych, jak na przykład prośba o zgodę na przyjęcie święceń duchownych w Kurii poza zwykłymi terminami przewidzianymi prawem. Podpisana suplika, wraz z dodaną odpowiednią formułą, sama stawała się oficjalnym dokumentem. Nie posiadała ona środka uwierzytelniającego w postaci pieczęci (zob. nr 67).

PAPIESKIE REGISTRY KANCELARYJNE

Charakterystyczną cechą kancelarii papieskiej, niezwykle ważną dla współczesnych historyków, było kopiowanie treści ekspediowanych przez nią dokumentów do specjalnych rejestrów (registrów). Najstarsze registry kancelaryjne, prowadzone być może już w IV wieku, nie zachowały się do naszych czasów m.in. dlatego, że bardzo długo spisywano je na nietrwałym materiale, jakim był papirus. Jak widać, starożytna tradycja posługiwania się zwojami papirusowymi przetrwała upadek Imperium Zachodniorzymskiego o setki lat. Później zaczęto jednak wykorzystywać znacznie trwalszy pergamin, a księgi przybrały formę kodeksów. Najstarszy zachowany do dziś tom pochodzi z czasów papieża Jana VIII (872-882), ale nie jest oryginałem, lecz jego kopią z XI w. Kolejną zachowaną księgą kancelaryjną jest dopiero rejestr z czasów pontyfikatu Grzegorza VII (1073-1085). Nieprzerwany ciąg zaczyna się w 1198 roku, w którym tron Piotrowy objął wielki papież Innocenty III. Oczywiście, określenia „nieprzerwany” nie należy rozumieć zbyt dosłownie. W wyniku katastrof dziejowych Archiwum Watykańskie poniosło znaczące straty. Pierwsza wielka klęska, jaka spadła na papieskie archiwum, miała miejsce podczas barbarzyńskiej rzezi i spustoszenia Wiecznego Miasta przez protestanckich żołdaków cesarza Karola V w 1527 r. Wydarzenie to zapisało się w historii jako *Sacco di Roma* (złupienie Rzymu). Największe straty papieskie archiwum poniosło jednak w okresie napoleońskim. Na rozkaz cesarza Francuzów cały ogromny zasób przewieziono do Paryża, gdzie rękopisy przechowywano w fatalnych warunkach. Mimo, że zwycięska koalicja nakazała zwrot archiwaliów, z dużym trudem uzyskiwano fundusze na ponowną przeprowadzkę do Rzymu. Wiele tomów sprzedano w Paryżu po prostu jako makulaturę. Pewna część rękopisów pozostała do dziś w paryskim Archives Nationales, wiele uległo zaś rozproszaniu, np. kilkanaście tomów znajduje się dziś w bibliotece Trinity College w Dublinie. Mimo ogromnych strat – w sumie przepadła około 1/3 najstarszych ksiąg kancelaryjnych – i tak z samego okresu średniowiecza (do 1500 r.) przetrwało do dziś niemal trzy i pół tysiąca rejestrów bulli i suplik. Można szacować, że zawierają one łącznie kilkaset tysięcy papieskich dokumentów. Księgi rejestrów Kancelarii Apostolskiej są dziś nieocenionym źródłem dla historyków z całego świata, którzy mogą tam znaleźć informacje na temat swej rodzimej historii.

ORYGINALNE DOKUMENTY PAPIESKIE

Oprócz urzędowych kopii dokumentów w księgach kancelaryjnych, przechowywanych w Archiwum Watykańskim, zachowały się także do dziś liczne oryginalne bulle papieskie w archiwach odbiorców w całej Europie. Najstarsze zachowane oryginały pochodzą z VII w., ale w większej liczbie przetrwały dopiero od czasów karolińskich. Historycy bardzo wcześnie docenili ich wielkie znaczenie dla badań naukowych i już w połowie XIX w. podjęto trud poszukiwania, rejestrowania i publikowania istniejących egzemplarzy papieskich dokumentów. Publikację regestów bulli sprzed 1198 r. rozpoczął wybitny niemiecki mediewista Philipp Jaffé, wydając w 1851 r. *Regesta Pontificum Romanorum ab Condita Ecclesia ad Annum p. Ch. n. 1198*. Jego dzieło kontynuowało wielu uczonych, takich jak Paul Kehr, August Potthast i in. Obecnie publikowana jest seria *Index actorum Romanorum pontificum ab Innocentio III ad Martinum V electum*, rejestrująca oryginalne bulle (aż po rok 1417) z archiwów całej Europy. Również w Polsce dużą część wśród najdawniejszych dokumentów stanowią dyplomy papieskie. Teksty kilku najstarszych zachowały się w formie kopii (odpisów), a najdawniejsze

oryginały pochodzą z połowy XII wieku – są to dwie bulle protekcyjne papieża Eugeniusza III: z 1147 (dla klasztoru w Trzemesznie) i z 1148 roku (dla diecezji wrocławskiej).

Należy pamiętać, że to, co przetrwało w archiwach do naszych czasów, jest zbiorem specyficznym, nie całkiem reprezentatywnym dla papieskiej produkcji kancelaryjnej. Z natury rzeczy przechowywano bowiem troskliwie przede wszystkim te dokumenty, które miały wartość wieczystą, takie jak: zatwierdzenia fundacji, tytuły własności, konfirmacje posiadanych przywilejów, bulle protekcyjne, wyroki sądowe, przywileje odpustowe itp. Zdecydowana większość papieskich pism miała jednak krótki żywot. Różnego rodzaju indywidualne łaski, nominacje czy pokwitowania traciły ważność najpóźniej w momencie śmierci ich posiadacza. Były więc niszczone albo wykorzystywane w innych celach, na przykład jako makulatura przy oprawie ksiąg. Tylko pojedyncze egzemplarze zachowały się do dziś, czy to przypadkiem, czy ze względu na wyjątkową zapobiegliwość archiwistów.

DOKUMENTY PROWENIENCJI PAPIESKIEJ W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM WE WROCŁAWIU

Archiwum Państwowe we Wrocławiu posiada największy, jeśli chodzi o archiwalia dawne (do końca XIX w.), zasób spośród wszystkich instytucji tego typu w Polsce. Częścią zbiorów jest ogromny zespół dokumentów pergaminowych i papierowych, liczący ok. 60 tysięcy jednostek, z czego z okresu średniowiecza (do 1500 r.) pochodzi ponad 17 tysięcy dokumentów. Jest to mniej więcej tyle, ile we wszystkich pozostałych polskich archiwach razem wziętych. Trzeba też pamiętać, że podczas II wojny światowej uległo zniszczeniu kolejnych kilka tysięcy pergaminów. W tym morzu dokumentów znajduje się także wiele tych proveniencji papieskiej.

Specyfika zbiorów wrocławskiego archiwum wynika wprost ze sposobu, w jaki ten zasób powstał. Najstarszą i największą jego część stanowią dokumenty po zlikwidowanych klasztorach śląskich, które decyzją rządu pruskiego zostały w 1810 roku zsekularyzowane, a pozostałe po nich dokumenty trafiły do powołanego specjalnie w tym celu Archiwum Prowincji Śląskiej (*Schlesische Provinzialarchiv*). Instytucję tę przekształcono później w Archiwum Państwowe (*Staatsarchiv zu Breslau*), którego bezpośrednim spadkobiercą jest obecne Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Zakonna proveniencja zasobu wrocławskiego archiwum decyduje o specyfice znajdujących się tu dokumentów papieskich. Niektóre ze skasowanych klasztorów należały do najstarszych i najpotężniejszych na obszarze historycznych ziem polskich. Liczba zgromadzonych przez nie dokumentów szła niekiedy w tysiące, zatem i papieskie były proporcjonalnie liczne. Znajdziemy tu wiele typowych pism wystawianych przez Stolicę Apostolską dla wspólnot zakonnych, takich jak bulle fundacyjne, protekcyjne, egzemplaryjne, przywileje odpustowe czy nominacje opatów, ale próżno szukać na przykład bulli prowizyjnych dla biskupów. Tego ostatniego typu dokumentów należy szukać w Archiwum Archidiecezjalnym. W okresie nowożytnym klasztory utrzymywały zwykle mniej intensywne kontakty z Rzymem w porównaniu do duchowieństwa diecezjalnego, nie musiały bowiem kontaktować się z Kurią w sprawach administracyjnych. Zazwyczaj były też zwolnione z opłat na rzecz Kamery Apostolskiej. Po II wojnie światowej z dawnym Archiwum Prowincji Śląskiej połączono odrębne niegdyś Archiwum Miejskie Wrocławia. W ten sposób trafiła tu dokumentacja dotycząca stolicy regionu, wraz z wieloma niezwykle ciekawymi zabytkami. Dzięki temu w Archiwum Państwowym można znaleźć na przykład pojedyncze, a tak niegdyś liczne prowizje papieskie na beneficja kościelne, pisma do władz miejskich i in.

Prezentowane w tej książce fotografie mają ukazać różnorodność dokumentów proveniencji papieskiej w szerokim rozumieniu tego określenia. Znajdą się więc tutaj liczne bulle papieskie, poczynając od najstarszej z 1193 roku, aż po połowę XVIII w., ale także dokumenty wystawiane przez legatów papieskich, urzędników Kamery Apostolskiej, kardynałów, wyroki audytorów Roty Rzymskiej. Przeważają dokumenty średniowieczne, jako najcenniejsze, najliczniej reprezentowane w zbiorach Archiwum, a z racji swego wieku najciekawsze. Pod koniec przedstawione zostały także zmiany, jakim ulegały ołowiane bulle papieskie w okresie od XIII do XVIII w. oraz wybrane przykłady pieczęci urzędników i wysłanników papieskich.

M.D. Kowalski

Prezentowane niżej dokumenty proveniencji papieskiej dotyczą następujących aspektów życia Kościoła na Śląsku:

- I. Dokumenty papieskie w sprawach majątkowych – bulle protekcyjne, confirmacje przywilejów, nadań i fundacji.
- II. Życie zakonne – dyscyplina zakonna, reguły, konstytucje i statuty.
- III. Beatyfikacje, kanonizacje, kult świętych.
- IV. Sprawy polityki i spory Kościoła z władzą świecką.
- V. Papieski trybunał Roty Rzymskiej i spory sądowe.
- VI. Odpusty.
- VII. Obsada beneficjów i godności kościelnych.
- VIII. Przywileje indywidualne i honorowe, święcenia.
- IX. Reprezentanci Stolicy Apostolskiej w kraju: legaci, kolektorzy, sędziowie delegowani.
- X. Dyplomy Uniwersytetu Rzymskiego.
- XI. Sobory XV wieku (Konstancja i Bazylea).
- XII. Pieczęcie papieskie, soborowe i urzędników papieskich.

I.

DOKUMENTY PAPIESKIE W SPRAWACH MAJĄTKOWYCH – BULLE PROTEKCYJNE, KONFIRMACJE PRZYWILEJÓW, NADAŃ I FUNDACJI

Około połowy spośród najstarszych dokumentów dotyczących Polski stanowią bulle papieskie. Wynika to z faktu, że pismo pojawiło się w naszym kraju wraz z pojawieniem się chrześcijaństwa. W Polsce funkcjonowała w tym czasie kultura pamięci, typowa dla społeczeństw niepiśmiennych, i utrzymała się ona, stopniowo wypierana, aż do XIV wieku. Kościół jako pierwszy zadbał o zapisywanie spraw najwyższej wagi. Pochodzący z południowej i zachodniej Europy duchowni, którzy napływali do Polski, przynieśli ze sobą zwyczaj posługiwania się pismem, do czego z czasem doszły jeszcze wymogi prawa kanonicznego. Zwłaszcza w kwestiach majątkowych i jurysdykcyjnych instytucje kościelne starały się uzyskać potwierdzenie w formie dokumentów, czy to wystawianych przez władców, czy to otrzymywanych od Stolicy Apostolskiej. Prawidłowe ich funkcjonowanie wymagało bowiem stabilnego zaplecza materialnego i bezpieczeństwa prawnego. Bardzo dużą rolę odegrały tu zakony, zwłaszcza utworzeni w połowie XII w. cystersi i premonstratensi. Nie jest więc przypadkiem, że wyjątkowo dużą część ogółu najstarszych dokumentów w Archiwum Państwowym we Wrocławiu stanowią właśnie bulle papieskie, pochodzące z archiwów poklasztornych.

Wśród zachowanych we wrocławskim Archiwum najdawniejszych (tzn. do ok. 1220 r.) dokumentów papieskich zdecydowaną większość stanowią bulle protekcyjne i konfirmacje przywilejów dla śląskich klasztorów. Bulla protekcyjna była przywilejem, mocą którego Stolica Apostolska obejmowała adresata szczególną opieką, co w razie potrzeby, na przykład w sporach z innymi instytucjami kościelnymi lub przy zagrożeniu ze strony władzy świeckiej, ułatwiało bezpośrednie odwoływanie się do Rzymu. Przy okazji objęcia papieską protekcją bardzo często w bulli szczegółowo opisywano i zatwierdzano uposażenie klasztoru, pochodzące przede wszystkim z nadań fundatorów. Dzisiaj jest to nieocenione źródło dla historyków, nie tylko badających dzieje konkretnego zgromadzenia zakonnego, ale także dla studiów nad dawnym prawem czy osadnictwem. Równie często wspólnoty zakonne zabiegały u głowy Kościoła o zatwierdzenie posiadanych przywilejów. Każda nowo utworzona instytucja kościelna zabiegała o potwierdzenie swojej fundacji, a nierzadko było to wręcz wymagane przez prawo kanoniczne. Wprawdzie w późniejszych czasach papieskie bulle dotyczyły zwykle innych spraw, ale nie zaprzestano wydawania dokumentów powyższych typów.

1.

Benedyktyńskie opactwo na wrocławskim Ołbinie pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny ufundował, zapewne w latach trzydziestych XII w. (dokładna data nie jest znana), Piotr Włostowic, jeden z najbardziej wpływowych możnowładców polskich drugiej ćwierci XII wieku. W 1144 r. w imieniu księcia Władysława Wygnańca udał się on do Magdeburga na spotkanie z królem rzymskim Konradem III. Dzięki wsparciu niemieckiego monarchy otrzymał tam od arcybiskupa magdeburskiego Fryderyka relikwie św. Wincentego, które złożone zostały w ołbińskim klasztorze, a wezwanie św. Wincentego dość szybko wyparło maryjne. Około 1190 roku benedyktyni zostali usunięci z wrocławskiego klasztoru, co stało się przy współdziałaniu księcia Bolesława Wysokiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, biskupa wrocławskiego Żyrosława i potomków fundatora. Przyczyna tak surowego potraktowania mnichów św. Benedykta nie jest bliżej znana, a zarzuty upadku dyscypliny i trwonienia majątku wydają się ogólnikowe i szablonowe przy tego rodzaju sprawach. Na miejsce wypędzonych sprowadzono premonstratensów (norbertanów), którzy przejęli klasztor wraz z całym majątkiem. Dokument papieża Celestyna III (1191-1198) z 8 IV 1193 r. jest bullą protekcyjną dla nowego konwentu, w której szczegółowo wyliczono dobra klasztoru i potwierdzono wszystkie posiadane przywileje. Jest to równocześnie najstarsza oryginalna bulla w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu.

Celestyn biskup, sługa sług Bożych, umiłowanym synom Cyprianowi opatowi [klasztoru] św. Wincentego we Wrocławiu i jego współbraciom, tak obecnym jak i przyszłym, którzy złożyli zakonne śluby wieczyste. Wybierającym zakonne życie należy się pomoc papieska, by przypadkiem nacisk czyjejsz zuchwałości albo ich od podjętego zamiaru nie odciągnął albo żeby, przed czym niech Bóg uchowa, siły świętej pobożności nie złamał. Dlatego, ukochani w Panu synowie, zgadzamy się życzliwie na wasze słuszne żądania i wspomniany kościół św. Wincentego, w którym poświęcacie się Bożej służbie, bierzemy pod opiekę św. Piotra oraz naszą i niniejszym przywilejem utwierdzamy. Przede wszystkim przeto postanawiając, by zgromadzenie kanoników, o którym wiadomo, że [z wolą] Boga i według reguły św. Augustyna oraz zasad braci premonstratensów w tym miejscu założono, zostało w tym miejscu bez uszczerbku zachowane na wieczne czasy. Dlatego wszelkie posiadłości, wszelkie dobra, które ten kościół obecnie sprawiedliwie i kanonicznie posiada albo w przyszłości za przyzwoleniem Pana uzyska z nadania biskupów, ze szczodroliwości królów albo książąt, z ofiar wiernych lub w inny sprawiedliwy sposób, niech pozostaną przy was i waszych następcach bezpieczne i nietknięte. Odnośnie do tych spraw te rzeczy postanowiliśmy wymienić własnymi słowami: miejsce owo, w którym wspomniany kościół jest położony ze wszystkimi swoimi przyległościami, kaplica św. Marcina we Wrocławiu, kaplica [św. Benedykta] w Legnicy ze swoimi wsiami i dochodami, i ośmiodniowy jarmark w święto św. Wincentego oraz karczma na końcu mostu. Targ w Kostomłotach, karczma w Pełcznicy z wsiami Grabiszyn i Sokolniki i Księżę Wielkie i Sobocisko, którą książę Władysław [Wygnańiec] dał w zamian za połowę Trzebnicy. Wierzbno, Opatowice, *Tristenic* i Oławę, które ofiarował komes Piotr [Włostowic]. [Wieś] Górzec, którą dał Baronis. Pakosław dał wieś Taczów. Żona komesa Włosta dała inną wieś, Sędziwój – Świątniki, Iordar – inną wieś, Criston – *Rudine* koło Legnicy, Ratimar – Stachów, Divigor – Ujów, Witosław – *Zasphi*, Andrzej – Wawrzeńczyce, Sulisław – Pełcznicę, Cragec – Żórawinę. Pros dał wieś *Nascrenoue*, Gostis dał wieś *Odrica*. Wieś *Gorac* dał Sdessa. Racibor dał *Plagodina*, *Plumasou* dał Dobiesław, Wojciech – Widawę, książę Władysław dał świątnikom ze wszystkimi ich potomkami wsie: *Merinec*, *Golisa*, *Suaris*, *Suilgut*, *Susem*, *Yronica*, *Stres*. Biskup wrocławski Robert przekazał temuż klasztorowi kaplicę św. Michała, zbudowaną obok klasztoru Panny Marii, ze wszystkimi jej przynależnościami. Książę Mieszko [Stary] dał targ w Książu Wielkim (*Kenese*), karczmę, wolność targowi i ludziom. Słusznie nikt nie ośmiela się pobierać lub żądać dziesięciny od waszych pól, które własnymi rękami lub własnym kosztem uprawiacie, ani od hodowli waszych zwierząt. Niech będzie wam także wolno



Lateran, 8 IV 1193 (Rep. 67, nr 1 (2). Pergamin 53 x 69 + 1,7 cm)

Papież Celestyn III bierze w opiekę Stolicy Apostolskiej klasztor św. Wincentego we Wrocławiu oraz za-
twierdza premonstratensom wszystkie ich posiadłości i przywileje.

kleryków oraz osoby świeckie wolne i niezależne, uciekające od życia w stanie świeckim, przyjąc do klasztoru i zatrzymać u siebie bez żadnego sprzeciwu. Zakazujemy ponadto, by którykolwiek z waszych braci po złożonej u was profesji zakonnej odszedł z klasztoru bez zgody swojego opata, odchodzącego zaś bez poświadczającego dokumentu niech nikt nie ośmieli się przyjąć. Nie pozwalamy także, aby ktoś, biskup lub ktoś inny, mógł żądać i przyjmować od was z tytułu waszych dziesięcin więcej niż to było wymagane od czasu ich poprzedników aż do teraz. Gdyby zaś na tę ziemię został nałożony ogólny interdykt, niech wolno wam będzie sprawować służbę Bożą przy zamkniętych drzwiach [kościół], po usunięciu osób ekskomunikowanych i objętych interdyktem, bez bicia w dzwony i ściszym głosem. Krzyżmo zaś, oleje święte, konsekrację ołtarzy i bazylik, wyświęcanie kleryków, którym będą udzielane święcenia duchowne, przyjmujcie od [waszego] biskupa diecezjalnego, byleby tylko był katolikiem i pozostawał w łączności ze Stolicą Apostolską, i owe rzeczy chciał wam wyświadczyć za darmo, bez żadnej niegodziwości i wymuszenia opłaty. W przeciwnym razie niech będzie wam wolno iść do dowolnego biskupa pozostającego w łączności ze Stolicą Apostolską, który mocą naszej władzy uczyni, o co poprosicie. Nie pozwalamy ponadto, by w granicach waszej parafii ktoś bez zgody biskupa diecezjalnego oraz waszej odważył się zbudować nową kaplicę albo oratorium, nie stosując się do przywilejów biskupów Rzymu. Zakazujemy całkowicie nakładania nowych i nienależnych świadczeń przez arcybiskupów, biskupów, archidiaconów albo dziekanów i wszelkie inne osoby duchowne lub świeckie. Oświadczamy także, że pochówki w tym miejscu są dozwolone, żeby nikt się nie sprzeciwiał pobożności i ostatniej woli tych, którzy postanowili, że tu zostaną pochowani, jeśli tylko nie będą ekskomunikowani lub objęci interdyktem, z zachowaniem jednak praw tych kościołów, od których ciała zmarłych zostaną odebrane. Ponadto, dziesięciny i posiadłości należące do waszych kościołów, które znalazłyby się w posiadaniu osób świeckich, pozwalamy wam mocą władzy papieskiej wykupować i prawnie uwalniać z ich rąk, i przywracać kościołom, do których należą. Po śmierci zaś twojej, opata tego miejsca, albo któregoś z twoich następców, niech nikt podstępem lub przemocą nie zostanie wprowadzony na tę godność, lecz jedynie ten, którego bracia za wspólną zgodą albo większa część zgromadzenia wybiorą z bojaźnią Bożą i zgodnie z regułą św. Augustyna. Chcąc także z ojcowską troską zapewnić wam na przyszłość spokój i bezpieczeństwo, pod groźbą klątwy mocą władzy apostolskiej nie pozwalamy, by ktokolwiek w obrębie waszych klasztorów albo folwarków dopuszczał się grabieży, popełniał kradzież, podkładał ogień, zuchwale chwycił lub zabijał człowieka albo dopuszczał się jakiegokolwiek przemocy. Postanawiamy więc, że nikomu nie będzie wolno wspomnianego kościoła bez przyczyny niepokoić albo jego własności zabierać, zabranej zatrzymywać, uszczuplać ani żadnym nękaniami dręczyć, lecz mają być zachowane nienaruszone wszystkie [dobra] tych, którym z pobożnej hojności zostały ofiarowane w zarząd i na utrzymanie, na dowolny użytek na przyszłość, z zachowaniem władzy Stolicy Apostolskiej i kanonicznej jurysdykcji biskupa diecezji. Jeśli więc w jakiś sposób w przyszłości osoba duchowna lub świecka wzgardzi świadomie tym dokumentem z naszym postanowieniem i przeciwko niemu zuchwale wystąpi, a upomniana [postąpi tak] po raz drugi i trzeci, jeśli przewinienia swojego należnym zadośćuczynieniem nie naprawi, to zostanie pozbawiona swojej władzy i godności, i musi się liczyć z tym, że wedle sądu Bożego zostanie uznana za winną z powodu popełnionej niegodziwości oraz zostanie odsunięta od najświętszego ciała i krwi Boga i Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, a na ostatecznym sądzie zostanie poddana boskiej karze. Z wszystkimi zaś broniącymi praw tego klasztoru niech będzie pokój Pana naszego Jezusa Chrystusa. Niech otrzymają oni owoc dobrych czynów i przed surowym sędzią znajdą nagrodę wiecznego pokoju. Amen, Amen, Amen.

[ROTA] Ja Celestyn, biskup Kościoła powszechnego

[BENE VALETE]

poniżej trzy kolumny z podpisami kardynałów:

[kardynałowie prezbiterzy]

[kardynałowie biskupi]

[kardynałowie diakoni]

Dan na Lateranie, przez ręce Idziego, kardynała diakona tytułu św. Mikołaja in Carcere Tulliano, 8 kwietnia, indykcji XI, w roku od Wcielenia Pańskiego 1193, w drugim zaś roku pontyfikatu pana Celestyna III papieża.

2.



Rzym, 16 II 1302 (Rep. 85, nr 1 (5a). Pergamin 63 x 72 + 4,5 cm)

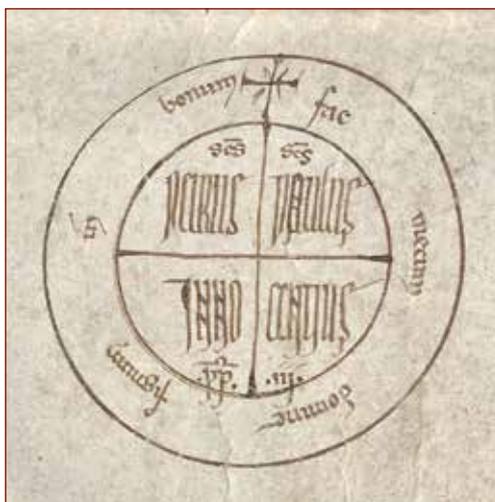
Papież Bonifacy VIII bierze pod opiekę Stolicy Apostolskiej klasztor cystersów w Jemielnicy i zatwierdza jego dobra, opisaną szczegółowo własność, dochody (dziesięciny), prawa patronatu do parafii. Wielkie litery wyróżniające się w tekście oznaczają kolejne kategorie zatwierdzanych elementów uposażenia.

Według dokumentu klasztor posiadał następujące uposażenie: Jemielnica z łąkami i innymi przynależnościami, służbami i dochodami, Księży Las, Roźniątów, Gostomia, Otmęt, Kadłubiec i Gogolin oraz połowa dochodów z Malni; prawa patronatu nad kościołami św. Jakuba w Jemielnicy i NMP w Otmęcie; oraz dziesięciny ze wsi Jemielnica, Księży Las, Roźniątów, Płużnica Wielka i Mała, Sowczyce, Sobiszowice, Pawłowice, Olszowa, Dolna, Leśnica (?), Sprzęcice, Wysoka, Siedlec, Pawłowiczki, Roszowice, Witosławice, Otmice, Suchodaniec, Daniec, Otmęt, Kadłubiec, Oleszka, Żyrowa, Rozwadza, Krapkowice, Stebłów i Dobra.

3.

Lateran, 5 II 1216 (Rep. 125, nr 10a (17). Pergamin 62 x 72,5 + 4 cm)

Papież Innocenty III bierze pod swą opiekę klasztor w Trzebnicy, potwierdza jego prawa i posiadłości, a mianowicie Węgrzynów, Marcinowo, Kliszów, Rozerowo, Brzyków, Sulisławice, Małuszyn, Raszów, Brochocin, Kotowice, Ozorowice, Pęgów, Biskupice, Będkowo, Janichowo, Pawłów Trzebnicki, Łazy Wielkie, Proboszczów (?) z dziesięcinami i dochodami oraz dziesięciny ze Stobna, Ścinawy i Ostrowiny wraz z łąkami, winnicami, lasami, użytkami i pastwiskami, wodami i młynami, drogami i ścieżkami, wolnościami i immunitetami. Po wykazie uposażenia znajdują się dodatkowe rozporządzenia, bardzo podobne do występujących we wcześniejszym dokumencie z 1193 r. (nr 1). Klasztor może przyjąć do siebie każdą chętną kandydatkę, ale żadna profeska nie może opuścić klasztoru bez zgody ksieni. Żadne dobra nadane klasztorowi nie mogą być alienowane bez zgody całej kapituły lub przynajmniej jej większej części – w przeciwnym razie wszelkie darowizny będą uznane za niebyłe. Miejscowy biskup nie może żądać od klasztoru żadnych opłat ani za konsekrację ołtarzy i kościołów, ani za święte oleje – gdyby tak się stało, siostry mogą zwrócić się do dowolnego innego biskupa. Nieważna jest wszelka suspensa, ekskomunika czy interdykt wbrew przywilejom nałożony na klasztor, jego mieszkańców i sługi przez biskupa lub proboszczów, natomiast podczas ogólnego interdyktu nałożonego na cały kraj w klasztorze będzie można sprawować służbę Bożą. W klasztorze, jego klauzurze i w folwarkach zakazuje się używania wszelkich form przemocy (chodzi zapewne o prawo azylu, o przemoc stosowaną przez osoby z zewnątrz względem osób przebywających na terenie klasztoru).



Począwszy od pontyfikatu Leona IX (1049-1054) aż do schyłku XIII w., charakterystycznym elementem graficznym pojawiającym się na przywilejach (*privilegia*), a od XII w. na przywilejach większych (zob. wyżej, s. 8), była tzw. Rota. Znajdowała się ona zawsze pod tekstem, po lewej stronie (por. nr 1, 2, 4). Jej ostateczna forma ustaliła się za pontyfikatu Paschalisa II (1099-1118). Na dokumencie rysował ją pisarz, a papież początkowo wpisywał własnoręcznie tylko dewizę (na otoku), a od czasów Lucjusza II (1144-1145) papież osobiście rysował tylko krzyżyk w górnej części znaku Roty.

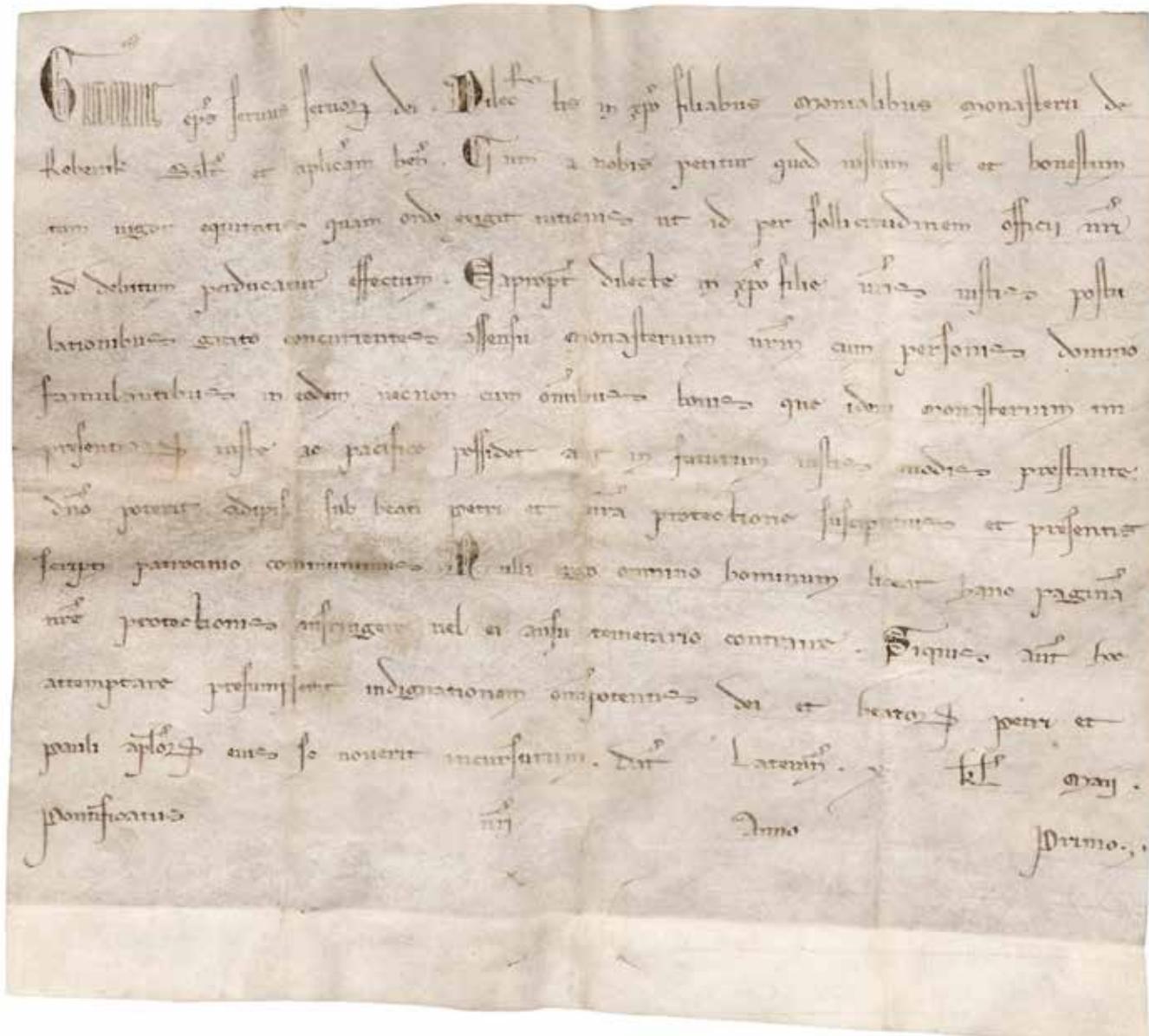
Viterbo, 18 III 1262 (Rep. 88 nr 5 (18), pergamin 55,5 x 71 + 2 cm)

Papież Urban IV bierze w opiekę Stolicy Apostolskiej klasztor cystersów w Kamieńcu Ząbkowickim, oraz zatwierdza jego przywileje i szczegółowo wyliczone posiadłości, a mianowicie: sam Kamieniec Ząbkowicki oraz Rogów, Istebka, Grochowiska (z których pobierają także dziesięciny), a także Pątnów k. Chojnowa (który należał do klasztoru jeszcze przed przybyciem cystersów), dziesięciny z kościoła i wsi Bardo, dziesięciny ze wsi Dzbanów, Przyłęk, Pilce, Laskówka, Janowiec, Potworów, Grochowiska, Grochowa, Braszowice, Pawłowice, Służejów, Łopienica, Gola, Kietlin, Mieczniki, Grodków, Michałów, Różana, Przedborowa, Kluczowa, Owiesno, Grodziszczce, Jarosław i Gołostowice.

Niniejszy przywilej protekcyjny należał do tzw. przywilejów większych (*privilegia maiora*) i posiadał typowe dla tego rodzaju dokumentów charakterystyczne elementy graficzne i cechy zewnętrzne. Cały pierwszy wiersz napisany jest wydłużonymi literami. Na dole po lewej znajduje się tzw. rota (dwa koncentryczne koła z wpisanym krzyżem), a po prawej monogram „BENE VALETE” (łac.: *żegnajcie, bądźcie zdrowi*). Na środku, pomiędzy nimi jest „podpis” papieża: „Ego Urbanus catholice Ecclesie episcopus” (Ja Urban, biskup Kościoła powszechnego), przy czym w połowie XIII wieku papież pisał własnoręcznie tylko literę „E” w słowie „Ego”. Poniżej, w trzech kolumnach, znajdują się podpisy kardynałów. W środkowej są podpisy kardynałów-biskupów, po lewej kardynałów-prezbiterów, a po prawej kardynałów-diakonów. Ołowiana bulla przywieszona jest na kolorowym sznurze jedwabnym.



Monogram „Bene Valete” (łac.: *zostańcie zdrowi, żegnajcie*) występował na przywilejach większych wraz z Rotą (zob. wyżej, s. 18), umieszczany na prawo od niej. Zbudowany był z liter słów: BENE VALETE, z literą „N” jako podstawą konstrukcji całego znaku. Pomiędzy Rotą a monogramem BV znajdował się podpis papieża.



Lateran, 22 IV 1227 (Rep. 71, nr 2 (2b). Pergamin 23,5 x 18,5 +2 cm)

Papież Grzegorz IX bierze pod opiekę Stolicy Apostolskiej klasztor premonstratensek w Rybniku (niedługo potem przeniesiony do Czarnowąsów), wraz z wszystkimi dobrami, które klasztor posiada obecnie i nabeędzie w przyszłości.

W odróżnieniu od wcześniejszych dokumentów nr 1-4, ze szczegółowymi wykazami uposażenia poszczególnych opactw, ta nieduża bulla papieska jest dokumentem o typowym, standardowym formularzu. Treść bulli ogólnie informuje o objęciu klasztoru papieską protekcją, bez podawania bliższych szczegółów (zob. też nr 7 i 8).

6.



Krótką informacją o treści bulli napisaną w XV wieku przez klasztorne archiwiste w języku niemieckim, a następnie doszytą do pergaminowej karty dokumentu. Zazwyczaj tego typu informacje archiwiści dopisywali na odwrociu i to w taki sposób, by notatka była widoczna na zewnątrz złożonego dokumentu, w celu ułatwienia poszukiwań konkretnego pisma wśród zgromadzonych archiwaliów.

*Desir bolle bestouget dy guter dy do
gegebim hoc dama dy fustarme
mit den in Desir closter*

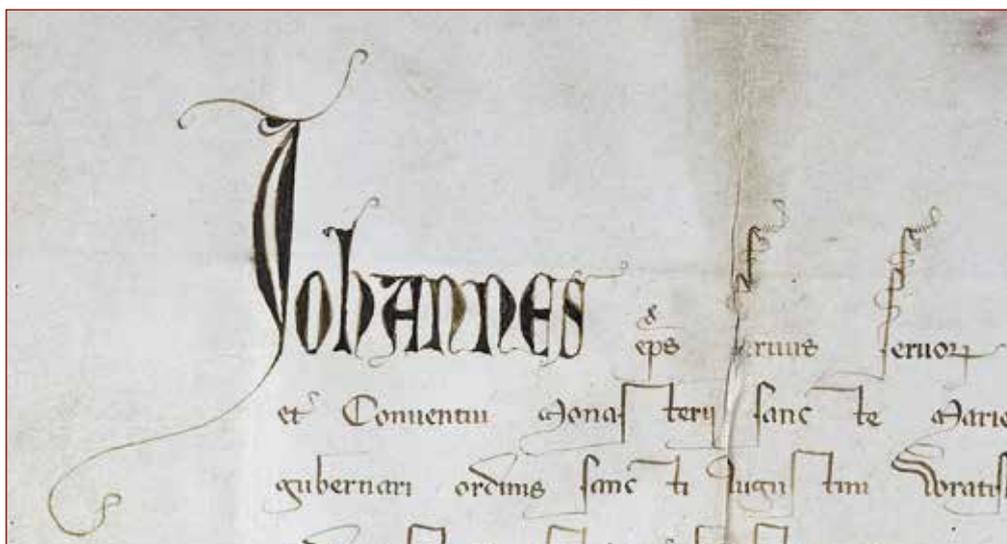
Orvieto, 13 XII 1281 (Rep. 63, nr 29 (30). Pergamin 29 x 27,5 + 4 cm)

Papież Marcin IV zatwierdza klaryskom wrocławskim wszelkie uposażenie, nadane im przez księżną Annę Czeską, jej męża księcia Henryka II Pobożnego oraz ich syna Władysława, arcybiskupa salzburskiego.

Avignon, 5 X 1319 (Rep. 98, nr 33 (34). Pergamin 39 x 28 + 6 cm)

Papież Jan XXII zatwierdza wszystkie wolności i przywileje ekonomiczne klasztoru magdalenek w Nowogrodźcu nad Kwisą, które klasztor otrzymał od władców świeckich i papieży.

Analogicznie, jak bulla z 22 IV 1227 (nr 5), ten dokument papieski również ma typowy, standardowy formularz. Treść bulli ogólnie zatwierdza wszystkie przywileje natury skarbowej posiadane przez zakonnice, nie wyliczając ich jednak szczegółowo. Przy porównaniu niniejszego dokumentu z bullą nr 5 doskonale widać, jak w ciągu stulecia zmieniło się pismo używane w kancelarii papieskiej i sam wygląd papieskich dokumentów (zob. też nr 8).



W zależności od rodzaju papieskiego dokumentu, ołowianą bullę przywieszano na kolorowym sznurze jedwabnym lub na szarym sznurze konopnym. Pieczętowaniem zajmował się specjalny urzędnik (*plumbator*), koniecznie analfabeta, powoływany spośród konwersów cysterskich. Wskazówką, jakiego sznura miał użyć, był wygląd pierwszego słowa w dokumencie, czyli imienia papieża. Jeśli imię papieskie napisano w całości większymi ozdobnymi literami, a pierwsza z nich miała zdobienia w formie kwiatów lub pasów – tu biały pasek w środku „J”, to należało przywiesić bullę na sznurze jedwabnym (zob. np. nr 4, 6, 19, 20, 35, 50, 52 i in.), natomiast sznura konopnego używano wtedy, gdy tylko pierwsza litera papieskiego imienia była powiększona i miała wypełnienie jednolicie czarne, bez zdobień (zob. dok. nr 48, por. też nr 10, 13, 16, 22, 36, 40, 58, 59 i in.).

SOBANDES
 et convenienti donatam sane te adare adquire in Nuncios per Nunciosam solari
 gubernari ordinis sane ti hanc tunc Nunciosam deo dote et apostam bo. Cum a nobis petunt
 quod iustam et et hanc tunc tunc inxor equitatis quam erit rationis ut id per
 solitudinem officij in d. d. hanc tunc pariam esse tum. Caproper dilecti te in xpo filie
 ure in hanc tunc postulationes gano concurretes assensu omnes libertates et immunitates et predictes
 factas esse. Quoniam per hanc tunc seu abas indiligentis nobis et abas tunc mo
 concessas libertates et exemptiones scolasticis exactionum a Regibus et Principibus ac abis
 xpi fidelibus rationabiliter nobis et donatam tunc predicto indultum hanc tunc in te et tunc obu
 netis nobis et per nos. Item donatam tunc aut tunc tunc tunc confirmans et presens scripti pape
 eius exemptionis. Nulli ex omnino hominum licet hanc tunc tunc tunc tunc tunc tunc tunc tunc
 vel et ausu temerario contrarij. Siquis autem hoc attemptare presumpserit indignationes omnipotentis
 dei et beatorum petri et pauli apostolorum eius se noverit incursurum. Anno
 Non Pontificatus in Iohanne Quarto.

Sec. de Gaudium



8.

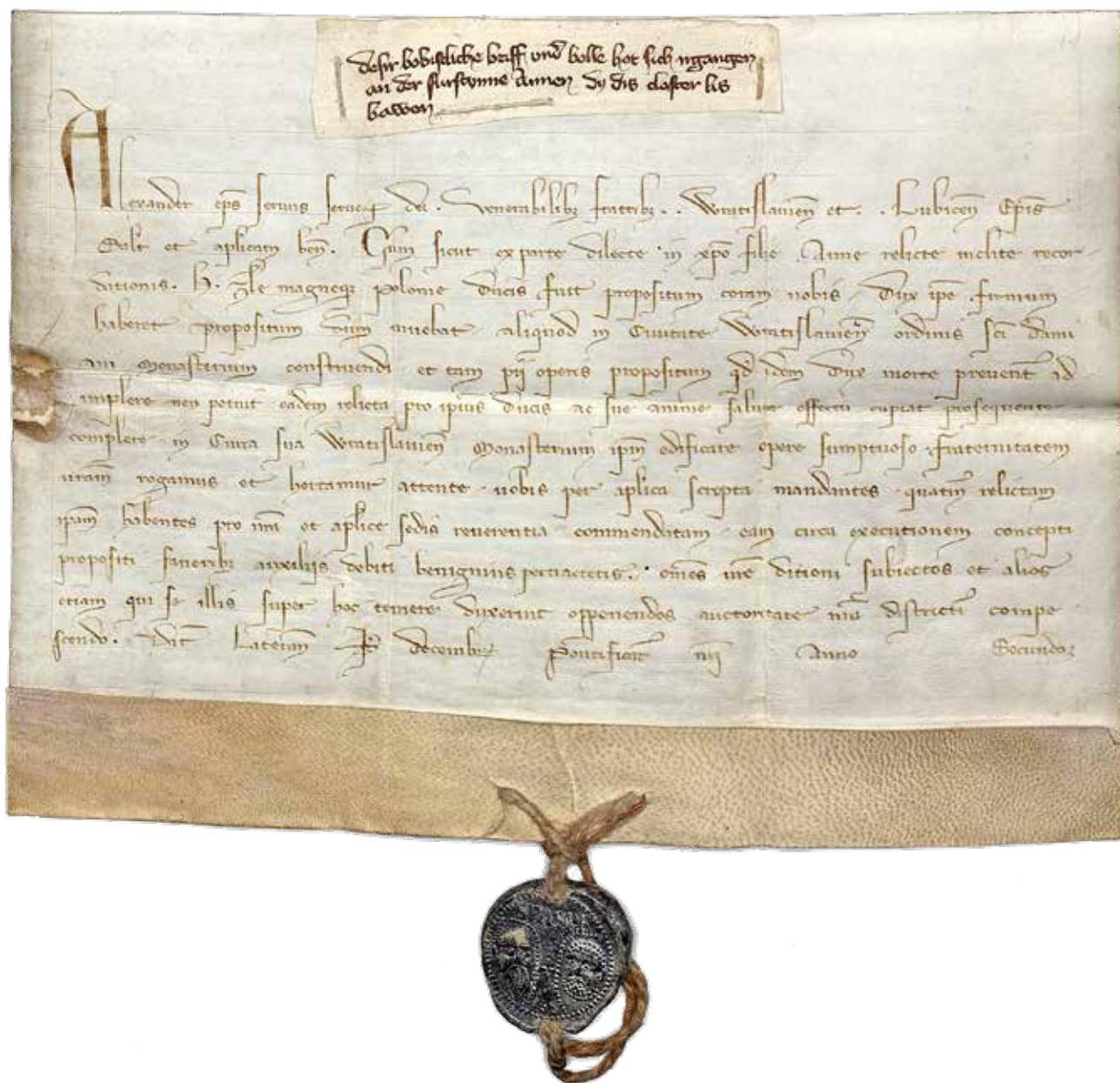
Avignon, 20 V 1375 (Dokumenty m. Wrocławia, nr 585. Pergamin 44,5 x 27,5 + 8 cm)

Papież Grzegorz XI zatwierdza wszystkie wolności i przywileje ekonomiczne klasztoru klarysek wrocławskich, które konwent otrzymał od władców świeckich i papieży.

Formularz tego dokumentu jest identyczny, jak w bulli z 5 X 1319 r. (nr 7). Dobrze widać, jak zmieniło się pismo używane w kancelarii papieskiej i sam wygląd papieskich dokumentów, w porównaniu do początku okresu awiniońskiego (por. też nr 5).



9.



Lateran, 13 XII 1256 (Dokumenty m. Wrocławia, nr 20. Pergamin 28 x 21 + 3 cm)

Papież Aleksander IV nakazuje biskupowi wrocławskiemu Tomaszowi I i biskupowi lubuskiemu Wilhelmo-
wi, aby z całą mocą wsparli zamiar księżnej Anny Czeskiej, wdowy po księciu Henryku II Pobożnym, wy-
budowania we Wrocławiu nowego klasztoru dla klarysek (nazywanych tu jeszcze zakonem św. Damiana).

10.

Anagni, 27 IV 1259 (Rep. 63, nr 10. Pergamin 25,5 x 18 + 2 cm)

Papież Aleksander IV zakazuje ksieni i konwentowi klarysek we Wrocławiu sprzedaży lub wyzbywania się
w inny sposób ozdób kościelnych, ofiarowanych przez księżną Annę Czeską, wdowę po księciu Henryku
II Pobożnym.

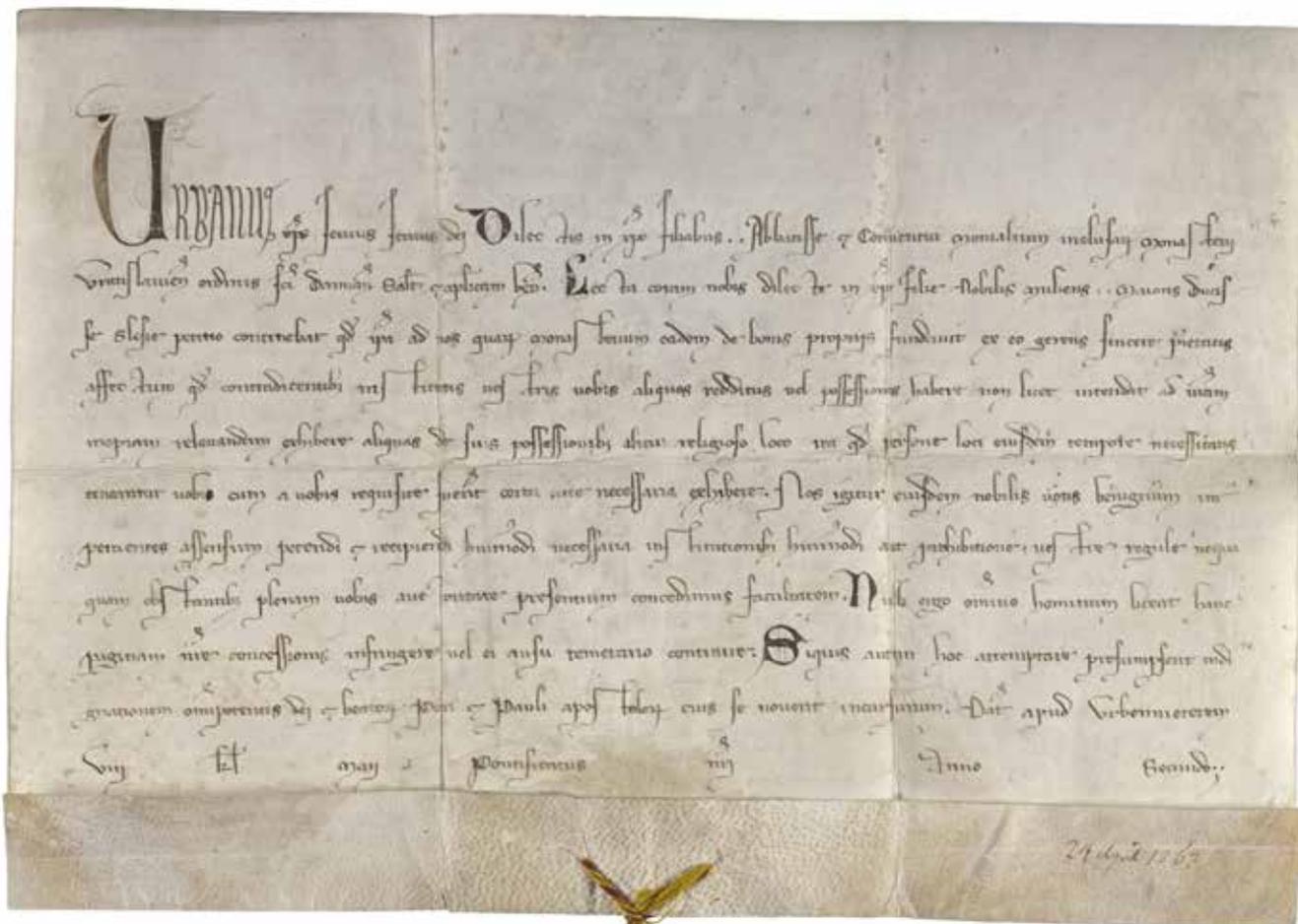
Allemande der solt de werlethe In dem Bruffe las
man dem dmet pal verkauffen noch enpfremden
von dem doster

Alexander eps servus servorum dei dilectis in xpo filiabus Abbatis et conventui monachorum
incluse monasterii sancti alari Wmislawen ordine sancti Damiani Salis et aplice sedis Infirmis
art nob carissima in xpo filia nra Agnes seore monasterii sancti francisci pragae ordine sancti
Damiani quod dilecta in xpo filia nobilis mulier. Divisa pcedone germana sua cupiens ad gliam
idem quaplura ecclesiastica ornamenta pcurare consilio liberali. Quia vero Securus et Si
gnum esse dicitur quod
na conferuere Inuenerunt
ornatus ipse quam de alijs
distrabere seu uendere presumat
Pontificatus
Inactus
Anno
nullatenus alienare ad
inhibemus ut tunc
amorem cum omni Diligen
ff
a. uento.

27. April. 1259. J. 9. 15



11.



Orvieto, 24 IV 1263 (Rep. 63, nr 19. Pergamin 29 x 21 + 3 cm)

Papież Urban IV zezwala klasztorowi klarysek we Wrocławiu na przyjęcie od księżnej Anny Czeskiej posiadłości ziemskich wbrew postanowieniom reguły zakonnej.

12.

Avignon, 13 XI 1319 (Rep. 67, nr 135 (169). Pergamin 42 x 28 + 6,5 cm)

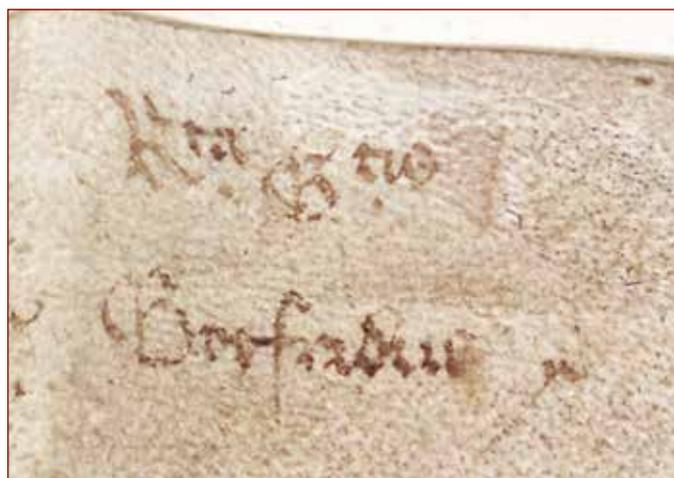
Papież Jan XXII zezwala konwentowi premonstratensów św. Wincentego we Wrocławiu na przyjmowanie dóbr od osób wstępujących do tegoż klasztoru pod warunkiem, że owi kandydaci na zakonników mieliby prawo posiadać te dobra i legalnie je testować, gdyby pozostali w stanie świeckim.

13.

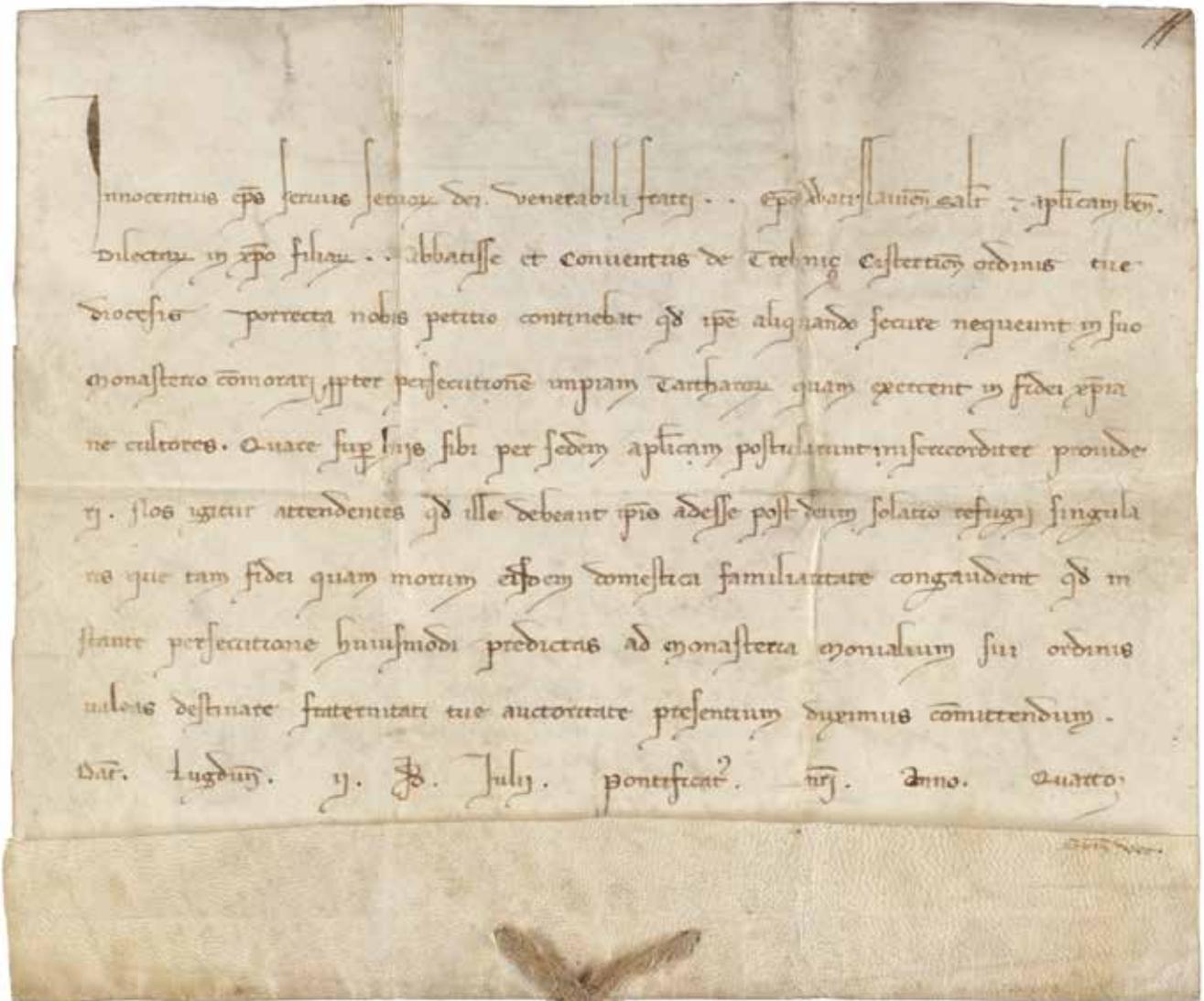
Rzym, 19 II 1382 (Rep. 66, nr 292 (291 b). Pergamin 24,5 x 14 + 4,5 cm)

Papież Urban VI na prośbę mistrza i braci szpitala ubogich w Kaliszu poleca oficjałowi wrocławskiemu, by zatroszczył się o zwrot temuż szpitalowi dóbr nieprawnie wyzbytych.

Ta niewielka bulla jest przykładem dokumentu papieskiego o standardowym, formularzowym tekście. O pisma tego typu starały się dość często różne instytucje kościelne i kancelaria wystawiała je w dużej liczbie. Dokument nie pozwala się zorientować, o odzyskanie których konkretnie dóbr zamierzał starać się odbiorca bulli.



Nota kancelaryjna na zakładce podaje imię pisarza dokumentu, którym był niejaki Gotfryd (*Gotfridus*). Znajdujący się powyżej dopisek: „R(escrip)ta gratis” („przepisane bezpłatnie”) oznacza, że podczas spisywania dokumentu, za który petent wniósł już stosowną opłatę, pisarz popełnił jakiś błąd – co przy ręcznym przepisywaniu niekiedy się zdarzało – i dokument został przepisany ponownie. Ze względu na fakt, że wina leżała po stronie kancelarii, odbiorca nie był obciążony powtórnią opłatą.



Lyon, 14 VII 1246 (Rep. 125, nr 53 (62). Pergamin 19,5 x 16,5 + 2,5 cm)

Papież Innocenty IV zobowiązuje biskupa wrocławskiego Tomasza I do przeniesienia zagrożonych najazdem tatarskim mniszek trzebnickich do innych klasztorów tego zakonu.

Ten dokument papieski wystawiony został w Lyonie we Francji, gdzie przebywał w tym czasie papież Innocenty IV. W poprzednim roku w Lyonie odbył się sobór powszechny (I sobór lyoński), ale po jego zakończeniu papież nie mógł wrócić do Italii z obawy przed cesarzem Fryderykiem II. Innocenty IV opuścił miasto nad Rodanem dopiero 19 IV 1251 r., już po śmierci cesarza (zm. 1250).

15.



Nocera Inferiore, 15 IX 1384 (Rep. 124, nr 2. Pergamin 45,5 x 29,5 + 10,5 cm)

Papież Urban VI zezwala przeorowi prowincjonalnemu i braciom zakonu karmelitów prowincji górnonie-mieckiej na założenie nowego klasztoru w Strzegomiu.

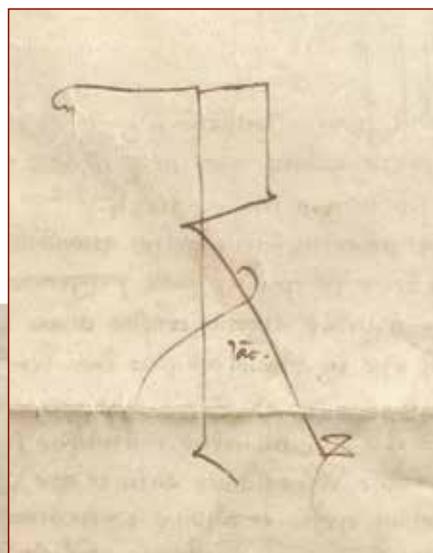
16.

Perugia, 12 X 1387 (Rep. 102, nr 85 (85). Pergamin 51,5 x 33,5 + 8 cm)

Papież Urban VI poleca arcybiskupowi praskiemu, by mocą władzy apostołskiej zatwierdził fundację kolegiaty w Otmuchowie. W dokumencie podano, że tamtejszy kościół parafialny św. Mikołaja podniesiony został do rangi kolegiaty z inicjatywy prezbytera Bertolda Fulschussila, który ofiarował na ten cel czynsz roczny w wysokości 154 grzywien. Biskup wrocławski Waclaw utworzył w Otmuchowie kapitułę, złożoną z 2 prałatur i 12 kanonii, oraz uposażył prepozyturę i dziekanię dochodami kościołów parafialnych w Otmuchowie i w Pakosławicach, a prebendy kanonickie dochodami z nadanego przez Bertolda czynszu.

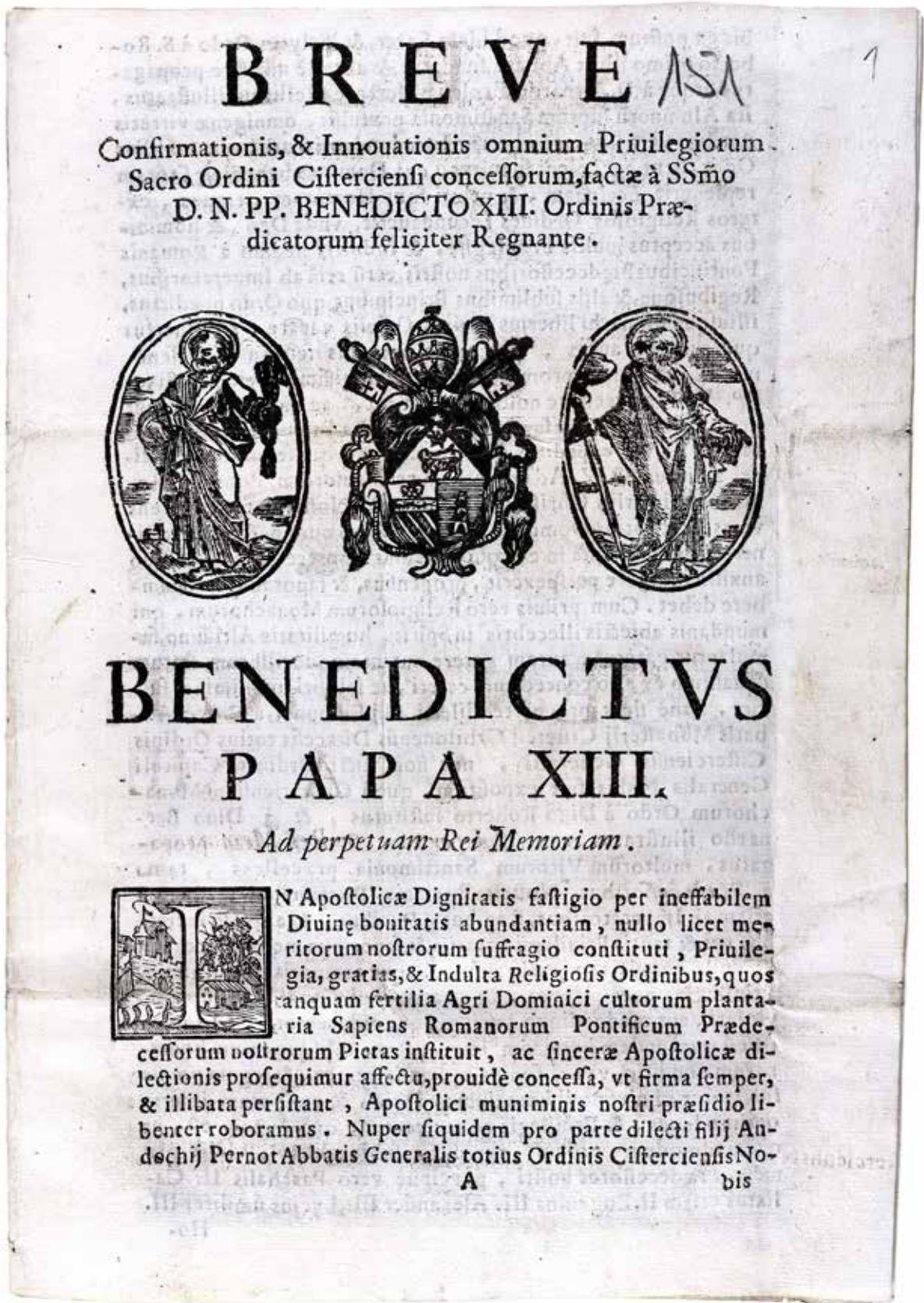
Przy zatwierdzaniu fundacji przez papieństwo widać typowe dla takich spraw postępowanie. Stolica Apostołska, poproszona o konfirmację nowej kolegiaty, nie dysponowała wiarygodnymi informacjami o okolicznościach fundacji, więc wyznaczała miejscowego prałata, by zbadał sprawę na miejscu. Po stwierdzeniu, że spełnione zostały wszystkie wymagane warunki, a więc zapewniono nowej kolegiacie wystarczające uposażenie i nie ma żadnej kolizji z prawem, wyznaczony prałat, działając w imieniu papieża, miał zatwierdzić fundację.

Na odwrociu dokumentu, oprócz licznych dopisków archiwalnych, widoczny jest charakterystyczny znak kancelaryjny, w formie dużej litery R. Znak ten informował, że kopia dokumentu została wpisana do rejestrów kancelarii papieskiej. Znajdujące się między „nóżkami” R litery „Jac” to podpis urzędnika zwanego *registrator*, odpowiedzialnego za wpisy do ksiąg kancelaryjnych – w tym przypadku był to „Jacobus de Teramo”.

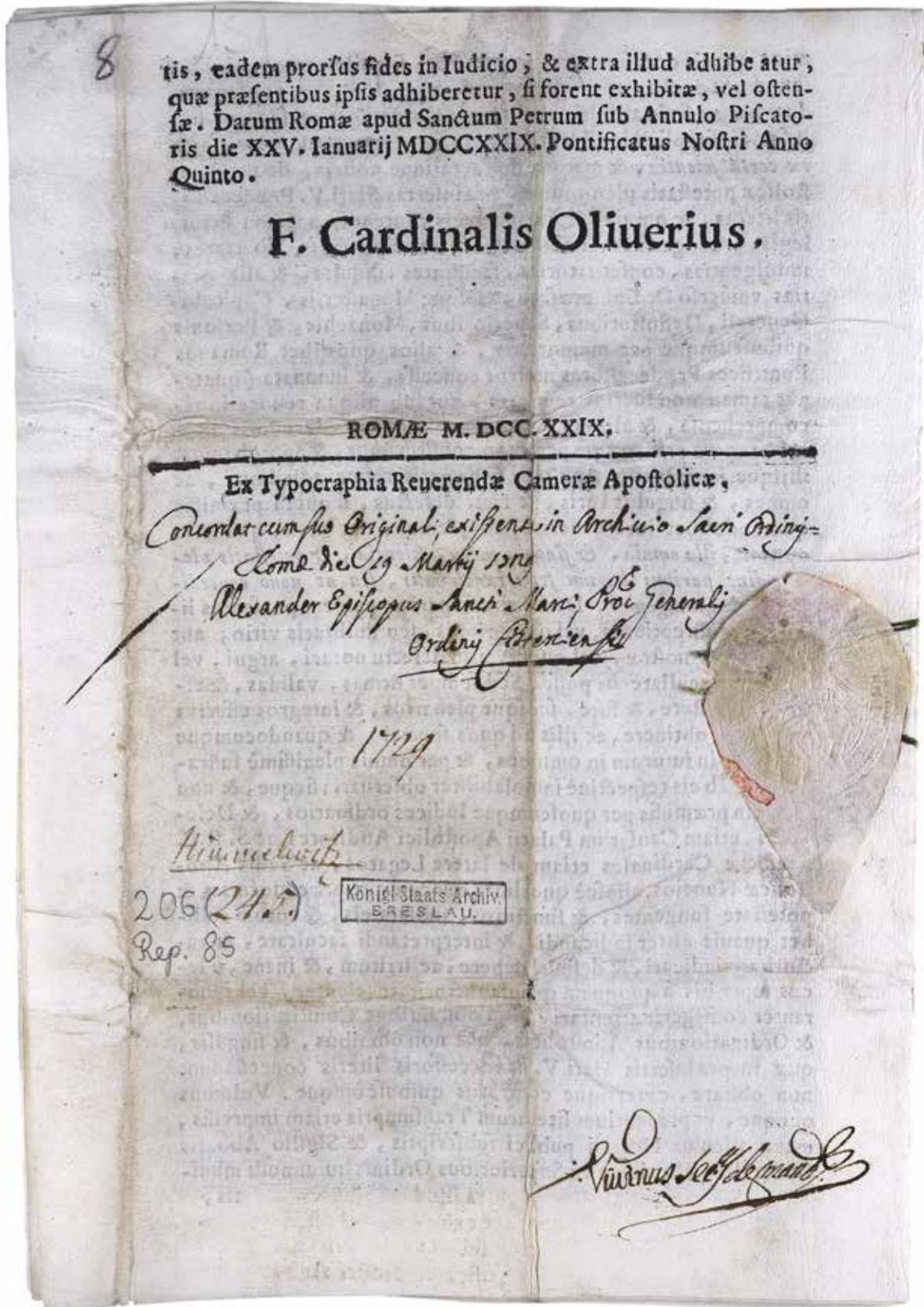


Rzym, 25 I 1729 (Rep. 85, nr 206 (245). Poszyt papierowy, 8 stron, 17 x 24,5 cm)

Papież Benedykt XIII potwierdza w swoim breve wszystkie dotychczasowe przywileje cystersów.



Jak informuje odręczny dopisek na ostatniej stronie drukowanej broszury, wniesiony ręką bpa Aleksandra, prokuratora generalnego zakonu cystersów, wydrukowany tekst papieskiego breve został następnie (dnia 19 III 1729 r.) przez niego porównany z oryginalnym dokumentem i prokurator potwierdził zgodność druku z treścią breve przystawieniem swojej pieczęci (po prawej).





II. ŻYCIE ZAKONNE – DYSCYPLINA ZAKONNA, REGUŁY, KONSTYTUCJE I STATUTY

Niezwykle ważną rolę w Kościele, obok struktur diecezjalnych i parafialnych, odgrywał i nadal odgrywa szeroko rozumiany monastycyzm. Dzieje Kościoła znają wiele prób tworzenia nowych wspólnot zakonnych, z których tylko część okazywała się udana, a i z pozostałych nie wszystkie przetrwały próbę czasu. Wewnętrzne życie wspólnot zakonnych określały różnego rodzaju przepisy i zwyczaje, wśród których najważniejsza była reguła zakonna. W przeciwieństwie do Kościoła wschodniego, który do dziś zna tylko regułę św. Bazylego, Zachód znał ich dużo więcej, choć już w średniowieczu najszerzej przyjęły się trzy: mnisza św. Benedykta (oprócz benedyktynów używają jej również cystersi i kameduli), kanonicka św. Augustyna, najbardziej elastyczna (używają jej kanonicy regularni św. Augustyna i św. Norberta, ale również dominikanie, paulini, zakony rycerskie itd.) i mendykanka św. Franciszka z Asyżu. Z upływem czasu ogólne zapisy poszczególnych reguł były na nowo interpretowane, precyzowane i dostosowywane do zmieniających się warunków przez różnego rodzaju przepisy, np. uchwały zakonnych kapituł generalnych, ale też konstytucje papieskie. Nie raz zdarzało się też, że w niektórych klasztorach lub w całych zakonach dochodziło do rozprężenia, naruszania przyjętych reguł i łamania dyscypliny zakonnej. W takich sytuacjach często ingerowały władze zakonne, Stolica Apostolska, a nawet ordynariusze diecezji. Prezentowane niżej bulle odnoszą się do takich konkretnych przypadków naruszania reguły w śląskich klasztorach, które to przypadki nie były zresztą niczym wyjątkowym – podobne zdarzały się bowiem wszędzie. Bulle mówią zatem o zatwierdzaniu reguł, o karach nakładanych na zakonników przez ich przełożonych, o obowiązku przebywania w klasztorze, o habitach odróżniających zakonników od świeckich (ale też od członków innych zakonów), o opiece braci nad siostrami z żeńskich gałęzi ich zakonów, o relacjach (nie zawsze przyjaznych) między zakonnikami a duchowieństwem diecezjalnym, wreszcie o szczególnej ochronie prawnej dla klasztorów.



Lateran, 11 X 1210 (Rep. 67, nr 11 (12). Pergamin 17,5 x 15 + 2,5 cm)

Papież Innocenty III zabrania mnichom z klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu uchylać się od nałożonych na nich kar poprzez samowolne przejście do innego klasztoru.



Lateran, 11 IV 1230 (Rep. 57, nr 9 (8). Pergamin 21 x 18 + 2 cm)

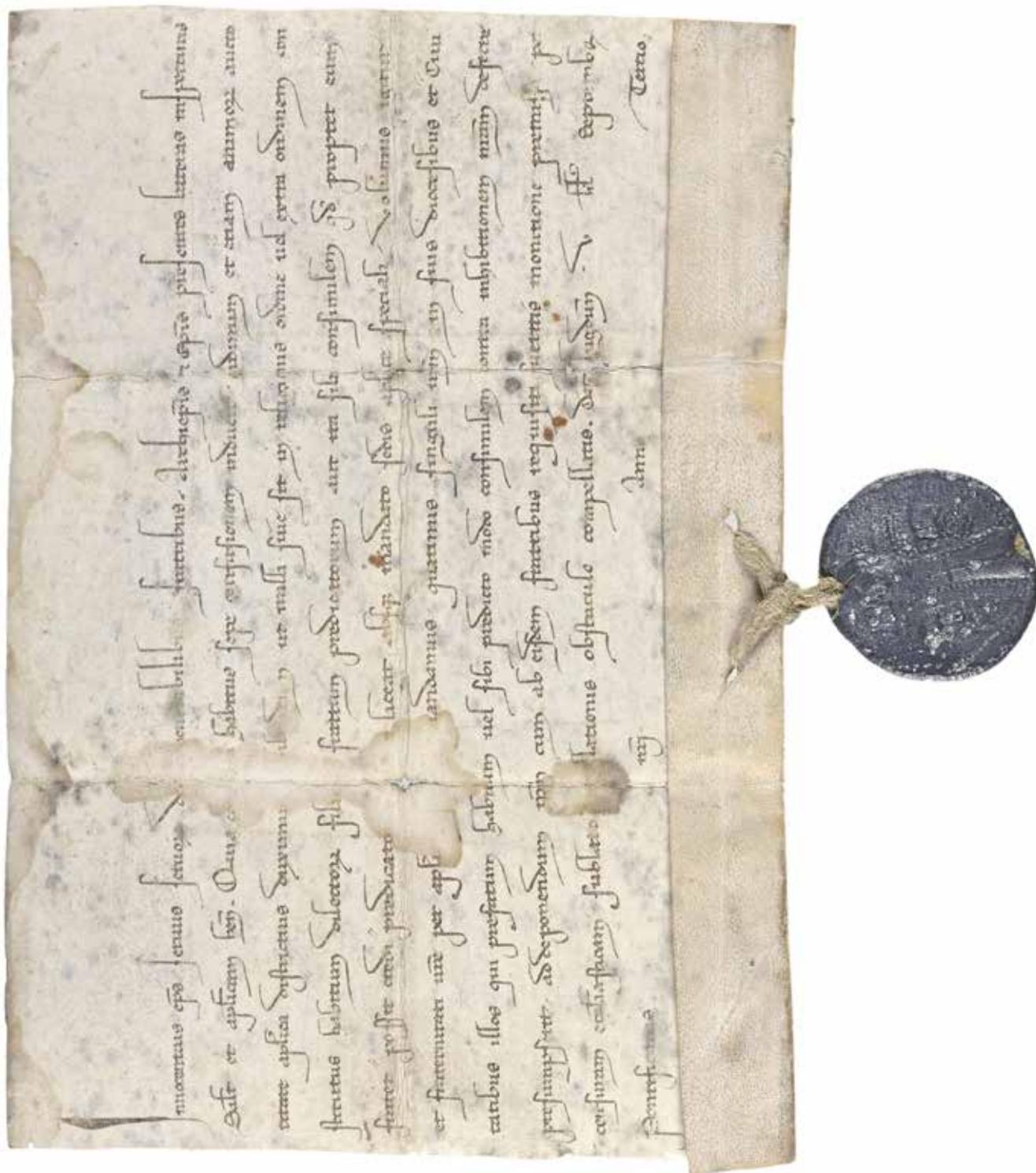
Papież Grzegorz IX oznajmia generałowi i wszystkim braciom Zakonu Kaznodziejskiego, że odtąd żaden z braci, który złożył profesję w jednym z klasztorów, nie może go opuścić bez zgody swojego przeora i żaden inny klasztor bez takiej zgody nie może go przyjąć do siebie.

Bulla ta była adresowana do całego zakonu dominikanów i w związku z tym jeden z jej egzemplarzy trafił do klasztoru wrocławskiego.



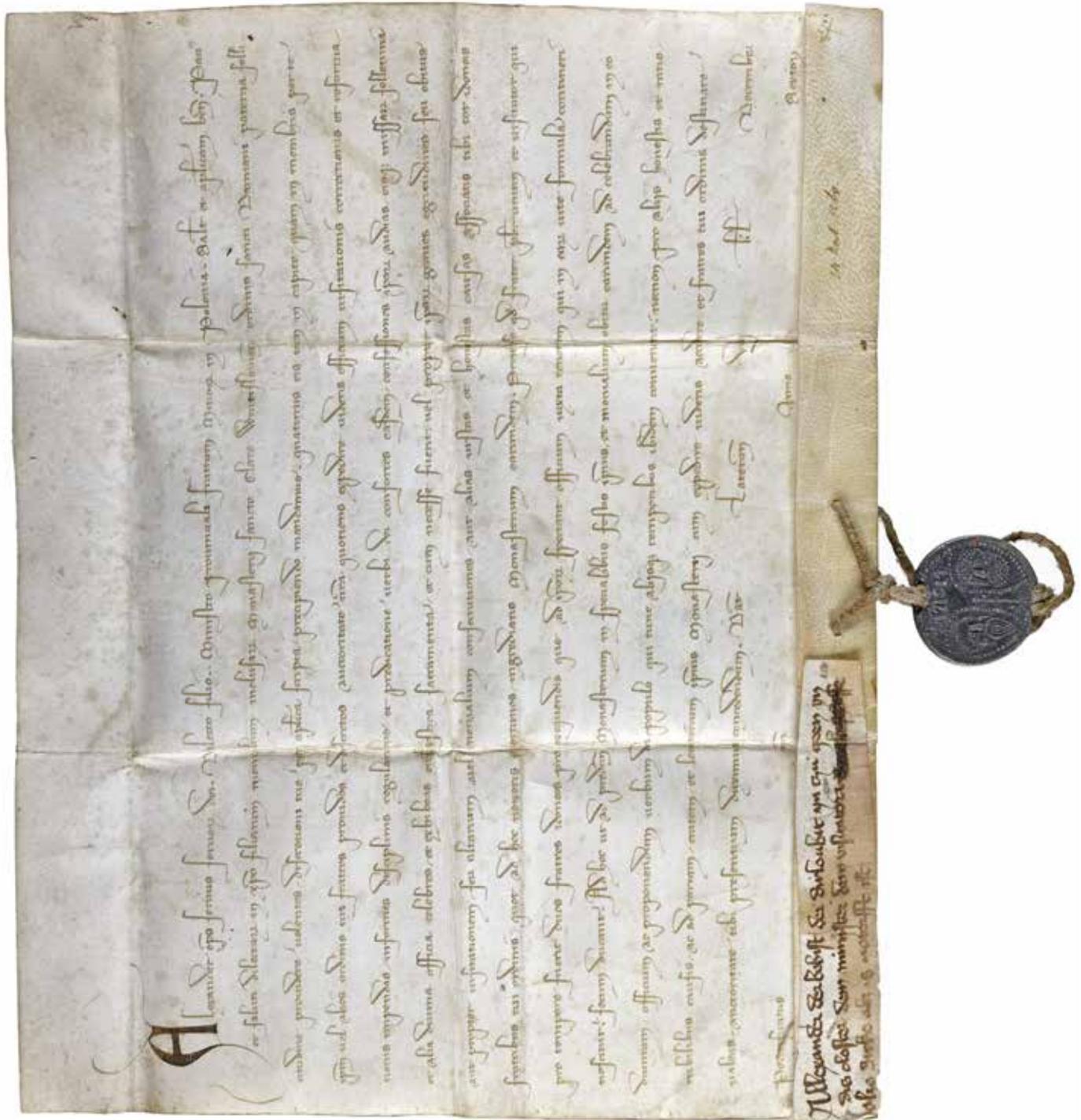
Perugia, 18 XII 1234 (Rep. 91, nr 50 (62). Pergamin 27 x 20 + 2,5 cm)

W odpowiedzi na prośbę opata lubiąskiego papież Grzegorz IX nakazuje, by do udziału w rozprawach sądowych dopuszczano braci z tego klasztoru posiadających dokumenty potwierdzone pieczęcią opata. Zgodnie bowiem ze statutami cystersów konwenty posiadały jedynie pieczęć z imieniem opata, więc przeciwnicy w sądach nie dopuszczali braci wysłanych z tak opieczętowanym pismem twierdząc, że uwierzytelnienie [pieczęcią imienną opata] nie jest wystarczające dla reprezentowania całego konwentu.



Lyon, 28 VIII 1245 (Rep. 57, nr 19 (20). Pergamin 20 x 13,5 + 2 cm)

Papież Innocenty IV nakazuje biskupom, by na obszarze swoich diecezji pod groźbą kar kościelnych nie pozwalali, żeby ktoś spoza Zakonu Kaznodziejów nosił habit identyczny, jak dominikański, lub na tyle podobny, by osoba go nosząca mogła zostać wzięta za dominikanina.



Lateran, 24 XI 1260 (Rep. 63, nr 13. Pergamin 32 x 25 + 2 cm)

Papież Aleksander IV nadaje prowincjałowi polskiej prowincji Zakonu Braci Mniejszych (franciszkanów) prawo do wizytowania osobiście lub przez wyznaczonych braci klasztoru klarysek wrocławskich i sprawowania nad nimi opieki duszpasterskiej poprzez głoszenie słowa Bożego, słuchanie spowiedzi, odprawianie mszy św., udzielanie sakramentów.



Viterbo, 30 VI 1262 (Rep. 63, nr 20. Pergamin 75 x 55,5 + 3 cm)

Papież Urban IV potwierdza dokument kardynała Rajnalda, biskupa Ostii i Velletri, a późniejszego papieża Aleksandra IV, z 16 IX 1252 r., zatwierdzający regułę klarysek, którą to regułę przyjęło za swoją zgromadzenie sióstr w klasztorze św. Klary we Wrocławiu, i pozwala wrocławskim klaryskom żyć według tej reguły.

Perugia, 13 I 1266 (Rep. 75b, nr 3. Pergamin 32,5 x 29 + 1,5 cm)

Papież Klemens IV ogłasza, że wszyscy, którzy będą niszczyć klasztory franciszkanów i stosować przemoc względem braci, ściągają na siebie karę ekskomuniki, którą zdjąć może jedynie Stolica Apostolska lub wyznaczeni konserwatorzy zakonu Braci Mniejszych.

Widoczny na zdjęciu dokument nie jest oryginalną bullą papieską, ale jej kopią naśladowczą, sporządzoną i uwierzytelnioną przez biskupa praskiego Jana III z Dražic (1258-1278). Przez kopię naśladowczą rozumie się odpis dokumentu, sporządzony w taki sposób, by zachowywał zewnętrzne podobieństwo do oryginału. W tym przypadku podobny do oryginalnej bulli jest kształt karty pergaminowej oraz wyraźnie widać, że pisarz próbował – choć bez wielkiego sukcesu – naśladować pismo kurialne. Przy dokumencie przywieszona jest na pasku pergaminowym pieczęć biskupa praskiego (częściowo zachowana), a dopisek po prawej stronie zakładki informuje: „Odpis [bulli] pod pieczęcią pana Jana, biskupa praskiego”.



Alemens que servus servorum dei dilecti fratris Hugonis Generalis et universi conventus eiusdem et fratres
 de ordine fratrum premonstratensis salutem et apostolicam benedictionem. In quibusdam locis aliquando illis proinde acceptimus per-
 sonas et augustinas substitutas ut una sit iuris possessio et ibidem condici omni iudicis proinde
 apud duorum impedire famulatum. Hinc est quod nos ad in statu felice memoracionis **Alexandri**
 pape iii. predicacionis in vna predicare quos et in duobus maliciose dicitur iudicatos ut nullus
 deceret collatis aut locis ultra aucta tenentia profecto infringere aut in illis violenter dampnabilium
 quere aut tenentia profectum detractionis in subiectis illi vero qui dicitur postposito tenore factis
 facte presumpcionis pro facto tenentiam excommunicationis in curiam a qua non profecto absolvi nisi per sedem
 apostolicam ut per excommunicationis ab eis iudicis aut aliam ad idem superius nulli erga omne hominum licet hanc
 personam nostre iurisdictionis infringi vel de aucta tenentia contrariis et igitur aut hoc accomodate profump
 tione in dignitatem impetentis de et locorum personam et quibus ad hoc et de nomine in auctoritate. Dat
 quibus
 Anno - - - pontificatus nri - - - Anno - - - primo.

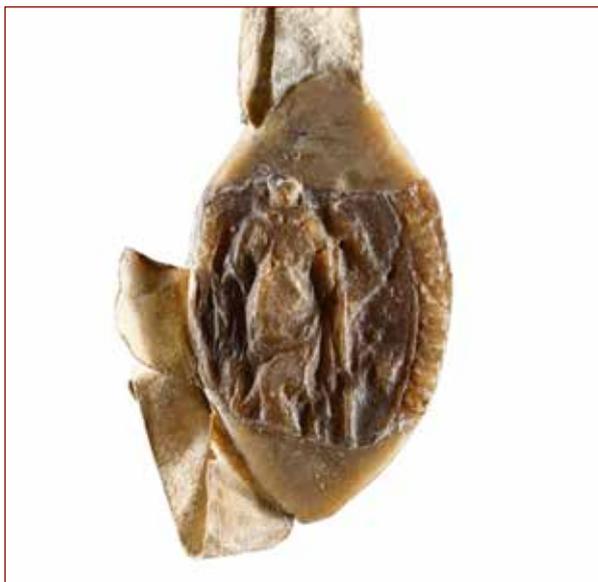
Dispositio sub sigillo domini papae Hugonis pape iii.



Bulla z daty: Avignon, 21 XI 1326, w widymusie z 31 I 1331 r. (Rep. 124, nr 1. Pergamin 55,5 x 23 +3,5 cm)

Henryk, biskup Naumburga, widymuje następującą bullę papieską: Papież Jan XXII informuje generała i braci z zakonu NMP z Góry Karmel, że konstytucja „Super cathedram”, ogłoszona niegdyś przez papieża Bonifacego VIII, a którą ponowił papież Klemens V na soborze w Vienne, rozciąga się także na karmelitów, choć wprost w konstytucji wymienieni są tylko dominikanie i franciszkanie.

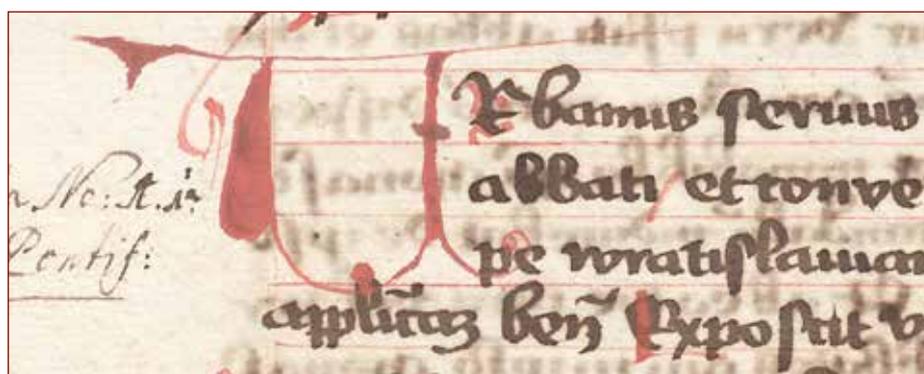
Konstytucja „Super cathedram” została wydana 18 II 1300 r. w związku z narastającymi konfliktami między duchowieństwem diecezjalnym (parafialnym) a zakonami mendykanckimi o sprawowanie opieki duszpasterskiej nad wiernymi w takich sprawach, jak głoszenie kazań, słuchanie spowiedzi, nakładanie pokuty, udzielanie absencji, odprawianie pogrzebów itd. Proboszczowie czuli się zagrożeni przez zakonników, którzy ingerowali w duszpasterstwo, pomimo iż wiernych obowiązywał tzw. przymus parafialny, czyli obowiązek przyjmowania sakramentów w swojej parafii. Konstytucja dawała mendykanckim zakonnikom prawo do udzielania sakramentów, choć zalecała uzyskanie stosownej licencji od lokalnego biskupa. Początkowo odnosiła się tylko do dominikanów i minorytów, ale później rozciągnięto ją na wszystkie zakony mendykanckie.



Rzym, 12 VIII 1379 (Rep. 135, vol. 375, k. 205v)

Papież Urban VI, na suplikę Marka, opata klasztoru premonstratensów św. Wincentego we Wrocławiu, zezwała, by opaci tego klasztoru mogli używać pontyfikaliów (elementów stroju biskupiego) i udzielać uroczystego błogosławieństwa po mszy św., niesporach i jutrzni w kościele klasztorным. Prawo używania pontyfikaliów opaci św. Wincentego otrzymali już niegdyś od Stolicy Apostolskiej i aż do tej pory z niego korzystają, ale przywilej w tej sprawie zaginął, dlatego opat Marek poprosił o jego ponowne nadanie.

Dokumenty dużej wagi, o ważności wieczystej, takie jak np. dokumenty fundacyjne, tytuły własności, przywileje immunitetowe itp., były przechowywane w archiwach nie tylko w formie oryginalnej, ale w celu zabezpieczenia przed utratą były też kopiowane do specjalnych ksiąg, zwanych kopiariuszami. Wiele kopiariuszy powstało zwłaszcza w klasztorach i księgi tego typu stanowią niezwykle cenne źródło dla współczesnych historyków. Oryginał niniejszej bulli zaginął w czasie II wojny światowej, wraz z ponad tysiącem innych dokumentów z archiwum konwentu św. Wincentego, ale szczęśliwie zachowała się jej kopia w klasztorным kopiariuszu.



XXX

Item bulla dñi Urbani pape sexti sup
impula et alijs insignijs pontificalibus Quis tenor se

in Acta Pontif.
Epistolae Pontif.

Urbani seruis seruorum dei dilectis filijs Marco
abbati et conventui monasterij sancti vniuersi pro
pe wnatistauian premonstraten ordinis Calt et
aplicaz ben^{edicti} Xpo sut vestre deuotionis sinceritas et religi
oms promeretur honestas vt tam vos quos special^{iter} dilec
tione prosequimur quam monasterium vestrum dignis hono
ribus attollamus Exhibita siquidem nobis pro parte vestra
petuo continebat qd licet olim vobis per speciale priuilegiu
fuerit apostolica auctoritate concessu qd abbas vestri mo
nasterij qui esset pro tpe perpetuo pontificalibz insignijs ut
posset Tu qz filij abbas ac^{te} predecessores tui abbates
dicti monasterij qui fuerunt pro tempore a tpe tuo continu
vy memoria non existit huiusmodi insignijs non fueritis
tamen sicut assertus priuilegiu huiusmodi est amissum
et de ipso docere vel fidem facere non potestis Quare pro
parte vestra fuit nobis humiliter supplicatu vt priuilegiu
ipm vobis de nouo concedo auctoritate applica dignaremur
Ros igitur huiusmodi supplicationibus inclinati Et tu fili abbas
et successores tui abbates dicti monasterij qui fuerint pro
tempore extra amulo et alijs pontificalibz insignijs huius
temporibus congruis libere ut possitis Remo qd in dicto
monasterio benedictione sollempnem post missam vespere
ru et matutinu sollempni dimodo in benedictione huius
modi aliquis antistes vel sedis aplice legatus presens no
fieri valeatis elargiri et felix recordationis alexandri
pape in predecessoris tui que nupit abbas et alijs qui
buscuqz Constitutionibus applicis in contrariu editis nequaquam
obstantibz vobis auctoritate applica de special^{iter} grana tenore
presens indulgencz Nulli ergo omnino homi liceat hanc
paginam nostre concessions infringere vel ei ausu temera
rio contraire Si quis aut hor attemptare presumpserit indign
natoz omnipotentis dei et beatoru petri et pauli aplosu ei
uis se noverit incursum Datum rome apud sanctu pe
tru n ydy augusti pontificatus nri anno secundo

1579



III.

BEATYFIKACJE, KANONIZACJE, KULT ŚWIĘTYCH

Kościół, sam siebie postrzegający jako wspólnotę świętych, grzesznych, ale powołanych do świętości, od samych początków swojego istnienia wierzy w szczególne wstawiennictwo świętych. W pierwszych wiekach Kościoła czią otaczano głównie męczenników, którzy swą śmiercią zaświadczyli o pełnym oddaniu Chrystusowi. Z czasem zaczęto także szerzej czcić wyznawców, wyróżniających się heroiczną w praktykowaniu cnót ewangelicznych. Wielu z nich odeszło z tego świata w opinii świętości, przy grobach równie wielu działy się cuda, które stawały się podstawą do ich wyniesienia na ołtarze.

W pierwszym tysiącleciu swoich dziejów Kościół właściwie nie znał procesów kanonizacyjnych. Do X wieku (gdzieniegdzie nawet i do XII wieku) kanonizacje były w rękach lokalnych biskupów, którzy dokonywali ich bez konieczności konsultacji z Rzymem poprzez uroczyste przeniesienie (*translatio*) lub wyniesienie (*elevatio*) ciała zmarłego. Dopiero w 1181 roku papież Aleksander III zastrzegł kanonizacje dla siebie i swoich następców, ale i wówczas trudno mówić o jakiejś szczególnej procedurze w tym zakresie. Tę wprowadził dopiero kolejnymi aktami prawnymi z lat 1625, 1631 i 1634 papież Urban VIII i dopiero od tego czasu możemy mówić o procesie kanonizacyjnym (w pewnych aspektach opartym na procedurze karnej), ale też o beatyfikacji (zezwoleniu na kult lokalny), jako o etapie pośrednim dla kanonizacji (zezwoleniu na kult publiczny w całym Kościele powszechnym). W Archiwum Państwowym we Wrocławiu mamy dwie bulle kanonizacyjne z XIII wieku, dotyczące św. Stanisława i św. Jadwigi, oraz dwa XVIII-wieczne brevia związane z beatyfikacją Józefa z Leonessy i kanonizacją Fidelisa z Sigmaringen, obu z zakonu braci mniejszych kapucynów.

Z kultem świętych ściśle łączy się kult ich szczątków, czyli relikwii. Kościół już w pierwszych swoich wiekach otaczał opieką i czią groby swoich męczenników, niekiedy budował nad nimi kaplice, ale ich nie naruszał (pod surowymi sankcjami zabraniało tego rzymskie prawo). Z czasem doszło do wielkich zmian i obok regularnego kultu przyjmowało niekiedy – w średniowieczu i potem – niepokojące formy handlu prawdziwymi lub sfałszowanymi „świętościami”. Złożone w kościele liczne relikwie przyciągały wiernych i wyraźnie wpływały na popularność dużych, małych i tych bardzo lokalnych miejsc pielgrzymkowych. Aby uniknąć nadużyć, wraz z relikwiami ich ofiarodawca wydawał zazwyczaj dokument potwierdzający ich autentyczność i dopuszczalne formy kultu (zob. nr 33, 34).

Konflikt między królem Bolesławem Szczodrym a biskupem krakowskim Stanisławem w 1079 roku, nazywany w historiografii „Sprawą św. Stanisława”, należy do najbardziej dramatycznych wydarzeń w dziejach wczesnego polskiego średniowiecza. Jego badaniem zajmowało się wielu znakomitych uczonych, m.in. Tadeusz Wojciechowski, Roman Grodecki, Marian Plezia i Gerard Labuda. Niestety, bliższe okoliczności tych dramatycznych wydarzeń pozostają nieznanne z powodu braku źródeł. Gall Anonim, piszący swoją kronikę ponad 30 lat później, świadomie przemilczał podstawowe fakty do tego stopnia, że w jego relacji nie wspomniano nawet imienia biskupa ani nazwy jego diecezji. Choć kronikarz, wyrażając swoją dezaprobatę zarówno dla postępowania króla, jak i biskupa, określił hierarchę mianem „zdrajcy”, to historycy są dziś zgodni, że nie chodziło tu o współpracę Stanisława z wrogiem zewnętrznym, ale o zdradę w znaczeniu feudalnym, czyli złamanie przysięgi na wierność królowi, bez względu na etyczną motywację wystąpienia przeciwko panującemu. Tradycję ukształtowała znacznie późniejsza kronika mistrza Wincentego Kadłubka, napisana dopiero na przełomie XII i XIII w. Jej autor czerpał informacje z kroniki Galla, ale przekazał także tradycję kręgu katedry krakowskiej. Zgodnie z nią biskup Stanisław wystąpił w obronie okrutnie prześladowanych przez monarchę rycerzy, za co został zamordowany osobiście przez Bolesława Szczodrego. Wszystko wskazuje na to, że powodem konfliktu była napięta sytuacja wewnętrzna w Polsce. W kraju, wyczerpanym prowadzonymi wojnami i rządzonym przez Bolesława silną ręką, narastało niezadowolenie. Nie sposób stwierdzić, jaką rolę w wydarzeniach odegrał krakowski ordynariusz. Czy był związany z opozycją antykrólewską, czy też – jak podaje tradycja katedralna – wystąpił przeciw królowi, sprzeciwiając się ostrym represjom, jakie spadły na przeciwników monarchy. Zabicie biskupa doprowadziło do wybuchu i wypędzenia Bolesława, który wkrótce zmarł na wygnaniu. Rozwijający się kult biskupa Stanisława świadczy o tym, że pod względem etycznym jego postawa zasługiwała na uznanie.

Kronika Kadłubka z jednej strony dowodzi, że ok. 1200 roku rozwijał się już kult biskupa-męczennika, a z drugiej sama stała się silnym impulsem do jego dalszej promocji. Zabiegi o kanonizację wszczął biskup krakowski Prędotą (1242-1266) przy wsparciu księcia Bolesława Wstydliwego, choć niewykluczone, że starania podjął już wcześniej bp Iwo Odrowąż (1218-1229). W związku z kanonizacją (przed lub po niej) dominikanin Wincenty napisał *Żywot św. Stanisława* (nazywany *Żywotem mniejszym*, gdyż później ten sam autor przygotował drugą, rozszerzoną wersję *Żywota*, tzw. *Żywot większy*). Ostatecznie zabiegi w Stolicy Apostolskiej zakończyły się sukcesem i dnia 17 września 1253 roku papież Innocenty IV ogłosił w Asyżu włączenie biskupa Stanisława w poczet świętych Kościoła. W Krakowie uroczysta *elevatio* (podniesienie) relikwii miała miejsce 8 maja 1254 roku, w dniu, w którym przypadało święto męczennika. Wkrótce św. Stanisław stał się patronem Królestwa, a przy jego wawelskim grobie koronowano królów i konsekrowano biskupów.

Kancelaria papieska wystawiła pod datą 17 IX 1253 r. kilka dokumentów ogłaszających kanonizację św. Stanisława. Do dziś zachowało się pięć egzemplarzy oryginalnych bulli, z czego cztery znajdują się w Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, a piątym jest prezentowany tu egzemplarz. Pochodzi on z archiwum wrocławskich dominikanów, co nie dziwi, jeśli weźmie się pod uwagę zaangażowanie dominikanów w działania na rzecz kanonizacji. Pierwsza z tych bulli adresowana była do episkopatu polskiego, druga do książąt polskich, a kolejne trzy (w tym i wrocławska) do wszystkich przełożonych w Kościele. Ponadto urzędowa kopia bulli kanonizacyjnej znajduje się w registrach kancelarii papieskiej (*Registra Vaticana*).

Opis męczeństwa św. Stanisława w bulli Innocentego IV został ewidentnie sporządzony na podstawie *Kroniki* mistrza Wincentego Kadłubka lub *Żywota mniejszego* (o ile już istniał), który wiernie podąża za *Kroniką*. Używane są te same zwroty i sformułowania. Co jednak istotne, pojawia się jedna ważna różnica. Tekst bulli informuje bowiem, że powodem wystąpienia św. Stanisława przeciwko Bolesławowi była wyjątkowa rozwiązłość monarchy. Można podejrzewać, że mamy tu do czynienia z uproszczeniem zastosowanym przez redaktora dokumentu.

Innocenty biskup, sługa sług Bożych, wielbny braciom patriarchom, arcybiskupom i biskupom oraz umiłowanym synom opatom, przeorom, archiprezbiterom, dziekanom, archidiakonom i innym prałatom, do których niniejsze pismo dojdzie, pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo. Gdy przed oczyma pogan przetarły się ongiś mroki ciemności, a z ich serc ustąpiły lody zimnej niewiary, wtedy nastąpiła uroczna wiosna, zdobna świeżością wonnego kwiecia, ponieważ Kościołowi, dotąd samotnemu i bezpłodnemu, rodzą się synowie o wyjątkowej pobożności i niezłomnej stałości, którzy niby pierwsze wiosenne kwiaty roztaczają wokół upojną woń i z łaskowości Bożej wydają dlań owoc dojrzałej szlachetności. A gdy tak mnoży się mu niezliczone potomstwo, [nagle] pośród pola rozpościerającego się od morza do morza, pod jego namiotem rozległ się krzyk gołębiczy, krzyk żalu i boleści, a wraz z unicestwieniem bożków zaczęło łagodnieć srogie okrucieństwo tyranów, zmieniając się przedziwnie w pełną żalu pokutę za sprawą Tego, którego dzieła są tak zdumiewające. Niechże więc cieszy się Kościół [Matka nasza]¹, bo uwolniwszy się od poniżającej [ją] hańby bezpłodności, otrzymała zbawienną zdolność rodzenia i teraz pełna wdzięku łączy się ślubnym węzłem z tym, przez którego czuła się opuszczona, nim ją wybrał pośród narodów. Niech się zatem raduje i beztrudnie odpowie Synagodze, swojej rywalce, wyrzuconej nawet z ziemskiej Jeruzolimy, od dawna wytykającej Kościołowi ten stan nędznej niepłodności – że jego liczne potomstwo już wypełnia wyrwy w murze niebieskiego Jeruzalem, zaś puste domostwa, opuszczone przez dawnych mieszkańców, sam rozjaśni wszędzie swoją obecnością, ciesząc się z kolei z własnej doskonałości i nieskazitelności. Ażeby jednak w zbytym upojeniu radości nikt nie mógł sobie obiecywać nieprzerwanego pokoju na ziemi, na tym nieszczęsnym padole śmierci, gdzie życie ludzkie to jeden obóz wojskowy na wypadek wojen wznieconych [przez] zewnętrznych wrogów, i aby wspomniany Kościół, Matka wszystkich wiernych, nie była pozbawiona doli macierzyństwa, gdyby podczas porodu, zwłaszcza niektórych swoich synów, nie doświadczyła boleści zwyczajnych rodzącym matkom, czasem spada na nią pewna zbawienna przeciwność losu, jak to okazało się wyraźnie w męce czcigodnej pamięci błogosławionego Stanisława, biskupa krakowskiego, którego zasługami jaśnieje tenże Kościół [krakowski].

Tenże bowiem Stanisław, wezwany przez Pana do godnego sprawowania biskupiej posługi, kiedy roztoczył roztropną pieczę nad powierzoną sobie trzodą, przezornie wykrywał zasadzki [szykowane przez] wrogów, uprzedzał zamysły niegodziwców, a dostrzegłszy szatańskie sidła, zręcznie rozplątywał ich pętle. Rzeczywiście, od samego początku całym sercem poświęcił się on czuwaniu nad swoją owczarnią, aby wylewnością pociechy niezwłocznie podnieść na duchu kogo tylko napotkał udręczonego w opuszczeniu przez wielką pokusę, kogo zaś zauważył postępującego w dobrym, tego natychmiast umacniał szczerymi pochwałami, aby w ten sposób dać poddanym wyraźny dowód, że jest niby matka zarówno dla upadających, jak i dla postępujących [w dobrym]. Kiedy zaś spostrzegł nie bez wewnętrznej trwogi, że król Polski imieniem Bolesław pogrąża się w strasznej rozpuszczeniu i wycieńcza swe ciało w zdrożnej zmysłowości, wystawiwszy się na pastwę niesławy i nieludzkich przekleństw, i że w pożałowania godny sposób, wyrwawszy kobietom ich własne dzieci [każe] przystawiać im do piersi szczenięta, aby je karmiły, wówczas – aby się nie wydawało, że biskup sprzyja złu czynionemu przez króla i pobłażaniem zachęca [go] do [dalszej] nieprawości – nie zdoławszy szczerym ojcowskim upomnieniem odwieść króla od wspomnianych zbrodni, po namyśle, w duchu łagodności wyciągnął przeciwko niemu zbawczy miecz Piotrowy ufając, że [król] uderzony [nim] boleśnie powróci pokornie do uderzającego i błagając gorąco [o przebaczenie] odzyska Pana Zastępów.

Lecz Bolesław, odrzucając w zatwardziałości serca [to] lekarstwo i z odrazą gardząc wezwaniem do poprawy (w ogóle uważał młot jakby za źdźbło trawy), nie tylko że nie zmienił się pod wpływem skruchy, lecz do jeszcze gorszych [czynów] pobudzony na swą ostateczną zgubę, rozkazał swojej straży przybocznej porąbać biskupa [stojącego] przy ołtarzu w stroju pontyfikalnym, zadawszy mu okrutne męczarnie, nie zważając ani na [jego] stan [kapłański], ani na miejsce, ani na czas². Ci jednak, ilekroć próbują się na niego rzucić, tylekroć powaleni [na ziemię] łagodnieją skruszeni do głębi. Wtedy tenże król, ulegając gwałtowności własnej tyranii, podniósł nań świę-

¹ Należy pamiętać, że słowo „Kościół” w języku łacińskim jest rodzaju żeńskiego, dlatego nazywano go oblubienicą Chrystusa i Matką wierzących, często odwołując się także do obrazów związanych z macierzyństwem.

² Dopełnieniem świętokradztwa, którym było zamordowanie biskupa, był fakt, że zbrodnia popełniona została w kościele, przy ołtarzu, podczas odprawiania mszy św.

tokradzkie ręce, odrywa oblubieńca od łona oblubienicy, pasterza od owczarni, [aż wreszcie] zabił go niemal [tak, jak się zabija] ojca w objęciach córki, syna w matczynym łonie, każąc powodowany dziką wściekłością niehumanitarno posiekać — o boleści — ciało na kawałki, jakby niemal każdej części jego członków należała się męczarnia. Lecz Ten, u którego cierpliwość ubogich nie pójdzie nigdy w zapomnienie, nie tylko że złocistym blaskiem opromienił części tak świętego ciała, lecz jeszcze przywrócił mu [dawny] kształt, nie pozostawiając na nim żadnej blizny i stawiając swe orły na straży, w cudowny sposób uchronił je od rozszarpania przez dzikie zwierzęta.

Kiedy zaś [biskup] spełnił w końcu gorzki kielich męki w obronie sprawiedliwości i sądzono, że tyran całkowicie go unicestwił, wówczas on wschodzi jak jutrzienka i roztacza na nieboskłonie blask niczym słońce w południe, co sprawia, że niektórzy zanoszą w potrzebie pobożne błagania przed jego oblicze. On zaś pogrzebany śpi spokojnie, odpoczywa i nie ma [już] nikogo, kto by go przerazić zdołał. I nic dziwnego, albowiem ozdobiony koroną chwały i czci mieszka w tym królestwie, gdzie pobyt jest beztrudny, gdzie lud się nie burzy, gdzie jest ojczyzna wszelkiej szczęśliwości. Lecz aby Kościół wojujący³ nie zanosił się od płaczu, zrozpaczony, że tak okrutnie wydarto mu takiego patrona, nim łagodny potok jego łask nie spłynął obficie na [tenże] Kościół, oto chwalebny w swoich świętych Pan, pragnąc w widomych znakach ukazać pełnię chwały tegoż ojca i przez to przynieść oczekującemu Kościołowi krzepiącą pociechę, sprawił, że ten [męczennik] jaśnieje tyłoma tak głośnymi cudami, co do których nam i naszym braciom stosowni świadkowie złożyli zgodnie z prawem wiarogodne świadectwo, tak że uznaliśmy za równie godne błaganie go o pomoc, jak i innych świętych. Albowiem na wezwanie jego imienia prawica Boża natychmiast przywraca życie umarłym, wzrok ślepym, słuch głuchym, mowę niemym, władzę w nogach chrymym, zdrowy mózg epileptykom, a wytchnienie cielesne opętanym, uwalniając ich od duchów nieczystych.

Aby więc przypadkiem bez pożytku nie pozostała ukryta pod korcem ta gorejąca pochodnia, którą przez tyle przedziwnych znaków sam Bóg słusznie nakazał umieścić ze czcią na świeczniku Kościoła, zwłaszcza że rozprasza [ona] ciemności [w jakich błądzą] nieznający Boga, bez osłonek ujawnia przewrotną naukę odszczepieńców i rozpala zbawienną wiarę [w sercach] wierzących, my, zasięgnąwszy rady tychże naszych braci i prałatów, natenczas przebywających przy Stolicy Apostolskiej, uznaliśmy za godne wpisać wspomnianego błogosławionego biskupa Stanisława w poczet świętych. Dlatego też dawszy w [tym] piśmie apostolskim dokładne pouczenie, nakazujemy wam wszystkim, abyście dzień 8 maja, w którym ów zwycięzca uwolniony od więzów śmierci pojawił się u źródeł niebieskiej szczęśliwości, jako jego święto obchodzili i zalecali je uroczyście obchodzić, bo tego wymaga godna podziwu wielkość jego zasług, gdyż za pobożnym jego wstawiennictwem zyskacie sobie to z niebieskich skarbów, co on, jak wiadomo, dzięki Chrystusowi już otrzymał i czego posiadaniem cieszy się nieustannie.

Na koniec, aby społeczność wiernych mogła dostąpić radości w niewidzialnym przybytku [niebios], jak również by rozstawiano imię Najwyższego, gdy z naszego przyzwolenia wierni będą swobodnie przychodzić do czcigodnego grobu tego Świętego, mocą władzy przyznanej nam z nieba dzięki Bożej łaskawości, tym wszystkim, którzy po okazaniu szczerej skruchy i wyznaniu grzechów raz w roku nawiedzą ów grób we wspomniane święto oraz w ciągu jego oktawy, prosząc [św. Stanisława] o wstawiennictwo [u Boga], my, zawierzywszy wszechmocy miłosierdzia Bożego i władzy Jego apostołów Piotra i Pawła, miłościwie im odpuszczamy jeden rok i czterdzieści dni z nałożonej na nich pokuty⁴, zaś dni czterdzieści, jeśli jakiegoś roku nawiedzą ten grób w drugą oktawę wymienionego święta.

Dan w Asyżu, 17 września [1253], w jedenastym roku naszego pontyfikatu.

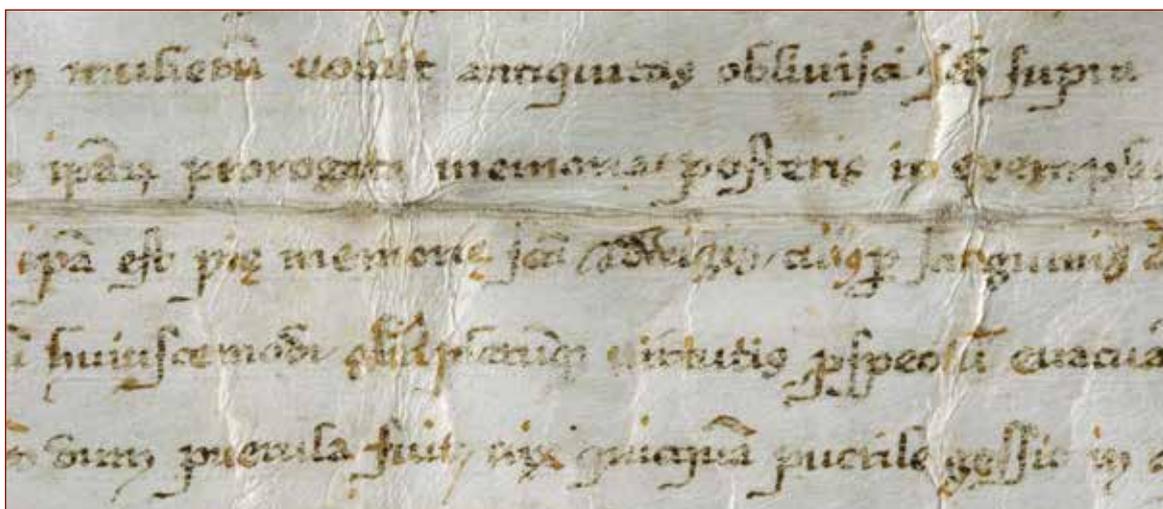
Tłumaczenie: R. Zawadzki, *Innocentego PP. IV bulla kanonizacyjna świętego Stanisława oraz bulla delegacyjna dla Jakuba z Velletri*, „Analecta Cracoviensia”, t. XI, 1979, s. 33-39 (z niewielkimi poprawkami).

³ Mianem „Kościół wojujący” (*Ecclesia militans*) określa się Kościół na ziemi, zmagający się z grzechami i złem, w odróżnieniu od „Kościół triumfujący”, który tworzą chrześcijanie w niebie.

⁴ Nie chodzi tu o pokutę nałożoną penitentowi podczas spowiedzi, ale o karę doczesną (czyścicową) za grzechy, która może ulec skróceniu m.in. dzięki skorzystaniu z łaski odpustu.

Viterbo, 26 III 1267 (Rep. 125, nr 92 (103). Pergamin 77 x 51 + 4,5 cm)

Bulla kanonizacyjna św. Jadwigi Śląskiej. Prezentowany tu dokument adresowany jest do arcybiskupa i episkopatu polskiego, ale prawdopodobnie – analogicznie, jak w przypadku wcześniejszej kanonizacji św. Stanisława – kancelaria papieża Klemensa IV wypuściła kilka bulli do różnych odbiorców. Papież ogłosił, że uroczystość św. Jadwigi będzie przypadła 15 października oraz przyznał odpusty dla wiernych nawiedzających grób księżnej Jadwigi w dniu jej święta i w jego oktawie. Dokument ten jest znacznie obszerniejszy niż bulla kanonizacyjna św. Stanisława, gdyż o ile w tamtym wspomniano jedynie o poświadczonych cudach za wstawiennictwem męczennika, o czym zebrała relacje specjalna komisja, to w tej bulli opisano niektóre cuda sprawione za wstawiennictwem św. Jadwigi.



Fragment tekstu z imieniem świętej Jadwigi (*s[an]c[t]a Adwigis*). Imię znajduje się w środkowym wierszu, mniej więcej na środku.

10

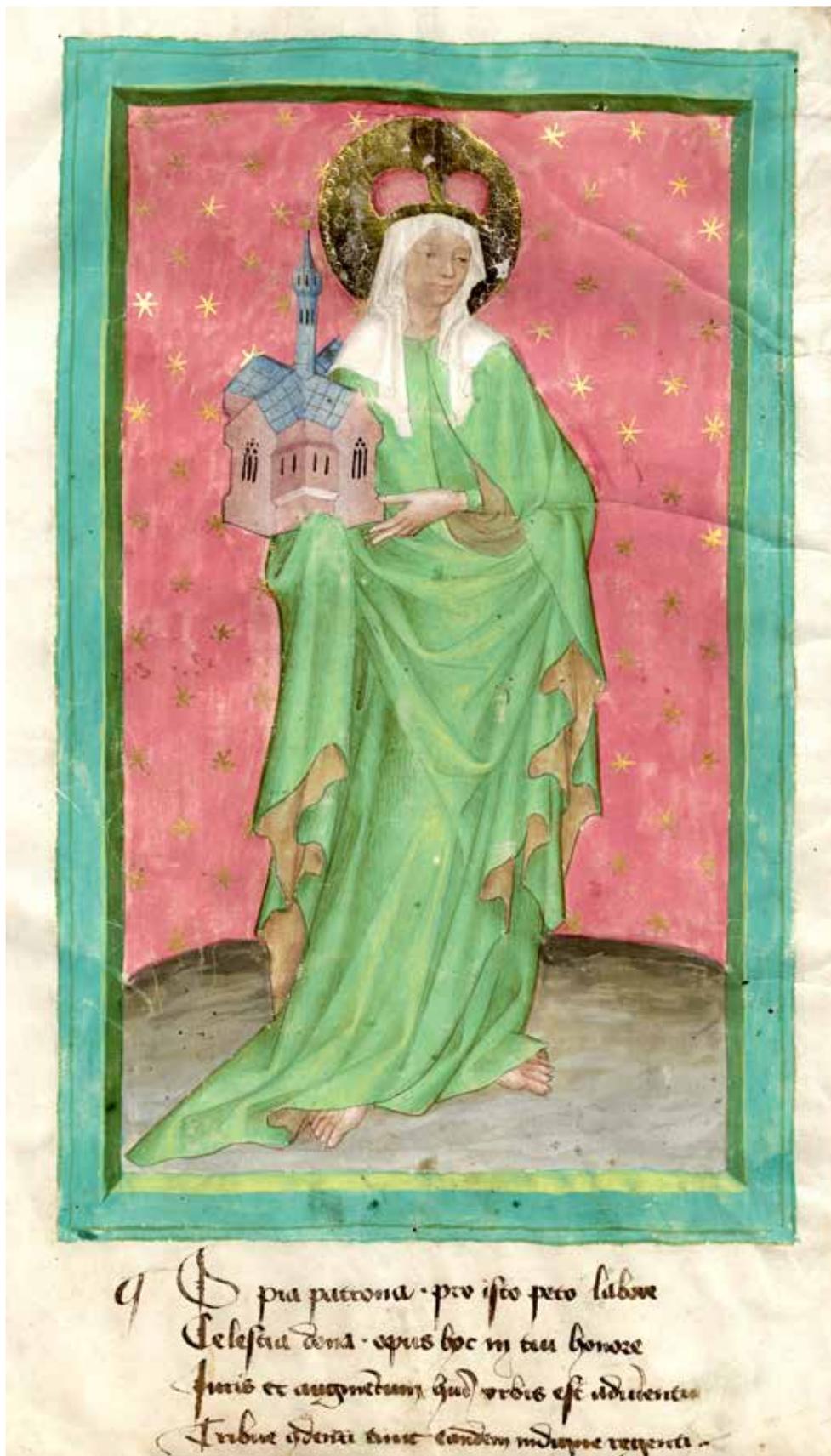
Handwritten text in a cursive script, likely a historical document or letter. The text is dense and fills most of the page.

Handwritten text in a cursive script, continuing from the previous page. The text is dense and fills most of the page.

Handwritten text in a cursive script, continuing from the previous page. The text is dense and fills most of the page.

Handwritten text in a cursive script, continuing from the previous page. The text is dense and fills most of the page.

Handwritten text at the bottom of the page, possibly a signature or a note.



AP Wrocław, Oddz. w Legnicy, Akta m. Legnicy II, nr 1201, k. 2

Św. Jadwiga, ilustracja w *Liber privilegiorum* Ambrożego Bitschena z XV w.



S. HEDVIGIS Henrici Barbati Ducis Uratislaviensis Conjunæ,
 Sancti monialium Cisterciensium in Trebnitz Fundatrix moritur Anõ Chri,
 sti 1243. Septimo Idus Octobris, in Sanctorum numerum relata A: 1266.
 Kalendis Decemb: à Clemente Pontifice Romano istius nominis Quarto.

AP Wrocław, Akta m. Wrocławia, nr 568 (E 2,4), k. 74

Św. Jadwiga, miedzioryt Pawła Fürsta w *Singularia Wratislaviensia* D. Andree Assigii (XVII w.)

Papież Klemens XII wszystkim wiernym mającym wgląd do niniejszego pisma pozdrowienie i Apostolskie błogosławieństwo.

Dla pomnożenia wiary u wierzących i zbawienia dusz, zwróceniu ku niebiańskim skarbowi Kościoła w pobożnej miłości, wszystkim i każdemu z osobna wierzącym w Chrystusa obu płci, którzy po szczerzej pokucie, wyznaniu win i przyjęciu Świętej Komunii nawiedzą którykolwiek z kościołów Zakonu Braci Mniejszych zwanych kapucynami lub mniszek tegoż zakonu, w których odbywać się będą uroczystości z okazji beatyfikacji błogosławionego Józefa z Leonessy, tegoż zakonu kapłana i profesa, w dniu wyznaczonym w Rzymie przez naszego umiłowanego syna wikariusza generalnego do spraw duchownych, a poza Rzymem wyznaczonym przez ordynariusza miejsca, lub w jeden z następujących dwóch dni, i pobożnie pomodlą się przed Bogiem o zgodę wśród chrześcijańskich książy, wytępienie herezji i wywyższenie Świętej Matki Kościoła, miłosiernie udzielamy pełnego odpustu i odpuszczenia wszystkich ich grzechów, ale każdemu wiernemu nie więcej niż raz w czasie całego triduum. Przywilej ten niech będzie ważny jednokrotnie w każdym z kościołów. Pragniemy ponadto, że gdyby za uzyskanie, przedłożenie, udzielenie lub publikację niniejszego pisma cokolwiek bądź niewiele zostanie zapłacone lub nawet z własnej woli ofiarowane i zostanie to przyjęte, niniejsze pismo niech będzie uznane za niebyłe. Dlatego odpisem niniejszego listu, także egzemplarzom drukowanym, podpisanym ręką jakiegokolwiek notariusza publicznego i umocnionym pieczęcią osoby mającej urząd kościelny, niech będzie dana taka sama wiara, jaka dana by była temu pismu [tzn. oryginałowi], gdyby było przedstawione i okazane. Dan w Rzymie u Matki Bożej Większej pod pieczęcią rybaka, dnia 3 lipca 1737, w siódmym roku naszego pontyfikatu.

Fabio kardynał Olivieri

[Według egzemplarza rzymskiego ponownie wydrukowano w Ołomuńcu u Franciszka Antoniego Hirnle, 1737.]

Udzielone w powyższym piśmie odpusty, przejrane i zbadane, których niniejszy odpis zgadza się z oryginałem, a próbuje się i pozwala na ich ogłoszenie w kościołach zakonu kapucynów w diecezji wrocławskiej oraz wyznacza się dni 24, 25 i 26 listopada, jako dni uzyskania odpustów. We Wrocławiu, z urzędu do spraw duchownych, dnia 17 listopada 1737.

Adam Antoni Öxle de Friedenberg [wikariusz generalny]

Pieczęć opłatkowa ostroowalna z postacią św. Jana Chrzciciela (u jego stóp herb diecezji wrocławskiej – sześć lilii), z napisem w otoku: Pieczęć Wikariatu i Oficjalatu Wrocławskiego.

CLEMENS PAPA XII.

Universis Christifidelibus

præsentes literas inspecturis

Salutem, & Apostolicam Benedictionem.

Augen: fidelium religionem, & animarum salutem, Cœlestibus Ecclesie thesauris pia charitate intenti, omnibus, & singulis utriusque sexus Christifidelibus verè poeniten., & confessis, ac Sacra Communione refectis, qui aliquam ex Ecclesiis tam Fratrum Ordinis Minorum Sancti Francisci Capucinorum nuncupatorum, quàm Monialium dicti Ordinis ubicumque existen., in quibus Solemnia Beatificationis Beati Josephi à Leonissa prædicti Ordinis Presbyteri Professoris die per dilectum filium nostrum in Alma Urbe nostra Vicarium in Spiritualibus Generalem quoad Urbem, extra illam verè per Ordinarios locorum respectivè specificando, vel aliquo ex duobus diebus immediate sequentibus celebrabuntur devotè visitaverint, & ibi pro Christianorum Principum concordia, hæresum extirpatione, ac Sanctæ Matris Ecclesie exaltatione pias ad DEUM preces effuderint, Plenariam spatium prædicti Tridui, per unumquemque Christifidelem semel dumtaxat lucrificandam omnium peccatorum suorum Indulgentiam, & Remissionem misericorditer in Domino concedimus. Præsentibus pro unica vice quoad singulas Ecclesias præfatas valituris. Volumus autem, ut si pro impetratione, præsentatione, admittance, seu publicatione præsentium aliquid vel minimum detur, aut spontè oblat. recipiatur præfentes nullæ sint, utque earundem præsentium literarum transumptis, seu exemplis etiam impressis manu alicujus Notarii publici subscriptis, & sigillo personæ in Ecclesiastica dignitate constitutæ munitis, eadem prorsus fides adhibeatur, quæ adhiberetur, ipsis præsentibus si forent. Datum Romæ apud Sanctam Mariam majorem sub Annulo Piscatoris die 3. Julii MDCCXXXVII. Pontificatus Nostri Anno Septimo.

F. Card: Oliverius.

Juxta Exemplar Romanum reimpressum Olomucii, apud Franciscum Antonium Hirnle, 1737.

Concessa in præmissis indulgentiæ visa, et recognita, quatum præfatis transumptis cum originali concedat. Approbantur, et in hac Diœcesi Vratislaviensi per officium Ordinarii Capucinorum in 24^{to}, 25^{to} et 26^{to} Novembris ad eandem lucrationem designationis in spiritualibus die 26^{to} Novembris 1737.

Abbas Gregorius...



Fredericus Hleybig

Rzym, 3 VII 1737 (Rep. 62, nr 169 (168). Papier 41 x 33 cm)

Drukowany tekst papieskiego breve o treści: Papież Klemens XII ogłasza odpust zupełny dla wszystkich, którzy wezmą udział w uroczystościach z okazji beatyfikacji Józefa z Leonessy, kapłana z Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów – w Rzymie w sam dzień beatyfikacji i w dwa kolejne dni, a poza Rzymem w trzy dni wyznaczone przez lokalnych ordynariuszy.

Pod tekstem breve odręczny dopisek potwierdzający zgodność drukowanego tekstu z oryginalnym breve oraz zgoda na ogłoszenie tego odpustu w diecezji wrocławskiej.

32.

Rzym, 27 VII 1746 (Rep. 62, nr 179 (178). Papier 28 x 33 cm)

Papież Benedykt XIV ogłasza odpust zupełny dla wszystkich, którzy wezmą udział w uroczystościach z okazji kanonizacji błogosławionego Fidelisa z Sigmaringen, kapłana z zakonu Braci Mniejszych Kapucynów – w Rzymie w sam dzień kanonizacji i w siedem kolejnych dni, a poza Rzymem w dni wyznaczone przez lokalnych ordynariuszy.

Pod tekstem breve odręczny dopisek z 3 VIII 1747 r. ze zgodą na ogłoszenie tego odpustu w diecezji wrocławskiej.





BENEDICTUS PAPA XIV.

Ad futuram rei memoriam.



Um Nos nuper ad honorem Sanctissimæ, & Individuæ Trinitatis, ad exaltationem Catholicæ Fidei, & Christianæ Religionis incrementum de Venerabilium Fratrum nostrorum S. R. E. Cardinalium, ac Patriarcharum, Archiepiscoporum, & Episcoporum in Alma Urbe nostra existentium consilio Beatum FIDELIEM A SIGMARINGA Ordinis Fratrum Minorum Sancti Francisci Capucinorum nuncupatorum Professore auctoritate Nobis à Domino tradita Sanctum esse decreverimus, & definiverimus, ac Sanctorum Cathalogo solemniter adscripserimus; & sicut accepimus, dilecti Filii Fratres, dilectæque in Christo Filie Moniales dicti Ordinis solemnitate, seu festivitate ejusdem Sancti FIDELIS A SIGMARINGA in suis respective Ecclesiis celebrare intendant; Nos ad augendam Fidelium Religionem, & Animarum salutem cœlestibus Ecclesiæ Theauris pia charitate intenti, omnibus, & singulis utriusque Sexus Christi fidelibus vere pœnitentibus, & confessis, ac sacra Communionem receptis, qui Ecclesias quorumcumque Conventuum, ac Monasteriorum tam Fratrum, quam Monialium dicti Ordinis ubicumque locorum existentes die, quo solemnitas, seu festivitas Canonizationis hujusmodi ibidem respective celebrabitur, vel aliquo ex septem diebus immediate sequentibus devote visitaverint, ac ibidem pro Christianorum Principium concordia, hæresum extirpatione, ac Sanctæ Matris Ecclesiæ exaltatione pias ad Deum preces effuderint, plenariam semel dumtaxat per unumquemque Christi fidelem lucrificandam omnium peccatorum suorum indulgentiam, & remissionem misericorditer in Domino concedimus. Præsentibus pro unica vice quoad singulas Ecclesias prædictas valituris. Volumus autem, ut, si pro impetratione, presentatione, admissione, seu publicatione præsentium aliquid, vel minimum, detur aut sponte oblatum recipiatur, præsentibus nullæ sint; quodque earundem præsentium Literarum transumptis, seu exemplis etiam impressis manu alicujus Notarii publici subscriptis, & sigillo Personæ in Ecclesiastica dignitate constitutæ munitis eadem prorsus fides in judicio, & extra adhibeatur, quæ adhiberetur ipsis præsentibus, si forent exhibitæ, vel ostensæ. Datum Romæ apud S. Mariam Majorem sub Annulo Piscatoris die xxvij. Julii MDCCXLVI. Pontificatus Nostri Anno Sexto.

D. Cardinalis Passioneus.

ROMÆ, Ex Typographia Reverendæ Cameræ Apostolicæ MDCCXLVI.

Concessa in presenti Transumptis indulgentiæ approbatur, ut in hac Diocesi & Bratisl. publicari possunt. Bratislavia die 3. Augusti 1747.

Actualis fundus, etc.

Joes Josephus Krieger

33.

Rzym, 15 IX 1678 (Rep. 67, nr 2184 (3266). Pergamin 41 x 28,5 cm)

Józef Eusanio z Zakonu Augustianów Eremitów, [rodem] z Aquila, biskup tytularny Porfyrionu, prefekt pałacu Apostolskiego i asystent tronu papieskiego, na polecenie papieża [Innocentego XI] spełnia prośbę kardynała [Fryderyka] landgraфа heskiego [biskupa wrocławskiego] i przekazuje mu (za pośrednictwem Joachima Zygmunta Reidemburga, prałata-kantora katedry wrocławskiej) relikwie ciała i krwi św. Honoriusza wydobyte z katakumb św. Cyriaki na Campo Verano, zezwala mu je zachować dla siebie lub ofiarować innym, wywieźć z Rzymu i wystawić dla publicznej czci wiernych w dowolnym kościele lub kaplicy.



Rzym, 1 III 1753 (Rep. 67, nr 3829 (4899). Papier 31 x 22 cm)

Brat Józef Antoni, kardynał-biskup Frascati, na polecenie papieża [Benedykta XIV] przekazuje Wincentemu Schultzowi, opatowi premonstratensów we Wrocławiu, relikwie św. Kandyda męczennika i pozwala eksponować je w kościołach oraz kaplicach prywatnych i publicznych.

Na odwrocie znajdują się potwierdzenia autentyczności i pozwolenia na kult od sufragana wiedeńskiego Franciszka Antoniego Marxera (19 VI 1753) i sufragana wrocławskiego Jana Jakuba de Brunetti (21 VII 1753).

Zwraca uwagę standardowy, drukowany formularz, uzupełniony tylko ręcznym pismem w odpowiednich miejscach.

Brat Jan Antoni, Świętego Rzymskiego Kościoła kardynał Guadagni, ze zmiłowania Bożego biskup Frascati, wikariusz generalny Najświętszego Pana Naszego papieża, oraz sędzieja zwyczajny Kurii Rzymskiej i jej okręgu itd.

Wiadomo czynimy i poświadczamy wszystkim i każdemu z osobna mającym wgląd do tego pisma, że My dla większej chwały Wszechmogącego Boga i czci jego świętych ofiarowaliśmy i darowaliśmy najczcigodniejszemu Panu Wincentemu Schultzowi, zwierzchnikowi i opatowi znakomitego klasztoru premonstratensów w mieście Wrocław na pruskim Śląsku, czcigodne ciało męczennika Chrystusowego św. Kandyda, wydobyte przez Nas na polecenie Najświętszego Pana Naszego papieża z cmentarza św. Heleny i dobrze zamknięte w szkatułce drewnianej owiniętej w marszczony papier, związanej jedwabnym sznurkiem czerwonego koloru i oznaczonej Naszą pieczęcią. Przekazujemy ją wyżej wymienionemu Wincentemu Schultzowi i udzielamy mu w Panu pozwolenia, aby rzeczony czcigodne ciało świętego męczennika Kandyda mógł zatrzymać u siebie, darować innym, wywieźć z miasta Rzymu, wystawić i umieścić dla oddawania publicznej czci przez wiernych w jakimkolwiek kościele, oratorium bądź kaplicy, jednakże nie w czasie nabożeństw i mszy św., zgodnie z dekretem Świętej Kongregacji Rytów wydanym dnia 11 sierpnia 1691. Na dowód czego poleciliśmy kustoszowi świętych relikwii, aby wysłał to świadectwo podpisane naszą ręką i utwierdzone naszą pieczęcią. W Rzymie w murach naszych, dnia 8 miesiąca marca 1753 roku.

J[an] A[ntoni] kardynał wikariusz

Bez żadnych opłat. Augustyn Honorante kustosz

Pieczęć kardynalska z laku z herbem i napisem, jak w intytulacji.

Na odwrocie:

Wymienione wewnątrz [= w piśmie] święte relikwie, uznane przez nas za autentyczne, mogą być wystawiane dla oddawania publicznej czci przez wiernych, co ogłaszamy na mocy władzy, jaką wykonujemy w tym kraju. We Wiedniu, z prepozytury biskupiej, dnia 19 czerwca 1753.

Franciszek Antoni [Marxer], biskup wikariusz

Jan Chrzyciel Büeller, ceremoniarz i sekretarz

Pieczęć z czerwonego laku z herbem biskupim

Okazane nam czcigodne ciało św. Kandyda męczennika, rozpoznane przez Nas i z uwagi na niniejsze pismo uznane za autentyczne, niniejszym zostaje zaaprobowane wraz z upoważnieniem zostawienia go u siebie, przekazania innym i wystawienia dla oddawania publicznej czci przez wiernych w jakimkolwiek kościele, oratorium bądź kaplicy tutejszej diecezji wrocławskiej. We Wrocławiu, z urzędu wikariusza generalnego do spraw duchownych, dnia 21 lipca 1753.

Jan Jakub de Brunetti, wikariusz generalny

Antoni Meisner [sekretarz]

Pieczęć z czerwonego laku z herbem biskupim



FR. JO: ANTONIUS miseratione Divina Episcopus Tusculanus
S. R. E. Card. Guadagni, SSm̄i D. N. Papæ Vicarius Generalis,
Romanæ Curiaë, ejusque Districtus Judex Ordinarius &c.

UNIVERSIS, & singulis præsentibus nostras litteras inspecturis fidem facimus, & attestamus, quod Nos ad majorem
Omnipotentis Dei gloriam suorumque Sanctorum venerationem dono dedimus *Sac. S. S. Augustini Scholæ
Virgiliæ ac S. Martij Augustini Martyris in S. Basilica Constantiana*
Sacrum Corpus — Sancti Christi Martyrij Cardini

Sanctis. D. N. Papæ ex Coemeterio *S. Helenæ* extractam quod in capsula *legens Carta in Dulata Coepellæ*
benè clausa, & funiculo serico coloris *rubri* colligata, ac sigillo nostro signata supradictis *Sanctis S. Augustini*
Scholæ

concessimus, eidemque ut prædictum Sacrum Corpus *S. Cardini M.* apud se retinere, aliis donare, extra
Urbem transnittere, & in quacunque Ecclesia, Oratorio, aut Cappella publicæ fidelium venerationi, exponere, & collo-
care valeat in Domino facultatem concessimus, absque tamen Officio, & Missa ad formam Decreti S. Congreg. Rituum
edit. die 11. Augusti 1691. In quorum fidem has litteras testimoniales manu nostra subscriptas, nostroque
sigillo firmatas per infrascriptum Sacrar. Reliquiarum Custodem, expediri mandavimus. Romæ ex Aedibus nostris
die *18^{ta}* mensis *Martij* — Anno 1753 —

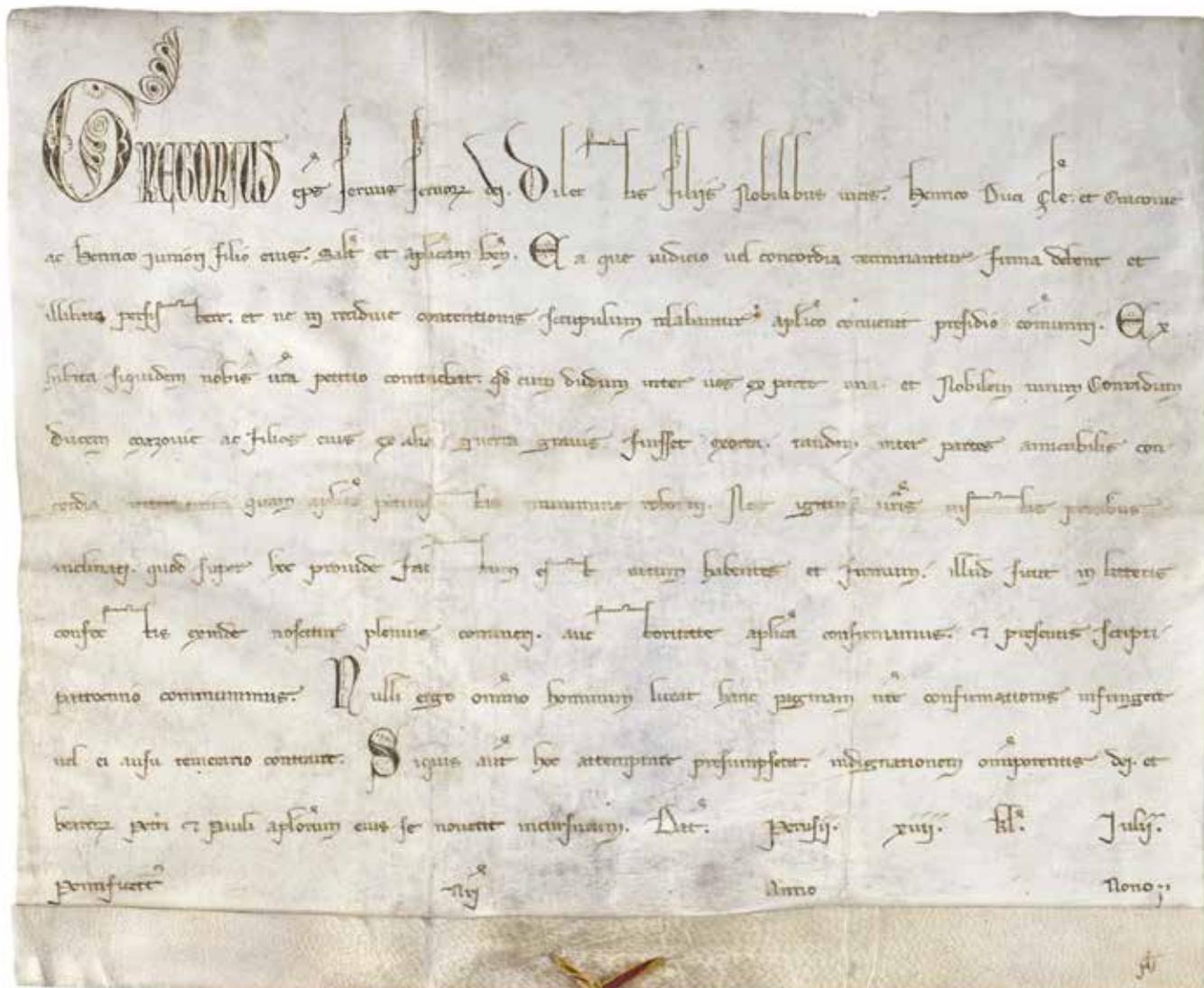
Rob. Ad. P. P.

Reg. lit. V. *Augustinus Honoratus Custos*
Gratis ubique.



IV. SPRAWY POLITYKI I SPORY KOŚCIOŁA Z WŁADZĄ ŚWIECKĄ

Z racji swojego powołania, a niekiedy także z przekonania o wyższości władzy duchownej nad świecką, Kościół często starał się być rozjemcą w konfliktach między książętami. Ci zaś, świadomi autorytetu Kościoła i papieża, nieraz starali się o potwierdzenie przez Stolicę Apostolską niektórych działań politycznych, na przykład zawieranych traktatów, aby nadać im większą trwałość. Rosnące znaczenie i wpływy Kościoła, jego uwieńczone sukcesem starania o emancypację spod władzy świeckiej oraz rosnący z biegiem czasu majątek, prowadziły też nieraz do sporów z książętami czy władzami miejskimi. Tego typu problemy stały się szczególnie uciążliwe na rozbitym na dzielnice Śląsku, pozbawionym silnej władzy centralnej.

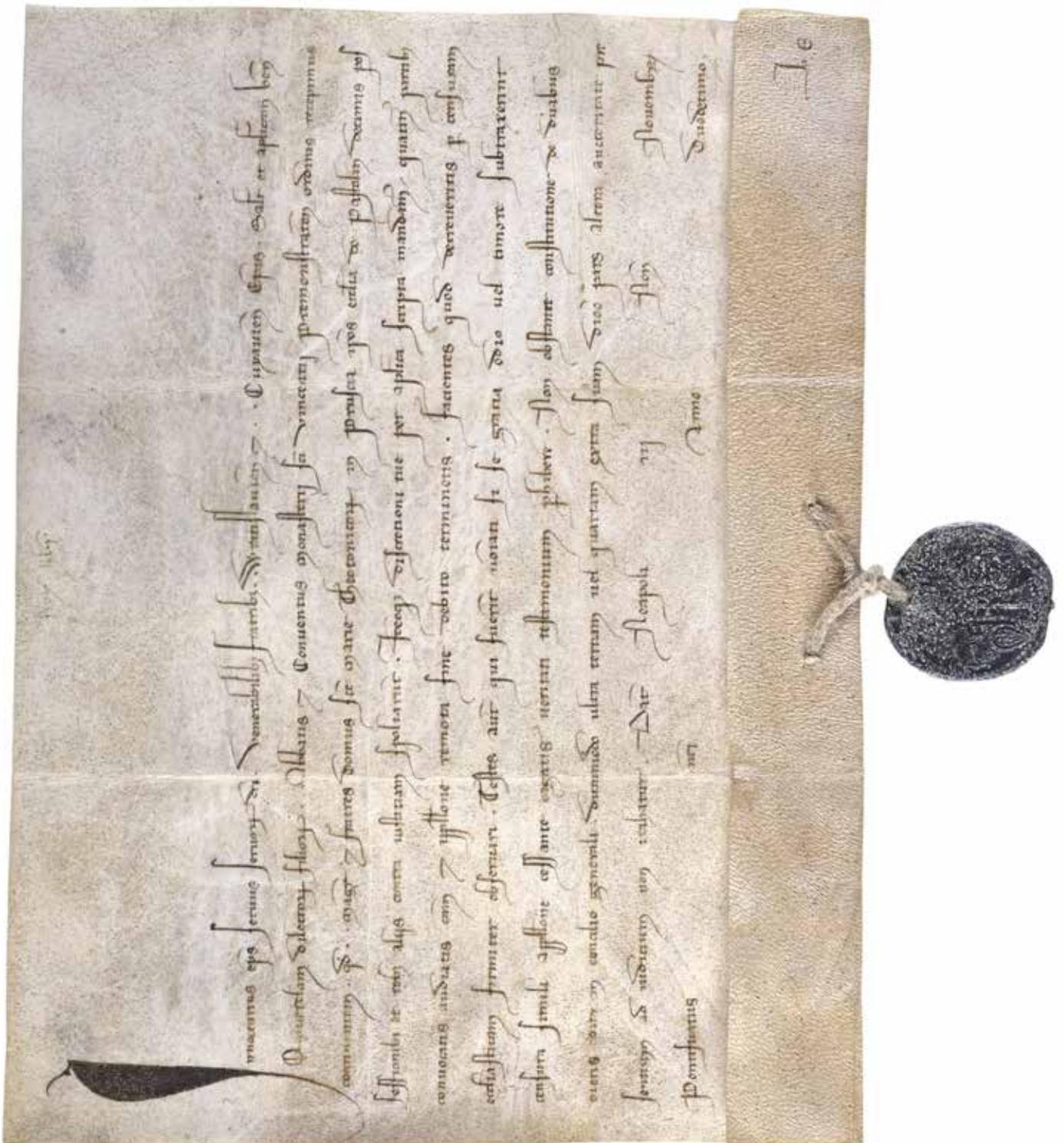


Perugia, 18 VI 1235 (Rep. 1a, nr 4; Perg. 29,5 x 24,5 + 2 cm)

Papież Grzegorz IX zatwierdza układ zawarty między Henrykiem I Brodatym, księciem Śląska i jego synem Henrykiem II Pobożnym a księciem Mazowsza Konradem i jego synami.

Wydarzenia, o których mówi bulla, związane są z długotrwałym konfliktem między Henrykiem Brodatym a Konradem Mazowieckim o panowanie nad Krakowem. Po walkach stoczonych w 1234 r. arcybiskup Pełka doprowadził do spotkania przeciwników w Luchani nad Wartą, gdzie zawarli oni porozumienie. Arcybiskup zwrócił się następnie do Stolicy Apostolskiej o zatwierdzenie układu, mając nadzieję, że autorytet papieski nada mu większą trwałość.

36.



Neapol, 31 X 1254 (Rep. 67, nr 45 (57). Pergamin 26 x 19 + 3 cm)

Papież Innocenty IV poleca biskupom wrocławskiemu i kujawskiemu zbadać i rozsądzić sprawy związane ze skargami opata klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu na bezprawne zagarnięcie dziesięcin ze wsi Postolin przez Zakon Krzyżacki.

Rzym, 19 XI 1465 (Dokumenty. m. Wrocławia, nr 4482. Pergamin 42 x 30,5 cm)

Papież Paweł II wyraża zgodę, aby wrocławianie prowadzili handel z Królestwem Polskim i państwem Zakonu Krzyżackiego, choć „niektórzy twierdzą”, że mieszkańcy Królestwa podlegają ekskomunice, którą nałożono na prośbę wielkiego mistrza krzyżaków. Wrocławianie argumentowali, że muszą prowadzić handel z Polską, by skutecznie walczyć z królem Jerzym z Podiebradów.

Sprawa cenzur nałożonych na Królestwo Polskie wiąże się z toczoną w tym czasie wojną trzynastoletnią z Zakonem. Kalikst III i jego następcy nałożyli ekskomunikę na zbuntowany przeciw władzy krzyżackiej Związek Pruski i jego sojuszników, co pozwalało domniemywać, że wspierająca związkowców Polska – wprost jednak nie wymieniona – jest również objęta karą kościelną.

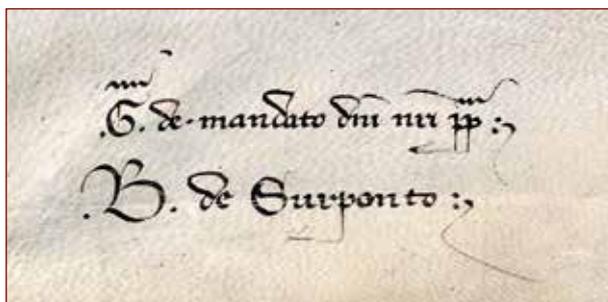
Niniejsza bulla jest przykładem pisma nazywanego *litterae clausae* (pismo zamknięte), w odróżnieniu od większości zwykłych bulli, które są „pismami otwartymi”. Dokument składano i pieczętowano w ten sposób, że sznur bulli przechodził na wylot przez wszystkie warstwy złożonego pergaminu, co uniemożliwiało jego otwarcie i nie pozwalało osobie postronnej zajrzeć do środka. Aby rozłożyć bullę, trzeba było w wielu miejscach odpowiednio ponacinać pergamin, co pozostawiało nieusuwalny ślad – tutaj widoczne są poziome rozcięcia w dolnej i górnej części karty. Oczywiście można też było odciąć pieczęć, ale wtedy dokument zostałby pozbawiony środka uwierzytelniającego, a zatem i mocy prawnej. Kancelaria papieaska stosowała tę formę dokumentu w korespondencji z władzami świeckimi. Treść nie musiała przy tym dotyczyć spraw tajnych, ale o zamknięciu pisma decydowały raczej względy kurtuazji.

Rzym, 13 XI 1368 (Dokumenty m. Wrocławia, nr 450. Pergamin 55 x 33,5 + 9,5 cm)

Papież Urban V informuje biskupa wrocławskiego, że bullą z dnia 13 XI 1368 r. zdjął interdykt nałożony przez kapitułę katedralną na miasto Wrocław z powodu sporu miasta z kapitułą, po czym w całości przytacza tekst owej bulli.

W latach 1367-1370 toczył się spór jurysdykcyjny między miastem Wrocławiem, popartym przez cesarza Karola IV, a kapitułą wrocławską. Przedmiotem konfliktu były kompetencje sądów duchownych na obszarze miasta, zagwarantowane Kościołowi przez dawne przywileje immunitetowe. Ostatecznie spór zakończył się wyrokiem wydanym 30 I 1370 r. w Pradze przez Karola IV, który wcześniej pozyskał sobie papieża Urbana V. Mocą tego wyroku Kościół utracił wszelką jurysdykcję na terenie miasta.

Omawiany dokument jest niezwykłym przypadkiem, gdy papież transumuje swoją własną bullę, na dodatek wystawioną tego samego dnia.



Nota kancelaryjna: „Gratis de mandato domini nostri papae” (Bez opłaty, z polecenia pana naszego papieża) informuje, że ekspedycja bulli została zwolniona z opłat kancelaryjnych, ponieważ dokument wystawiono z inicjatywy papieża, a nie na prośbę petenta. Nota powyższa oznacza też, że bulla została wyekspediowana przez sekretarzy papieskich, a nie przez kancelarię.

39.

Poniższa bulla papieska jest jedną z kilku wystawionych w związku ze sporem pomiędzy księciem oleśnickim Konradem II a klasztorem cystersów w Lubiążu. Spór miał miejsce w latach 1377-1382 i był kolejnym zatargiem między książętami śląskimi a konwentem lubiąskim. Pod pretekstem korzystania z praw patronackich książęta mieli zwyczaj przybywać wraz z dworem do Lubiąża, gdzie utrzymywali się na koszt zakonników, klasztor zaś był oskarżany o przywłaszczanie sobie praw książęcych w swoich dobrach. Na przełomie 1377 i 1378 roku książę Konrad II wraz ze swoim synem i innymi współnikami zbrojnie najechał klasztor, uwięził opata Jana III i spustoszył dobra konwentu, za co popadł pod ekskomunikę, a jego księstwo zostało objęte interdyktem. Konwent lubiąski zwrócił się o pomoc do Stolicy Apostolskiej, gdzie wszczęto proces sądowy przeciwko Konradowi II. Ostatecznie cenzury kościelne zostały zdjęte pod warunkiem, że agresor uwolni opata i wynagrodzi wyrządzone szkody.

W tekście dokumentu widoczne są pewne cechy charakterystyczne dla papieskich rozporządzeń w sprawach spornych, w których jedna ze stron zwraca się do Stolicy Apostolskiej o pomoc. W adresie podano tylko godności wyznaczonych odbiorców bulli, bez konkretnych imion. Biorąc pod uwagę czas podróży do Rzymu i z powrotem na Śląsk, mogłoby się bowiem okazać, że wskazany imiennie adresat już nie żyje, więc dokument stałby się bezwartościowy. Gdy podawano tylko godność odbiorcy, wykonawcą papieskich poleceń stawał się aktualny jej posiadacz. W dokumencie wyraźnie zaznaczono, że opis konfliktu pochodzi tylko od jednej ze stron, która przedłożyła w kurii suplikę. Oznacza to, że jeśli skarżący mija się z prawdą, papieskie polecenie jest automatycznie nieważne, a stolica Piotrowa nie bierze odpowiedzialności za fałszywe przedstawienie faktów. Nie znając sprawy, papież wyznacza trzech egzekutorów, którzy, zapoznawszy się na miejscu z okolicznościami, mają w imieniu papieża dokonać nakazanej interwencji na rzecz poszkodowanego. Pod koniec bulli dodana jest klauzula unieważniająca ewentualne wcześniejsze przywileje papieskie, jakimi mógłby zasłaniać się oskarżony. Istniała bowiem możliwość, że książę Konrad II i jego rodzina uzyskali niegdyś ogólny przywilej wyjmujący ich spod niektórych cenzur kościelnych, dlatego papież wyraźnie zaznacza, że w tej sprawie ów przywilej nie będzie miał zastosowania.

Urban biskup, sługa sług Bożych, umiłowanym braciom __ opatowi klasztoru św. Błażeja w Rzymie, __ prepozytowi w Kłodzku w diecezji praskiej i __ prepozytowi katedry brandenburskiej pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo. Chętnie zgadzamy się na sprawiedliwe i uczciwe życzenia pokornie proszących i, na ile Bóg pozwoli, okazujemy im stosowną łaskę. W prośbie przedstawionej nam przez umiłowanych [synów] opata i konwent klasztoru cystersów w Lubiążu, w diecezji wrocławskiej, stwierdzono, że umiłowani synowie, szlachetni mężowie Konrad książę Śląska i Konrad, jego syn, panicz z tejże diecezji, obaj uważający się za patronów tegoż klasztoru, wraz z pewnymi swoimi współnikami, działając na zgubę swoich dusz oraz powodując wielką szkodę i udrękę opata, konwentu i klasztoru, bezprawnie i zuchwale starali się przeszkodzić opatowi i konwentowi w otoczeniu klasztoru murami lub w ogrodzeniu zabudowań klasztornych w inny sposób, co opat i konwent czynili, by móc obronić się przed napaściami niegodziwych i występnych wrogów. Dlatego więc opat i konwent przedłożyli nam pokorną prośbę, byśmy zechcieli w tej sprawie zapewnić im odpowiednie lekarstwo. My więc, przychyłając się do tych pokornych prośb, polecamy Waszej Roztropności tym apostolskim pismem, abyście wy trzej lub dwaj lub jeden z was, osobiście lub przez kogoś innego, zmusili księcia, jego syna i ich współników – udzieliwszy im wcześniej napomnienia – za pomocą cenzur kościelnych bez możliwości apelacji, aby zezwolili oni bez przeszkód na otoczenie murami i umocnienie wspomnianego klasztoru przez opata i konwent lub ich pełnomocników, jednak bez naruszenia czyichkolwiek praw, i by wspomniani opat, konwent oraz inni mieszkający lub przebywający w tym czasie w zabudowaniach klasztoru mogli tam bezpiecznie i spokojnie przebywać oraz mieszkać. Sprzeciwiających się [temu rozporządzeniu] powstrzymajcie mocą naszej władzy, bez możliwości apelacji, nawet gdyby wspomnianym księciu, jego synowi i współnikom lub komukolwiek innemu, razem lub z osobna, został niegdyś udzielony przez Stolicę Apostolską przywilej mówiący, że nie mogą oni zostać objęci interdyktem, suspendowani, ekskomunikowani ani wezwani przed sąd przez pismo papieskie, nie wspominające dosłownie i wyraźnie o tego rodzaju przywileju. Dan w Rzymie u Świętego Piotra, 15 lutego [1381], w trzecim roku naszego pontyfikatu.

40.



Rzym, 9 IV 1404 (Dokumenty m. Świdnicy, nr 347 (U 389). Pergamin 23 x 16 + 3 cm)

Papież Bonifacy IX poleca dziekanowi poznańskiemu, by rozszedł skargę braci Hieronima i Kacpra, synów Henryka Złodzieja, kleryków diecezji wrocławskiej, przeciwko księciu ziębiickiemu Bolkowi, księżnej Eufemii i kilku wymienionym rycerzom o pewne rzeczy i sumę pieniędzy. Dziekanowi nie wolno jednak nałożyć ekskomuniki na ziemię księcia Bolka bez specjalnego polecenia papieskiego.

41.

Rzym, 29 VI 1381 (Rep. 58, nr 86. Pergamin 63,5 x 38,5 + 9 cm)

Papież Urban VI, w odpowiedzi na suplikę mniszek z klasztoru św. Katarzyny we Wrocławiu, poleca biskupowi poznańskiemu ogłosić za nieważne postanowienia i uchwały rajców wrocławskich dotyczące owego konwentu. Rajcy przejęli bowiem kontrolę nad wejściem do klasztoru, przemocą zabrali przywileje i dokumenty klasztorne, zajęli majątek konwentu i ustanowili nad nim świeckiego zarządcę oraz zakazali przyjmowania bez swojej zgody nowych sióstr do zgromadzenia.

V.

PAPIESKI TRYBUNAŁ ROTY RZYMSKIEJ I SPORY SĄDOWE

W związku z postępującą centralizacją Kościoła i wzrostem jego autorytetu, od XIII wieku duchowni i świeccy z całej Europy coraz częściej zwracali się do Stolicy Apostolskiej o rozstrzygnięcie sporów sądowych. W drodze stopniowej ewolucji wykształcił się najwyższy trybunał w Kościele, który później nazwano Rotą Rzymską (*Sacra Romana Rota*). Trybunał został zreorganizowany przez papieża Jana XXII, który w 1331 roku ogłosił konstytucję *Ratio iuris*. Reforma nadała temu sądowi kształt na wiele stuleci. Rota stała się najwyższym sądem apelacyjnym dla Kościoła katolickiego, ale załatwiano w niej także sprawy już od I instancji, na przykład w licznych procesach o nadawane przez papieża beneficja. Rotę Rzymską tworzyło kilkunastu audytorów, czyli sędziów posiadających najlepsze wykształcenie i doświadczenie prawnicze. Ich wyroki wywierały wielki wpływ na orzecznictwo sądów kościelnych w całej Europie. U schyłku średniowiecza ustaliła się liczba 12 audytorów, z których każdy miał do pomocy 4 notariuszy. Wbrew powszechnemu niegdyś przekonaniu, że procesy w Rocie były wyjątkowo długie i kosztowne, najnowsze badania pokazały, że tylko 10% ogółu postępowań stanowiły sprawy osądzone w ciągu 1–2 lat, a zaledwie 3,5% wszystkich spraw ciągnęło się dłużej niż 2 lata. Wszystkie pozostałe procesy kończono w ciągu kilku miesięcy. Jeśli chodzi o rodzaj rozpatrywanych spraw, to sprawy beneficjalne stanowiły 80% wszystkich postępowań, spory o tytuły własności 14%, pozostałe zaś tylko 6%. Świadectwem działania Roty Rzymskiej są dokumenty z wyrokami audytorów papieskich, przechowywane w archiwach odbiorców na obszarze całego zachodniego chrześcijaństwa. Ich szczególna wartość naukowa wynika z faktu, że w watykańskim archiwum Roty zachowała się dokumentacja dopiero od ostatniej ćwierci XV wieku.

Nie każdy spór, z którym zwracano się do Stolicy Apostolskiej, musiał toczyć się przed papieskim audytorem w odległym Rzymie. Bardzo często Stolica Apostolska wyznaczała miejscowego prałata na sędziego delegowanego. W imieniu papieża miał on rozsądzić sprawę na miejscu, co przyspieszało przeprowadzenie procesu i znacząco obniżało jego koszty.

Rzym, 16 II 1383 (Rep. 66, nr 297 (296). Pergamin 53 x 48 + 4,5 cm)

Audytor papieski Bertrando d'Alagno, biskup-elekt Famagusty, ogłasza wyrok w III instancji w procesie petytoryjnym między klasztorem św. Macieja we Wrocławiu a kanonikiem wrocławskim Wernerem von Czettritz o prawo połowu ryb na rzece Oławie koło folwarku Księża Małe. Audytor określa też wysokość kosztów procesowych, które zapłacić ma klasztorowi strona przegrana.



Wieloletowy spór między klasztorem św. Macieja, zakonu Krzyżowców z Czerwoną Gwiazdą, a kanonikiem Wernerem o prawo do korzystania z rzeki Oławy toczył się przez ok. 10 lat (1372-1383), najpierw w kraju przed papieskim sędzią delegowanym, potem – w wyniku apelacji – w Awinionie (od 1375 r.) i wreszcie w Rzymie. Zwycięzcą został w styczniu 1383 roku klasztor, który zresztą wygrywał kolejno we wszystkich instancjach. Pokonany kanonik Werner musiał zapłacić łącznie aż 269 złotych florenów z tytułu kosztów sądowych, a do tego trzeba uwzględnić zapewne drugie tyle wydatków, jakie poniósł w trakcie trwania procesu. W spłacie tak wielkiej sumy musiał wesprzeć go brat Herman. Zwraca uwagę ogromna wielkość dokumentu, który zawiera opis całego procesu wraz z ostatecznym wyrokiem. Widać typową dla dokumentów kościelnych formę instrumentu notarialnego z pieczęcią wystawcy (audytora).

43.

Rzym, 9 V 1383 (Rep. 66, nr 300 (299). Pergamin 82 x 54 + 10 cm)

Papież Urban VI, w odpowiedzi na suplikę mistrza i braci klasztoru (szpitala) św. Macieja we Wrocławiu, zakonu Krzyżowców z Czerwoną Gwiazdą, poleca trzem wymienionym egzekutorom, by dopilnowali, aby wypłacono klasztorowi należną sumę (łącznie 219 florenów) z tytułu zasądzonych kosztów procesowych, po wygraniu przez klasztor procesu w Rocie Rzymskiej przeciwko kanonikowi wrocławskiemu Wernerowi von Czettritz.

Po wydaniu wyroku przez audytora Roty papież wystawiał pismo egzekucyjne i wyznaczał trzech dostojników kościelnych na egzekutorów. Tekst bulli jest bardzo obszerny, gdyż pokrótce streszcza ona przebieg całego procesu sądowego toczącego w Rocie Rzymskiej.



Cum in hac parte... [The text is a dense Latin manuscript, likely a legal document or a record from the Roman Curia. It begins with a large initial 'C' and continues with several columns of text in a Gothic script. The text is written on aged, slightly yellowed paper with some visible creases and a small circular mark near the top center. The script is consistent throughout, with some variations in ink density and line spacing. The document appears to be a formal record or a legal opinion, given the context of the page number and the header. The text is written in a single column across the width of the page, with some lines extending slightly beyond the right margin. There are some faint markings and a small circular stamp or seal on the right side of the page, near the bottom edge. The overall appearance is that of a historical document, possibly a papal bull or a record from a synod or council.]

Quod... [This section contains a few lines of text, possibly a continuation or a separate entry. It starts with a large initial 'Q' and continues with several lines of text in the same Gothic script. The text is written on the same aged paper as the main document. There is a small circular mark or stamp on the right side of the page, near the bottom edge, which appears to be a seal or a stamp. The text is written in a single column across the width of the page, with some lines extending slightly beyond the right margin. The overall appearance is that of a historical document, possibly a papal bull or a record from a synod or council.]



Wrocław, 25 VII 1383 (Rep. 66, nr 301 (300). Pergamin 52,5 x 53,5 + 9 cm)

Jan, opat klasztoru NMP na Piasku we Wrocławiu, działając jako egzekutor bulli papieża Urbana VI z 9 V 1383 r., powoławszy się na ową bullę oraz na wyrok audytora papieskiego Bertranda d'Alagno z 16 II 1383 r., nakazuje kanonikowi wrocławskiemu Wernerowi von Czettritz, by w ciągu 70 dni zapłacił 219 florenów mistrzowi klasztoru Krzyżowców z Czerwoną Gwiazdą we Wrocławiu lub zawarł z klasztorem ugodę co do sposobu spłaty owej kwoty. Werner został skazany na zapłacenie powyższej sumy po przegranym procesie przeciwko klasztorowi o prawo połowu ryb w rzece Oławie.



Avignon, 14 III 1319 (odpis w rotulusie z 1321 r.) (Rep. 67, nr 139 (172b). Rotulus perg. 272 x 18 cm)

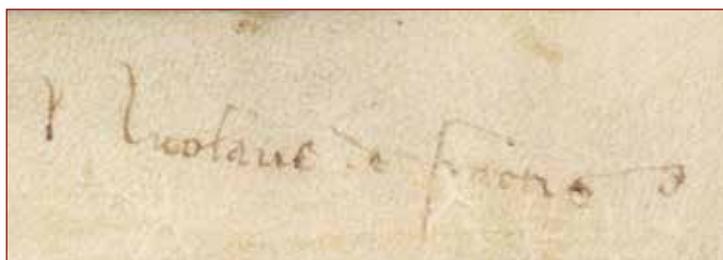
Papież Jan XXII mianuje opata klasztoru w Jemielnicy sędzią delegowanym w sporze między Janem, plebanem kościoła św. Małgorzaty w Bytomiu, a Filipem, synem Piotra z Opatowic.

Odpis tekstu bulli znajduje się w rotulusie z 1321 r., który zawiera akta procesowe wspomnianej sprawy. Dokument procesowy ma formę rotulusa, czyli zwoju składającego się z wielu kart pergaminowych zszytych ze sobą w długi pas. Forma rotulusa była bardzo rzadko stosowana w średniowieczu. Używano jej wyłącznie w procesach sądowych. Wbrew rozpowszechnionemu przez kulturę masową popularnemu przekonaniu, z oczywistych względów (wygoda!) dokumenty nie były zwijane, ale po prostu składane w kostkę, co widać wyraźnie na wielu fotografiach w tej książce.

46.

Avignon, 13 I 1322 (Rep. 67, nr 141 (174). Pergamin 50 x 33 + 3,5 cm)

Papież Jan XXII nakazuje prepozytowi i archidiaconi katedry wrocławskiej oraz gwardianowi minorytów we Wrocławiu rozstrzygnąć spór w II instancji (z apelacji klasztoru) między klasztorem św. Wincentego we Wrocławiu a biskupem krakowskim o prawo patronatu nad kościołem parafialnym św. Małgorzaty w Bytomiu.

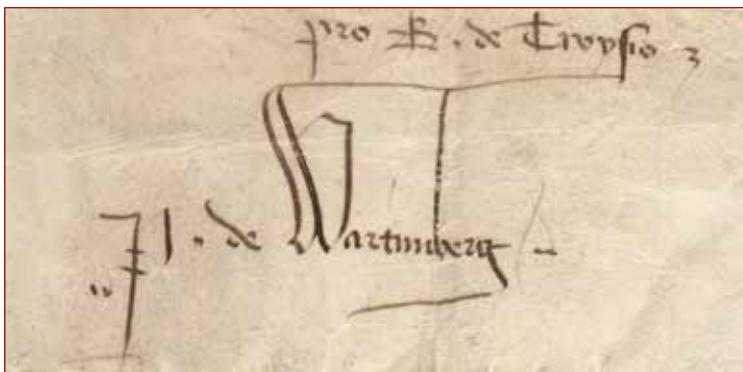


Na odwrociu, przy górnej krawędzi bulli, napisano: „Nicolaus de Fractis”. Jest to nazwisko prokuratora (pełnomocnika), który w imieniu petenta załatwiał wszystkie sprawy urzędowe związane z wyekspediowaniem tego dokumentu.

47.

Rzym, 18 V 1430 (Rep. 91, nr 452 (456). Pergamin 35 x 23 + 5 cm)

Papież Marcin V poleca opatowi klasztoru NMP na Piasku we Wrocławiu i kanonikowi Mikołajowi Wencke rozsądzenie sporu między Michałem Glesil, mieszczaninem wrocławskim, a klasztorem lubiąskim. W swojej suplice opat lubiąski poinformował, że mieszczanin Michał Glesil niezgodnie z prawdą zeznał przed oficjałem wrocławskim, iż opat i konwent lubiąski powinni mu zapłacić pewną sumę pieniędzy w pewnej sprawie, ale ci odmówili zapłaty. Oficjał nakazał więc opatowi zapłacić należność w wyznaczonym terminie pod groźbą cenzur kościelnych. Opat lubiąski, nie zgadzając się z wyrokiem, złożył apelację do Stolicy Apostolskiej. Oficjał tymczasem, ignorując apelację, po upływie terminu zapłaty ogłosił opata ekskomunikowanym, od czego też została złożona apelacja do Rzymu. W odpowiedzi na prośbę klasztoru papież wyznaczył sędziów delegowanych w osobach opata klasztoru na Piasku i kanonika Mikołaja Wencke, by na miejscu zbadali sprawę.



Nota kancelaryjna informująca, który pisarz papieski sporządził dokument. W tym przypadku był to pisarz Piotr z Sycowa (*P[etrus] de Wartimberg*), działający w zastępstwie pisarza B. de Troysio. Piotr z Sycowa, doktor dekretów, w późniejszym czasie wrócił z Rzymu do Wrocławia, był m.in. kanonikiem wrocławskim (od 1448 r.), wikariuszem generalnym i oficjałem biskupim, zmarł w 1475 roku.



VI. ODPUSTY

W średniowieczu ukształtowała się katolicka nauka o czyścicu. Dzisiejsza teologia rozumie pod tym terminem stan (a nie miejsce), w którym następuje końcowe oczyszczenie dusz osób zmarłych w stanie łaski. Dusze doświadczają wtedy bólu duchowego, wynikającego z uświadomienia sobie miłości Boga i własnych niedoskonałości. Cierpienie to jest odmienne od kary przeznaczony dla potępionych. W wiekach średnich jednak wielu teologów (i zapewne wszyscy wierni) postrzegali czyściec jako miejsce, w którym dusze osób zmarłych w stanie łaski cierpiały karę doczesną za popełnione grzechy. Grzechy zostały już im wprawdzie odpuszczone (co do winy) w sakramencie spowiedzi, ale pozostała jeszcze tzw. kara doczesna. Istniała bowiem powszechna świadomość, że nawet jeśli grzech zostanie wybaczony, to pozostają skutki złego czynu, które należy naprawić. Korzystając z tzw. „władzy kluczy” i sięgając do „skarbcza zasług Jezusa Chrystusa i świętych”, Kościół mógł darować całość lub część tej doczesnej kary poprzez udzielenie odpustów. Przyznawano je oczywiście przede wszystkim dla duchowego pożytku wiernych, ale także po to, by zwiększyć atrakcyjność kościoła i zachęcić do jego odwiedzania, pomóc w odbudowie kościoła po pożarze, po zniszczeniach wojennych czy wspomóc konieczny remont budowli materialnie (oprócz dobrowolnych ofiar). W takich sytuacjach odpust, oprócz zwykłych wymagań natury duchowej, zawierał też klauzulę o konieczności wsparcia materialnego dla kościoła, co traktowano jako jałmużnę. Warunek taki stwarzał jednak ryzyko opacznego rozumienia nauki o odpustach i rodził pokusę nadużyć, i to z obu stron: wielu duchownych przez „niedopowiedzenia” dążyło do zwiększenia swoich dochodów, u świeckich powstawało wrażenie, że odpuszczenie kary doczesnej za grzechy można sobie kupić. Był to powód publicznego zgorszenia i jeden z ważnych powodów wystąpienia Marcina Lutera. Pod wpływem krytyki, nie tylko protestanckiej, w XVI wieku unieważniono wszystkie odpusty z klauzulą o jałmużnie. W 1562 papież Pius IV nakazał, by wszystkie odpusty były udzielane bez jakichkolwiek opłat. Następnie, w 1567 roku Pius V bullą *Etsi dominici gregis* odwołał wszystkie przywileje odpustowe zawierające wymóg złożenia ofiary pieniężnej, a trzy lata później bullą *Quam plenum* nakazał biskupom zniszczenie wszystkich dawnych przywilejów zawierających warunek zapłaty i uznał takie odpusty za nieważne (stąd tak wyraźne odżegnanie od wszelkich opłat w breve papieża Klemensa XII – zob. nr 31). Same odpusty udzielane są (oczywiście bezpłatnie) po dzień dzisiejszy, a warunki ich otrzymania są duchowej natury.



Lyon, 13 VI 1249 (Rep. 119, nr 1. Pergamin 30 x 25 + 3 cm)

Papież Innocenty IV udziela 40 dni odpustu wiernym, którzy – po uprzedniej spowiedzi – wspomogą jałmużną budowę kościoła i klasztoru minorytów w Świdnicy.



Mediolan, 4 IX 1251 (Rep. 57, nr 26 (29). Pergamin 31 x 21,5 + 4 cm)

Papież Innocenty IV udziela 40 dni odpustu wiernym, którzy w dniu św. Dominika, po uprzedniej spowiedzi pobożnie nawiedzą kościół dominikanów we Wrocławiu.



Perugia, 5 IV 1253 (Rep.67, nr 44 (56). Pergamin 30 x 22 + 3 cm)

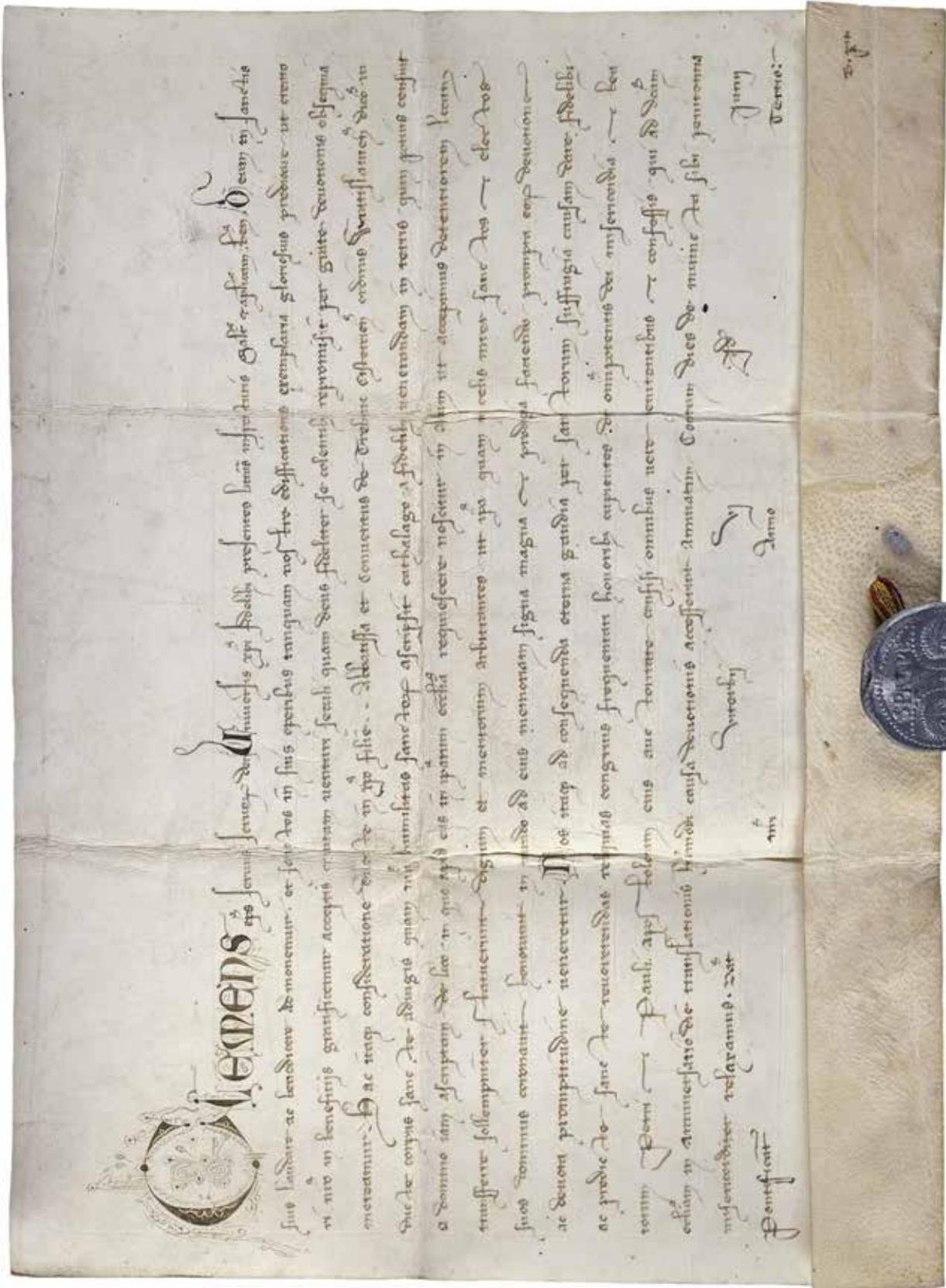
Papież Innocenty IV udziela 40 dni odpustu wiernym, którzy w rocznicę poświęcenia kościoła, po uprzedniej spowiedzi pobożnie nawiedzą kościół klasztorny św. Wincentego we Wrocławiu.

W narożnikach dokumentu widoczne są otwory i rozdarcie, które są śladem po wystawieniu bulli na widok publiczny, poprzez przybicie jej do drewnianej tablicy umieszczonej w kościele.

ALEXANDER eps servus servorum dei dilecte filie. Abbat et Conventui Monasterii sancti Vincentii pre-
 moniasterii ordinis. Viterbiensis diocesis. Salutem et apostolicam benedictionem. In ecclesia sancti taurini que a christi fidelibus nomina cele-
 britate coluntur. Dignis laudibus significatur omnipotentis deus ipso debitis honoris impeditur et aiaz profecto tus devotione to-
 grua procuratur. Unde nos qui fidelium iporum curam gerimus venetalem cum pre omnibus que nre incumbunt sollicitudini
 ad eorum salute intruderet teneamus multo desiderio cupimus ut illorum memoria que exuros iam corpore f. t. o. g. h. e. induit. Rex
 celestis venerabiliter recitantes iporum f. f. ta et celebri agant observantia et sollempnitate annua frequentantur. **H**uc est q. d. cum
 ut affertur Caput. Sane de Eulalie virginis recordandam in ecclesia vestra existat nos festum ipsius digna coli revere-
 tia cupientes. omnibus vere penitentibus et confessis qui ad eandem ecclesiam in festo eiusdem sancte. ac die dedicationis
 ipsius ecclesie pura intentione accesserint annuatim de omnipotentis dei misericordia. et beatorum petri et pauli apostolorum eius
 auctoritate concessi. Quadraginta dies de minime tibi sibi penitentia misericorditer relaxamus. Dat.
 Viterbi. **R.** Julij Pontificatus Anno Tertio.

Viterbo, 20 VI 1257 (Rep. 67, nr 52 (67). Pergamin 30 x 22,5 + 3 cm)

Papież Aleksander IV udziela 40 dni odpustu wiernym, którzy co roku w święto św. Eulalii (której relikwie klasztor posiada) oraz w rocznicę poświęcenia kościoła, po poprzedniej spowiedzi i z czystą intencją nawiedzają kościół klasztorny św. Wincentego we Wrocławiu.



Viterbo, 8 VI 1267 (Rep. 125, nr 93 (104). Pergamin 31 x 22,5 + 3,5 cm)

Papież Klemens IV, w odpowiedzi na prośbę ksieni i konwentu trzebnickiego, udziela 100 dni odpustu wiernym, którzy w rocznicę translacji relikwii św. Jadwigi, po uprzedniej spowiedzi i z czystą intencją nawiedzą kościół klasztorny w Trzebnicy.



Rzym, 20 V 1500 (Rep. 57, nr 325 (357a)). Pergamin 70 x 44 + 10 cm)

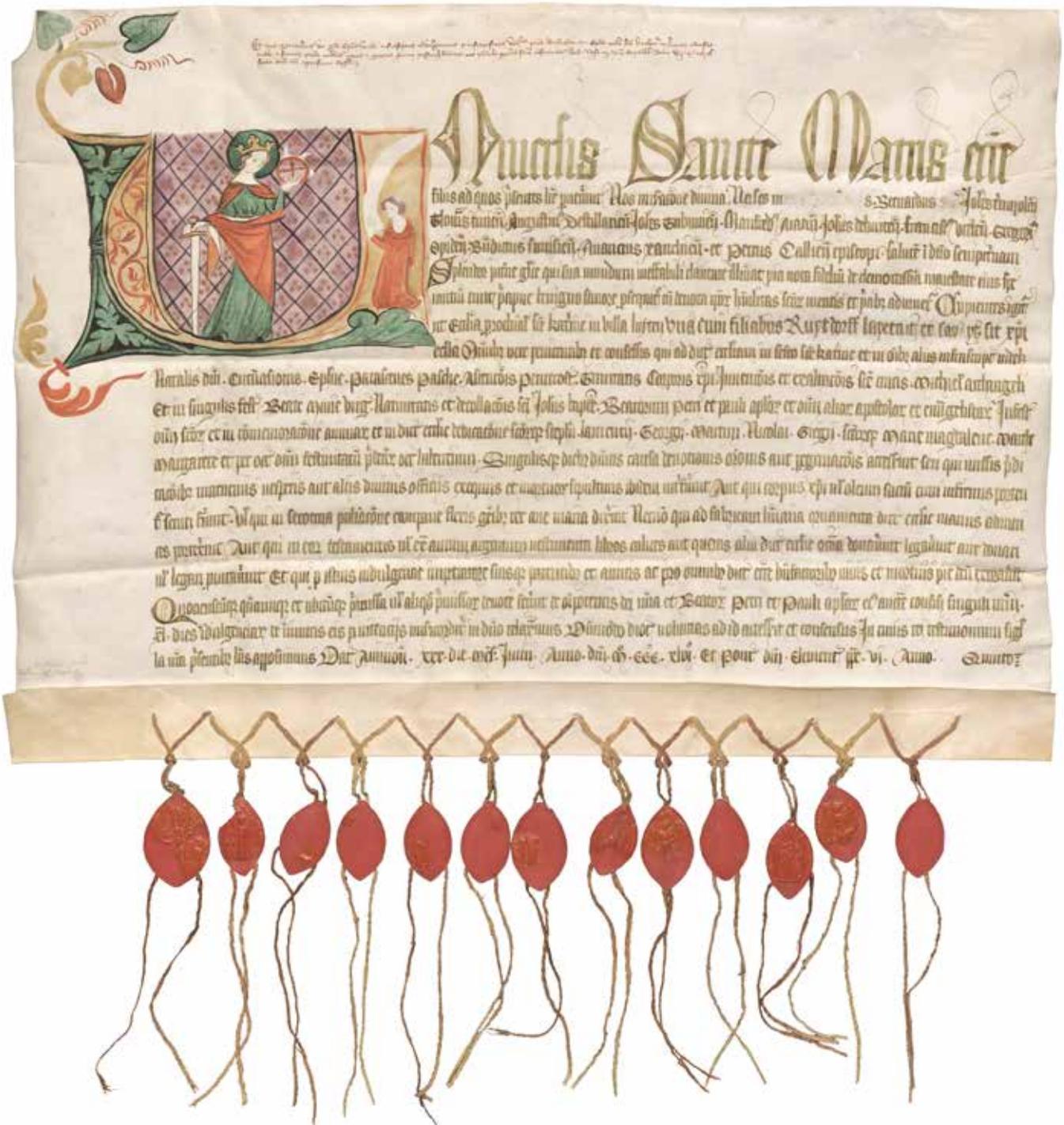
Dwunastu kardynałów udziela 100 dni odpustu wszystkim wiernym, którzy w wymienione święta, po uprzedniej spowiedzi nawiedzą pobożnie dominikański kościół św. Wojciecha we Wrocławiu i będą przebywać w kościele od pierwszych do drugich nieszporów, oraz udziela temu kościołowi wsparcia materialnego. Biskup wrocławski Jan Roth potwierdza odpust nadany przez kardynałów i dodaje od siebie kolejne 40 dni odpustu.

Przy dokumencie widoczne są resztki 12 pieczęci kardynałów, którzy wystawili dokument.

Wszystkim synom świętej matki Kościoła, do których dotrze niniejsze pismo, my ze zmiłowania Bożego Nerses arcybiskup Manzikertu [w Turcji] oraz biskupi Bernard [nieczytelne], Jan *Ternipolensis*, Tomasz bp Knin [w Chorwacji], Augustyn *Destillariensis*, Jan bp Tabuni [w Mauritanii], Manfred bp Ajaccio [na Korsyce], Jan *Deburtensis*, Franciszek *Vrehensis*, Grzegorz bp Oppido [w Kalabrii], Benedykt bp Srijem [w Serbii], Awancjusz bp Ksanti [w Tracji] i Piotr bp Cagli [we Włoszech] nieustanne pozdrowienie w Panu. Odblask ojcowskiej chwały [=Chrystus], który rozjaśnia świat swą niewymowną jasnością, pobożne prośby wiernych ufających jego najłaskawszemu majestatowi obdarza życzliwą łaskawością zwłaszcza wtedy, gdy ich pobożna pokora wspierana jest zasługami i wstawienictwem świętych. Pragnąc zatem, aby kościół parafialny św. Katarzyny we wsi Lutynia wraz z filiami w Radakowicach, Łowęcicach i Zakrzycach był świątynią Chrystusową wszystkim, którzy prawdziwie będą pokutować i przystąpią do spowiedzi oraz w święto św. Katarzyny, oraz inne niżej wymienione, mianowicie Narodzenie Pańskie, Obrzezanie, Objawienie Pańskie, Wielki Piątek, Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego, Świętej Trójcy, Boże Ciało, Odnalezienie i Podwyższenia Krzyża Świętego, św. Michała Archanioła, wszystkie uroczystości ku czci Najświętszej Maryi Panny, Narodzenia i Ścięcia św. Jana Chrzciciela, św. Apostołów Piotra i Pawła i wszystkich innych Apostołów i Ewangelistów, w święto Wszystkich Świętych oraz w dzień zaduszny, w święto patronalne kościoła, w dniu św. Szczepana, Wawrzyńca, Jerzego, Marcina, Mikołaja i Grzegorza oraz św. Marii Magdaleny, Marty i Małgorzaty, i w oktawach tych świąt, które mają oktawy, oraz w każdą niedzielę wstąpią [do tego kościoła] z racji [swojej] pobożności, dla modlitwy lub w pielgrzymce, a także tym, którzy będą brać udział w mszach, kazaniach, jutrzniach, nieszporach i innych nabożeństwach, egzekwiach i pogrzebach, także tym, którzy będą towarzyszyć [kapłanowi niosącemu] do chorych Ciało Pańskie lub poświęcony olej, oraz tym, którzy podczas wieczornego bicia dzwonów na klęczkach trzy razy odmówią Zdrowaś Mario, a także tym, którzy przyłożą pomocną rękę do utrzymania tegoż kościoła, do jego oświetlenia i przyozdobienia, również tym, którzy w swoich testamentach lub poza [testamentem] darują i zapiszą lub polecą podarować i zapisać [temuż kościołowi] złoto, srebro, szaty, księgi, kielichy bądź inne potrzebne rzeczy, wreszcie tym, którzy pobożnie zanosić będą do Boga modlitwy za starającego się o ten odpust, jego rodziców i przyjaciół oraz za wszystkich żyjących i zmarłych dobrodziejów tego kościoła, ilekroć i gdziekolwiek powyższe lub jedno z powyższych pobożnie uczynią, ufając w miłosierdzie Wszechmogącego Boga i mocą władzy jego św. apostołów Piotra i Pawła, każdy z Nas udziela miłosiernie w Panu 40 dni odpustu, uwalniając od nałożonej na nich pokuty, jeśli tylko wyrazi na to zgodę biskup diecezji, na dowód czego przyłożyliśmy przy niniejszym dokumencie nasze pieczęcie. Dan w Awinionie 30 czerwca roku Pańskiego 1346, w szóstym roku pontyfikatu papieża Klemensa VI.

Dopisek na górnym marginesie:

I my Przeclaw [z Pogorzeli], z Bożej łaski biskup wrocławski, niżej spisane odpusty, udzielone przez wymienionych niżej ojców arcybiskupa i biskupów kościołowi parafialnemu św. Katarzyny w Lutyni na sposób i w formie, w których zostały przyznane, uznajemy za ważne i słuszne oraz zgodnie z najlepszą wiedzą zatwierdzamy. Dan w Nysie 3 września roku Pańskiego 1346.



Avignon, 30 VI 1346 (Dokumenty m. Wrocławia, nr 268. Pergamin 71 x 51 + 5 cm)

Trzynastu biskupów przyznaje po 40 dni odpustu wszystkim wiernym, którzy po uprzedniej spowiedzi w wymienione święta pobożnie nawiedzą kościół parafialny w Lutyni lub jego kaplice filialne, lub wspomogą ten kościół materialnie i pomodlą się za tego, który uzyskał ten przywilej odpustowy, oraz za jego rodzinę. Biskup wrocławski Przeclaw z Pogorzeli zatwierdził powyższy przywilej 3 IX 1346 r.

Dokument ma ozdobny inicjał, gdyż przewidziano wystawienie go na widok publiczny.

56.

Rzym, 1 IV 1514 (AP Wrocław, Oddz. w Legnicy, Dokumenty m. Legnicy, nr 707. Pergamin 76 x 64 +7,5 cm)

Trzynastu kardynałów udziela 100 dni odpustu wszystkim wiernym, którzy w wymienione święta między pierwszymi a drugimi nieszpunami, po uprzedniej spowiedzi nawiedzą pobożnie kaplicę pod wezwaniem Modlitwy w Ogrójcu oraz św. Bartłomieja i Trzech Króli w kościele parafialnym NMP w Legnicy, ufundowaną przez Różę Hawsin, wdowę po Janie Hawsse, oraz udziela tej kaplicy wsparcia materialnego. Biskup wrocławski Jan Turzo 27 VII 1514 r. potwierdza odpust nadany przez kardynałów i dodaje od siebie kolejne 40 dni odpustu.

Na zakładce widać otwory po sznurach od niezachowanych pieczęci kardynałów, a swoją pieczęć przywiesił również biskup wrocławski. Dokument odpustowy jest bogato zdobiony, gdyż przewidziano jego wystawienie na widok publiczny. I rzeczywiście, w narożnikach dokumentu są widoczne liczne otwory i rozdarcia, będące śladami po przybiciu dokumentu do drewnianej tablicy, zapewne ustawionej w obdarowanej odpustami kaplicy.



ODPUSTY

udzielone przez Najwyższych Kapłanów wszystkim już istniejącym i mającym być wzniesionymi kościołom braci Zakonu Braci Mniejszych św. Franciszka zwanych kapucynami, rozszerzone i złączone przez Najświętszego Pana Naszego papieża Klemensa XII dnia 27 maja 1732 z publicznymi i trwałymi kościołami i oratoriami, istniejącymi w rezydencjach i hospicjach misji rzeczonych braci.

Co do odpustów, które nie są opisane jako wieczyste, ale siedmioletnie, to po upływie tego czasu niech prokurator i komisarz generalny zakonu przy Kurii Rzymskiej postarają się o odnowienie ich przez Najwyższego Kapłana.

W styczniu: W drugą niedzielę po Objawieniu Pańskim obchodzi się święto Najświętszego Imienia Jezus – odpust zupełny na siedem lat udzielony przez ś.p. Benedykta XIII dnia 17 XII 1728.

W marcu: 11 [marca] święto św. Katarzyny z Bolonii – odpust zupełny i wieczysty z indultu ś.p. Klemensa XI z dnia 27 VIII 1714, rozpoczynającym się od słowa: *Universis [Wszystkim]*. Natomiast w Bolonii i w Ferrarze świętuje się ten odpust 9 tegoż miesiąca, zgodnie z indultem, czyli dekretem Świętej Kongregacji Odpustów z dnia 17 VIII 1717 [udzielonym] na polecenie ś.p. Klemensa XI.

W kwietniu: 24 [kwietnia], kiedy obchodzi się święto bł. Fidelisa z Sigmaringen, z zakonu kapucynów, męczennika – odpust zupełny udzielony na siedem lat przez ś.p. Benedykta XIII dnia 19 IX 1729.

W maju: 17 [maja] święto św. Paschalisa Baylon wyznawcy – odpust zupełny i wieczysty zgodnie z indultem ś.p. Klemensa XI z dnia 11 X 1713, rozpoczynającym się od słów: *Ad augendam [Dla pomnożenia]*. Dnia 18 [maja] święto św. Feliksa z Kantalicjo, z zakonu kapucynów, wyznawcy – odpust zupełny i wieczysty udzielony przez ś.p. Klemensa XI dnia 15 IX 1714 [indultem] rozpoczynającym się od słowa: *Redemptoris [Zbawiciela]*. Dnia 20 [kwietnia] święto św. Bernardyna ze Sieny wyznawcy – odpust zupełny i wieczysty zgodnie z indultem ś.p. Sykstusa V z dnia 28 IX 1585 rozpoczynającym się od słowa: *Universis [Wszystkim]*.

W czerwcu: Dnia 13 [czerwca] święto św. Antoniego z Padwy wyznawcy – odpust zupełny i wieczysty zgodnie z wyżej wymienionym indultem ś.p. Sykstusa V z dnia i roku jak wyżej.

W lipcu: Dnia 14 [lipca] święto św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła – odpust zupełny i wieczysty zgodnie z wyżej wymienionym indultem ś.p. Sykstusa V, o którym wyżej. Dnia 24 [lipca] św. Franciszka Solano wyznawcy – odpust zupełny i wieczysty zgodnie z indultem ś.p. Benedykta XIII z dnia 17 VII 1728 rozpoczynającym się od słowa: *Iniunctae [Niezłączone]*.

W sierpniu: Dnia 2 [sierpnia] [uroczystość] poświęcenia kościoła Matki Bożej Anielskiej [w Porcjunkuli] – odpust zupełny i wieczysty udzielony przez ś.p. Grzegorza XV dnia 12 X 1622 [zgodnie z indultem] rozpoczynającym się od słowa: *Splendor*. Potwierdzony z dodaniem wieczystej możliwości uzyskania go, jako wsparcie dla zmarłych, zgodnie z indultem ś.p. Innocentego XI z dnia 10 V 1689 rozpoczynającym się od słowa: *Alias*. Dnia 12 tegoż [miesiąca] święto św. Klary dziewicy – odpust zupełny i wieczysty zgodnie z uprzednio wspomnianym indultem ś.p. Sykstusa V z dnia i roku jak wyżej. Dnia 19 [sierpnia] święto św. Ludwika biskupa Tuluzy wyznawcy – odpust zupełny na wieczność również udzielony przez Sykstusa V w apostolskim breve, o którym wyżej.

We wrześniu: Dnia 17 [września] święto odcisnięcia świętych stygmatów świętego ojca Franciszka – odpust zupełny i wieczysty udzielony przez Najświętszego Pana Naszego Klemensa XII w dniu 30 VIII 1731, [indultem] rozpoczynającym się od słowa: *Coelestium [Niebiańskich]*.

W październiku: Dnia 4 [października] święto naszego świętego ojca Franciszka wyznawcy – odpust zupełny i wieczysty udzielony przez ś.p. Sykstusa V w wyżej wspomnianym breve, z dnia i roku, o których wyżej. Dnia 12 [października] odpust zupełny udzielony na siedem lat przez Najświętszego Pana Naszego Klemensa XII dnia 17 X 1730. W tym dniu obchodzi się święto

INDULGENTIÆ

A Summis Pontificibus concessæ omnibus Ecclesijs erectis, & erigendis Fratrum Ordinis Minorum S. Francisci Capucinorum nuncupat. Extensæ, ac communicatæ à S.D.N. Papa

• CLEMENTE XII. die 27. Maij, 1732. ad Ecclesias, & Oratoria publica, & fixa in Residentijs, & Hospitijs Missionum ditorum Fratrum existentia.



Indulgentiæ, quæ non notantur perpetuæ, sed ad septennium, expleto hoc, à Procuratore, & Commissario Generali dicti Ordinis pro tempore in Romana Curia à Summo Pontifice Procurat. renovatio.

JANUARIUS.

• Dominica secunda post Epiphaniam celebratur Festum SS. Nominis Jesu. Indulgentia Plenaria ad septennium, concessa à san. mem. Benedicto XIII. die 17. Decemb. 1728.

MARTIUS.

• Die 11. Festo S. Catharinæ de Bononia. Indulg. Plen. Perp. ex Indulto san. mem. Clementis XI. sub die 27. Augusti, 1714. cuius initium: *Univerſis*. Bononia vero, & Ferraria celebratur die 9. ejusdem Mensis cum eisd. Indulto, seu Decreto Sac. Congreg. Indulgent. sub die 17. Aug. 1717. de mandato san. mem. Clementis XI.

APRILIS.

• Die 24. ejusdem Indulg. Plen. ad septennium concessa à san. mem. Benedicto XIII. sub die 19. Septemb. 1729. quo die celebrat. Festum B. Fidelis à Sygnarings, Ord. Capucinorum, Martyris.

MAJUS.

• Die 17. Festo S. Paschalis Baylon, Confess. Indulg. Plen. Perp. ex Indulto san. mem. Clementis XI. sub die 11. Octob. 1732. cuius initium: *Ad auctend.*
• Die 18. Festo S. Felicis à Cantalicio, Ord. Capucinorum, Confess. Indulg. Plen. Perp. concessa à san. mem. Clemente XI. die 14. Sept. 1714. cuius initium: *Redemptore*.
• Die 20. ejusdem Festo S. Bernardini Smerini, Confess. Indulg. Plen. Perp. ex Indulto san. mem. Sixti V. sub die 28. Septemb. 1488. cuius initium: *Univerſis*.

JUNIUS.

• Die 13. Festo S. Antonii de Padua, Confess. Indulg. Plen. Perp. ex prefato Indulto san. mem. Sixti V. sub die, & Anno quibus supra.

JULIUS.

• Die 14. Festo S. Bonaventuræ, Episc. & Eccles. Doct. Indulg. Plen. Perp. ex eodem Indulto san. mem. Sixti V. de quo supra.

• Die 24. S. Francisci Solani, Confess. Indulg. Plen. Perp. ex Indulto san. mem. Benedicti XIII. sub die 17. Julii, 1728. cuius initium: *Injuncta*.

Fr. G. A. Card. Vicarius.

AUGUSTUS.

• Die 2. Dedicat. Ecclesiæ S. Mariæ Angelorum, Indulg. Plen. Perp. concessa à san. mem. Gregorio XV. sub die 12. Octob. 1622. cuius initium: *Splendor*. Confirmata, & quod etiam possit Defunctis applicari per modum suffragii in perpetuum, ex Indulto san. mem. Innocenti XI. die 10. Maij 1689. cuius initium: *Alia*.
• Die 12. ejusdem, Festo S. Claræ Virgin. Indulg. Plen. Perp. ex præmemorato Indulto san. mem. Sixti V. die, & Anno quibus supra.
• Die 19. Festo S. Ludovici Episcopi Tholosani Confess. Indulg. Plen. in Perpet. patenter concessa à Sixto V. in Brevis Apostolico, de quo supra.

SEPTEMBER.

• Die 17. Festo Inpressionis Sac. Stigmatum S. P. Francisci, Indulg. Plen. Perp. concessa à SS. D. N. Clemente XII. die 20. Augusti 1731. cuius initium: *Celestium*.

OCTOBER.

• Die 4. Festo S. P. N. Francisci, Confess. Indulg. Plen. Perp. concessa à san. mem. Sixto V. in prænarato Brevis die, & Anno, quibus supra.
• Die 12. Indulg. Plen. ad septennium concessa à SS. D. N. Clemente XII. die 17. Oct. 1730. quo die celebrat. Festum B. Seraphini à Monte Granario Ord. Capuc. Conf. Indulg. Plen.
• Die 21. S. Joannis à Capistrano Confess. Indulg. Plen. Perp. ex Indulto san. mem. Clementis XI. die 11. Oct. cuius initium: *Ad auctend.*, ut in Festo S. Paschalis.

NOVEMBER.

• Die 12. Festo S. Didaci, Confess. Indulg. Plen. ad septennium concessa à SS. D. N. Clemente XII. die 15. Decemb. 1730.
• Die 28. Festo S. Jacobi de Marchia, Confess. Indulg. Plenar. Perp. concessa à san. mem. Benedicto XIII. una simul cum illa, quæ concessa fuit pro Festo S. Francisci Solani, ut supra.

DECEMBER.

• Die 8. Festo Inmacul. Concept. B. M. V. Indulg. Plen. Perp. ex Indulto san. mem. Benedicti XIII. die 22. Decemb. 1728. cuius initium: *Univerſis*.

N. A. Caggia Secretarius.

DECRETUM

Ordinis Fratrum Capucinorum.

• Cum pro parte Procuratoris Generalis Fratrum Ordinis Minorum S. Francisci Capucinorum nuncupat. Humillimè supplicatum fuerit pro declaratione dubii: *An Ecclesia, Capella, & Oratoria publica in Residentijs, & Hospitijs Missionum prefati Ordinis gaudeant Indulgentijs generaliter concessis omnibus Ecclesijs Ordinis ejusdem. Sacra Congregatio Indulgentijs, Sacrisque Reliquijs præposita die 27. Maij, 1732. censuit gaudere, & dummodò tamen Ecclesiæ, & Oratoria sint publica, & fixa, & ad quæ confluant fideles ad Sacrum audiendum, & ad recipienda Ecclesiæ Sacramenta. Quibus relatis per me infrascriptum Secretarium sub die 11. Junij ejusdem Anni SS. D. N. Clementi Papæ XII. Sanctitas Sua benignè approbavit.*

L. Card. Picus Præfectus.

Loco Sigilli.

ROMÆ, Typis Rev.

Camera Apostolicæ, 1732.

J. Archi-Episcopus Tyren. Secret.

Concessio in præmissis Indulgentiæ approbata in Spiritualibus Generalis die 11. Junij 1732.
Joannes L. B. de Redinhoron
Carolus Joller

Rzym, 27 V 1732 [11 VI 1732] (Rep. 62 nr 162 (163). Papier 34 x 42,5 cm)

Prefekt Ludwik kardynał Pico della Mirandola poświadczca, że w odpowiedzi na pytanie prokuratora generalnego zakonu kapucynów, Kongregacja do Spraw Odpustów i Świętych Relikwii dnia 27 V 1732 wyjaśniła, iż przywileje przyznane kościołom i kaplicom oo. kapucynów obowiązują także w kościołach, oratoriach i kaplicach w prowadzonych przez nich misjach, jeśli tylko są to świątynie publiczne, odwiedzane przez wiernych.

bł. Serafina z Montegrano z zakonu kapucynów, wyznawcy. Dnia 19 [października] św. Piotra z Alkantary, wyznawcy – odpust zupełny. Dnia 23 [października] św. Jana Kapistrana wyznawcy – odpust zupełny i wieczysty zgodnie z indultem ś.p. Klemensa XI z 11 X [1713] rozpoczynającym się od słów: *Ad augendam [Dla pomnożenia]*, tak jak w święto św. Paschalisa [17 V].

W listopadzie: Dnia 12 [listopada] święto św. Dydaka wyznawcy – odpust zupełny na siedem lat udzielony przez Najświętszego Pana Naszego Klemensa XII dnia 15 XII 1730. Dnia 28 [listopada] święto św. Jakuba z Marchii wyznawcy – odpust zupełny i wieczysty udzielony przez ś.p. Benedykta XIII razem z tym udzielonym na święto św. Franciszka Solano [24 VII], jak wyżej.

W grudniu: Dnia 8 [grudnia] święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny – odpust zupełny i wieczysty udzielony przez ś.p. Benedykta XIII dnia 22 XII 1728 [indultem] rozpoczynającym się od słowa: *Universis [Wszystkim]*.

Brat Jan Antoni [Guadagni] kardynał wikariusz

Mikołaj Antoni Cuggio sekretarz

DEKRET

[dotyczy] Zakonu Braci [Mniejszych] Kapucynów

Prokurator generalny Zakonu Braci Mniejszych zwanych kapucynami pokornie prosił o rozstrzygnięcie wątpliwości: *Czy kościoły, kaplice i publiczne oratoria w rezydencjach i w hospicjach misji rzezonego zakonu mają się cieszyć odpustami nadanymi ogólnie wszystkim kościołom tego zakonu?* Święta Kongregacja do Spraw Odpustów i Świętych Relikwii, obradując 27 V 1732 orzekła, że mają się cieszyć [tymi odpustami], o ile tylko kościoły i oratoria będą publiczne i stałe, i będą do nich przybywać wierni po święte nauki i po sakramenty Kościoła. Przeze mnie, niżej podpisanego sekretarza, dnia 11 czerwca tegoż roku zostało to przedstawione Najświętszemu Panu Naszemu Klemensowi XII. Jego Świątobliwość życzliwie zatwierdził.

Ludwik kardynał Pico [della Mirandola] prefekt

Jan [de Lerma] arcybiskup [tytularny] Tyru, sekretarz

ręczny dopisek: Udzielone w powyższych pismach odpusty aprobuje się i pozwala na ich publikację. We Wrocławiu, z urzędu Wikariatu Generalnego do spraw duchownych, dnia 11 XI 1732.

Adam Antoni Öxle de Friedenberg wikariusz generalny

Jan baron de Redinchoven

Jan Karol Zoller

VII.

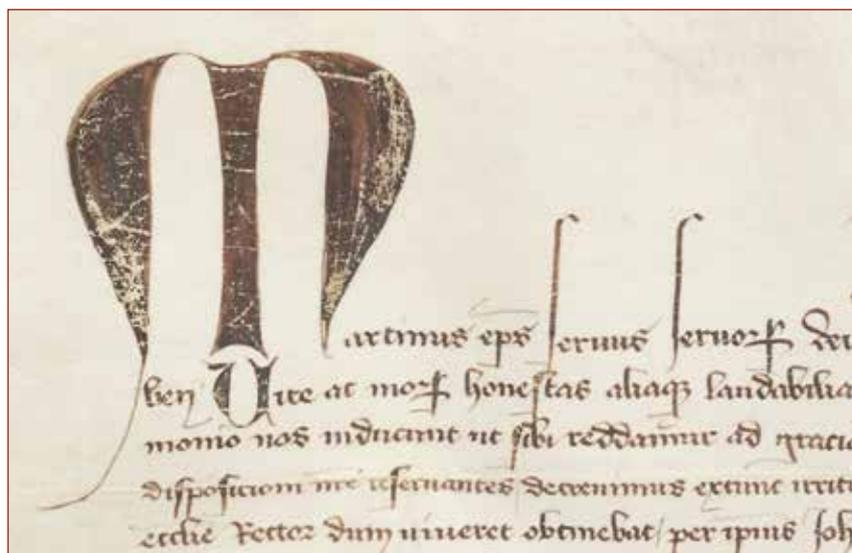
OBSADA BENEFICJÓW I GODNOŚCI KOŚCIELNYCH

Prawo obsadzania urzędów i godności kościelnych należało z dawna do odpowiednich ciał kolegialnych, w przypadku godności elekcyjnych, lub do przełożonych kościelnych – przede wszystkim biskupów. Od zawsze bardzo ważny głos, często decydujący, należał do władców, a w późniejszym średniowieczu wielu duchownych, szczególnie plebanów, mogli wskazywać posiadacze prawa patronatu. Dnia 27 VIII 1265 roku papież Klemens IV (1265-1268) ogłosił konstytucję *Licet ecclesiarum*. We wstępie do niej ogłosił, że następcy św. Piotra mają prawo do obsadzania wszystkich wakujących beneficjów w całym Kościele. Klemens IV nie próbował oczywiście wprowadzać w życie tak szeroko zakreślonych uprawnień. Powołując się na starodawny zwyczaj, zastrzegł jedynie Stolicy Apostolskiej wyłączne prawo do obsadzania tych beneficjów, które opróżnią się w wyniku śmierci dotychczasowego posiadacza w Kurii Rzymskiej, czyli w miejscu pobytu papieskiego dworu. Gwałtowny przyrost papieskich rezerwacji nastąpił w okresie awiniońskim (1305-1378), co wiązało się z rozwojem fiskałizmu papieskiego. Kilka konstytucji ogłosili Klemens V (1305-1314) i Jan XXII (1316-1334), a Benedykt XII (1335-1342) w konstytucji *Ad regimen* z 11 I 1335 r. zebrał w jednym dokumencie wszystkie dotychczas wydane rezerwacje. Niezwykle ważne były postanowienia Urbana V (1362-1370), który w 1363 roku zastrzegł papieżstwu niemal wszystkie biskupstwa oraz te opactwa męskie, które podlegały bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Jego następcy poszerzyli jeszcze nieco zakres rezerwacji w odniesieniu do beneficjów niższych. W efekcie, pod koniec XIV wieku papież mieli (teoretycznie) prawo obsadzania prawie wszystkich stolic biskupich, wielu opactw i sporej liczby najbogatszych beneficjów niższych, zwłaszcza prałatur i kanonii w kapitułach katedralnych. Nie znaczy to, że następcy św. Piotra faktycznie decydowali o tym, kto konkretnie obejmie diecezję lub kanonię. Zwykle po prostu akceptowali kandydatury zgłaszane przez monarchów czy inne wpływowe osoby, a tylko w szczególnych sytuacjach proponowali swoją kandydaturę na wakujący urząd. Tak wielki wzrost uprawnień papieżstwa został przyjęty w zasadzie bez sprzeciwu. Ze stwarzanych w ten sposób możliwości korzystali królowie i książęta, zgłaszając swoich protegowanych z pominięciem ordynariuszy, a o papieskie prowizje (nadania) zabiegali też w Kurii duchowni, którzy nie byli wystarczająco ustosunkowani w kraju. Poważnemu ograniczeniu uległy jedynie uprawnienia biskupów. Ubocznym efektem rozwoju systemu rezerwacji papieskich była postępująca centralizacja Kościoła. U wszystkich wyrabiało się przekonanie, że papież ma prawo dysponowania urzędami kościelnymi w całym świecie chrześcijańskim. Trafne głosy krytyki, jak ten Mateusza z Krakowa, były stosunkowo rzadkie. W związku z praktyką nadawania beneficjów Kancelaria Apostolska wystawiła wielką liczbę bulli prowizyjnych. Była to chyba najlichniesza grupa pośród ogółu dokumentów papieskich. Do dziś przetrwało ich jednak niewiele, gdyż niszczone je po śmierci posiadaczy. Poniżej prezentujemy kilka papieskich bulli prowizyjnych, które zachowały się we wrocławskim archiwum, oraz dwa dokumenty potwierdzające kandydatów wybranych na opatów klasztoru św. Wincentego. Opactwo to było jednym z nielicznych w polskiej prowincji kościelnej, których przełożeni od czasów średniowiecza otrzymywali swoją godność z nadania Stolicy Apostolskiej.

Rzym 2 XI 1424 (Rep. 91, nr 432 (436). Pergamin 50 x 31 + 6 cm)

Papież Marcin V poleca trzem wymienionym egzekutorom, by mocą władzy apostołowskiej nadali Janowi Brigherowi probostwo kościoła parafialnego w Sicinach, wakujące po śmierci w Kurii Rzymskiej poprzedniego plebana Jana Crista, pomimo że Jan Brigher posiada już kanonię w kolegiacie Świętego Krzyża w Opolu, wikarię wieczystą w katedrze wrocławskiej i wikarię wieczystą w kolegiacie Świętego Krzyża we Wrocławiu, a ponadto toczy spór w Rocie Rzymskiej o kościół parafialny św. Maurycego za murami Wrocławia i posiada papieskie ekspektatywy na kanonię w kolegiacie w Budziszynie i na beneficjum należące do dyspozycji biskupa i kapituły wrocławskiej. Gdyby jednak Jan wygrał proces w Rocie o kościół św. Maurycego, to najpóźniej w ciągu roku musi zamienić jedno z dwóch posiadanych probostw na beneficjum bez obowiązków duszpasterskich, a ponadto, mocą ostatniej wymienionej ekspektatywy, może objąć również wyłącznie beneficjum bez obowiązków duszpasterskich.

Bulla niniejsza jest typowym dokumentem prowizyjnym, a ściślej: dokumentem egzekucyjnym do papieskiej prowizji, mocą którego papież nadaje beneficjum kościelne zastrzeżone do dyspozycji Stolicy Apostołowskiej. Powodem przejścia parafii w Sicinach do papieskiej dyspozycji była śmierć poprzedniego plebana „w Kurii Rzymskiej”, czyli w mieście, w którym przebywał papieski dwór lub w odległości do dwóch dni drogi od tego miasta. Choć prawo kanoniczne przewidywało, że jedna osoba może posiadać tylko jeden urząd kościelny, to papieże nierzadko udzielali bardziej znaczącym duchownym dyspensy na dzierżenie wielu beneficjów, jak ma to miejsce w przypadku Jan Brighera. Przestrzegano jednak zasady, by nie kumulowano dwóch beneficjów z obowiązkami duszpasterskimi, zwłaszcza parafii, aby nie ucierpieli na tym wierni. Wolno było kumulować wyłącznie tzw. beneficja kompatybilne, czyli pozbawione takich obowiązków. W praktyce były to kanonie w katedrach i kolegiatach. Praktykę kumulowania beneficjów radykalnie ukrócił dopiero sobór trydencki (1545-1563).



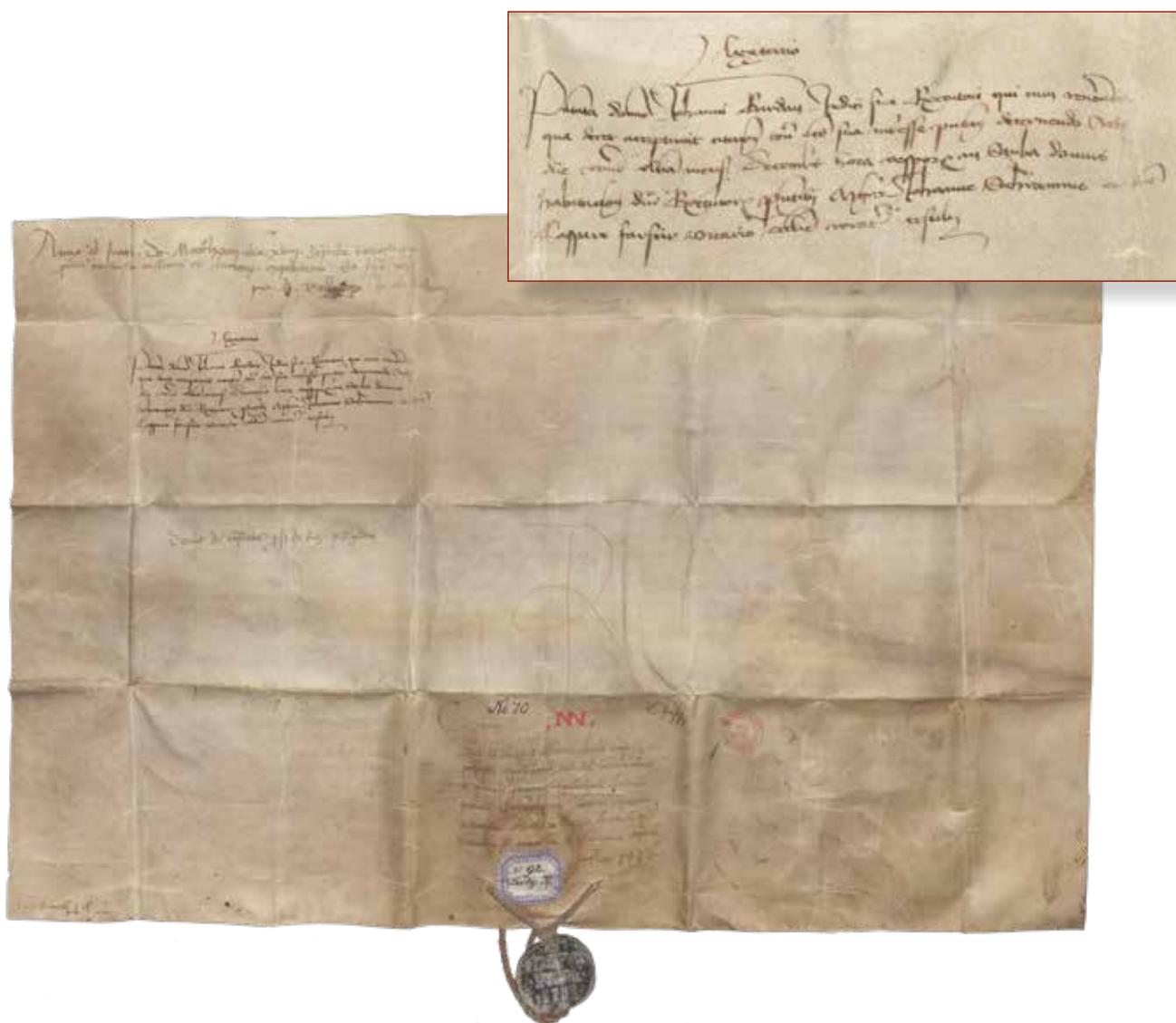
W drugim wierszu tekstu tej typowej bulli prowizyjnej widoczny jest – podkreślony ozdobną powiększoną literą „V” – początek arengi*, zaczynającej się od słów: „Vite ac morum honestas”. Każdy typ dokumentu papieskiego miał właściwą dla siebie arengę, która niekiedy przynosi istotne informacje. W tym konkretnym przypadku oznacza ona, że Jan Brigher w czasie starań o prowizję był osobiście obecny w Kurii Rzymskiej.

* Arenga jest jedną z formuł wstępnych dawnych dokumentów, w uroczysty sposób wyjaśniającą motyw wystawienia dokumentu, często mającą charakter refleksji filozoficznej.

59.

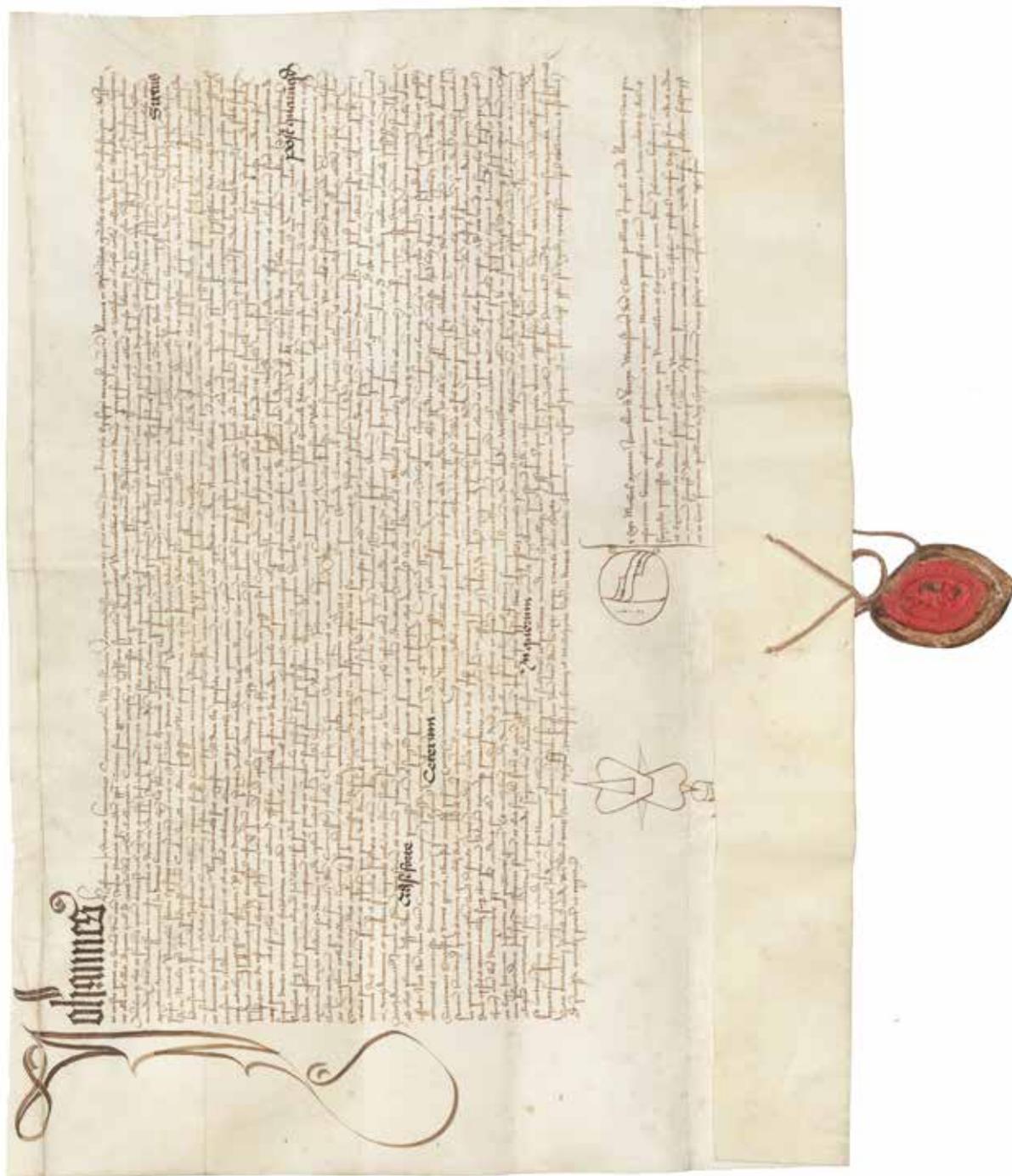
Tivoli, 12 VIII 1473 (Rep. 132a, Depozyt parafii w Lwówku Śl., nr 90. Pergamin 48 x 27,5 + 5,5 cm)

Papież Sykstus IV nakazuje kanonikowi wrocławskiemu Janowi Girdanowi, by mocą władzy apostołskiej wprowadził kleryka Krzysztofa Slewssera na altarię p.w. NMP i Trzech Króli w kościele parafialnym w Lwówku Śląskim, wakującą po śmierci altarysty Mikołaja Gerstmannera. Jak informuje bulla, altaria ta należała do patronatu burmistrza oraz rajców Lwówka, a w akcie fundacyjnym zastrzeżono, że pierwszeństwo w objęciu tego beneficjum będzie miał zawsze kandydat spokrewniony z fundatorami altarii, jeśli tylko taki kandydat się zgłosi. Po śmierci Mikołaja patronowie zaprezentowali biskupowi wrocławskiemu Rudolfowi z Rüdeshheim Jana Schewnera, krewniaka fundatorów. Przeciwko niemu spór sądowy wszczął Krzysztof Slewsser, ale oficjał biskupi wydał wyrok na korzyść Jana, od którego to wyroku Slewsser złożył apelację do metropolity. W trakcie trwania procesu przed oficjałem gnieźnieńskim Jan Schewner złożył rezygnację na ręce papieskie ze swoich praw do altarii i w tej sytuacji papież, zawieszając na ten raz prawo patronatu, nadał sporne beneficjum Krzysztofowi Slewsserowi.



Wśród kilku zapisek widocznych na odwrociu bulli na uwagę zasługuje nota dopisana już we Wrocławiu, informująca że w piątek 31 XII 1473 r. dokument ten został przedstawiony egzekutorowi Janowi Girdanowi w jego wrocławskim mieszkaniu. Jest to dość rzadki przypadek odnotowania kolejnych działań proceduralnych, podjętych w związku z realizacją papieskiej prowizji.

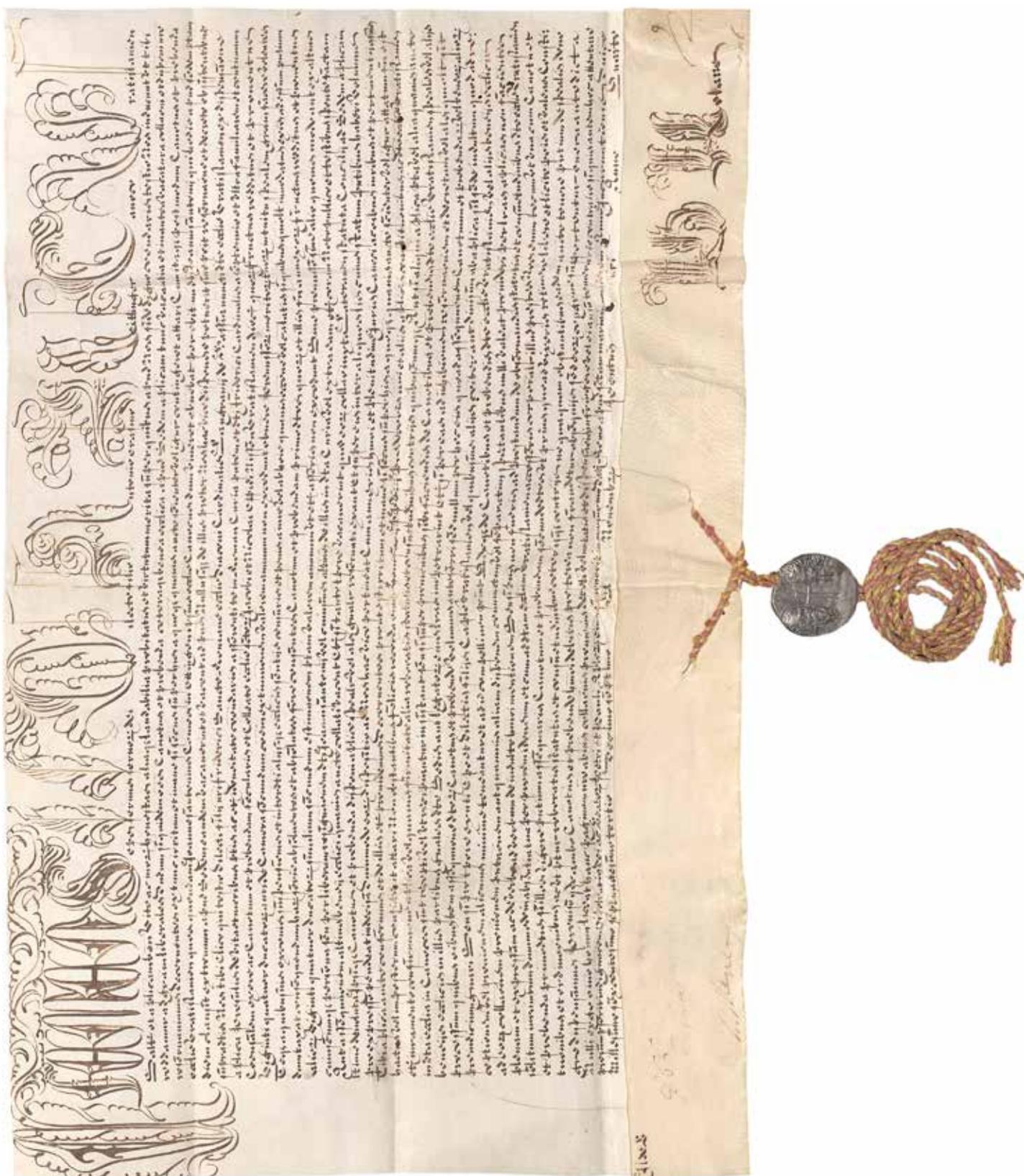
60.



Wrocław, 25 IX 1476 [breve: Rzym, 31 VII 1476] (Rep. 58, nr 522 (518). Pergamin 44 x 30 + 5 cm)

Jan Hofeman licencjat dekretów, kanonik wrocławski i wikariusz generalny *in spiritualibus* biskupa wrocławskiego Rudolfa z Rüdesheim, działając jako egzekutor breve papieża Sykstusa IV, nakazuje kapitule kolegiaty Grobu Bożego w Legnicy przyjąć na wakujący archidiaconat Pawła Hawnolta. Wikariusz przytacza najpierw w całości papieskie breve z 31 VII 1476, w którym został wyznaczony na egzekutora. Jak informuje papieski dokument, papież Sykstus IV nadał niegdyś Pawłowi Hawnoltowi archidiaconat legnicki, wakujący po śmierci Jana Dustera. Ze względu na fakt, że Duster był pokojowcem Mikołaja V, zwolnione przez niego beneficjum przeszło do dyspozycji papieskiej, a więc Stolica Apostolska miała wyłączne prawo jego obsadzenia. Nieco wcześniej jednak wakujący archidiaconat zdołał objąć Mikołaj Gleywitz i w konsekwencji kapituła legnicka odmówiła przyjęcia Pawła, papież więc napomniął ją, by okazała posłuszeństwo jego dyspozycji. Reprezentujący Hawnolta mistrz Marcin Weinreich zjawił się przed biskupim wikariuszem z niniejszym breve i zażądał od Hofemana wyegzekwowania papieskiego polecenia, Jan zaś niniejszym pismem z 25 IX 1476 r. nakazał kapitule przyjąć Pawła na archidiaconat pod groźbą kar kościelnych.

61.



Rzym, 16 X 1673 (Rep. 57, nr 581 (609). Pergamin 50,5 x 31 + 6 cm)

Papież Klemens X nadaje Antoniemu Erazmowi Reitlingerowi kanonię katedralną we Wrocławiu, waku-
jącą po śmierci w Kurii Rzymskiej poprzedniego kanonika Johanna Antoniego hrabiego von Oettingen
i z tego powodu pozostającą w wyłącznej dyspozycji Stolicy Apostolskiej.

Rzym, 5 II 1721 (Rep. 67, nr 2984 (4054). Pergamin 74 x 43,5 + 10 cm)

Papież Klemens XI nakazuje trzem wymienionym egzekutorom: biskupowi tytularnemu w Leontopolis w Bitynii, opatowi klasztoru norbertanów w Znojmie (Louka) i prepozytowi klasztoru w Czarnowąsach, by mocą udzielonej im władzy apostołskiej nadali Ferdynandowi Hobergowi urząd opata klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu, wakujący po śmierci poprzedniego opata Józefa Grechela. Jak informuje dokument, Ferdynand jest zakonnikiem tegoż klasztoru, ma święcenia prezbiteratu, został wybrany na opata przez konwent i zaakceptował elekcję. Ponadto papież zezwala Ferdynandowi, by mógł przyjąć benedykcję od dowolnego biskupa pozostającego w łączności ze Stolicą Apostolską (z innych źródeł wiadomo, że Hochberg otrzymał benedykcję 20 IV 1721 r.). Biskup ma przy tej okazji odebrać od nowego opata przysięgę wierności papieżowi, której tekst został załączony do niniejszej bulli, po czym ma wysłać do Rzymu tekst owej przysięgi, potwierdzony własną pieczęcią Ferdynanda. Przed objęciem urzędu opata Ferdynand winien też złożyć wyznanie wiary katolickiej przed biskupem wrocławskim lub jego oficjałem, a tekst wyznania również ma zostać przesłany do Stolicy Apostolskiej.

Od czasów średniowiecza klasztor św. Wincentego był podległy papieżowi, z czego wynikało prawo głowy Kościoła do mianowania opata. W praktyce papież nadawał urząd osobie wybranej przez konwent. Z tytułu otrzymania papieskiej nominacji nowy opat płacił Kamerze Apostolskiej tzw. serwiczjum, czyli specjalny podatek. Jego wysokość, jak informuje dokument, wynosiła $83\frac{1}{3}$ florena i była odnotowana w rejestrach Kamery. Zwraca uwagę fakt, że formularz bulli z 1721 r. jest niemal identyczny, jak ten stosowany w XIV wieku.





Rzym, 21 IV 1741 (Rep. 67, nr 3683 (4752). Pergamin 77,5 x 52 + 4 cm)

Papież Benedykt XIV nakazuje dwóm wymienionym egzekutorom: opatowi klasztoru norbertanów w Znojmie (Louka) i prepozytowi klasztoru w Czarnowasach, by mocą udzielonej im władzy apostołskiej nadali Wincentemu Schultzowi urząd opata klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu, wakujący po śmierci poprzedniego opata Franciszka Bindera. Pozostała część dokumentu jest analogiczna do wcześniejszego pisma z 5 II 1721 r. (nr 62).

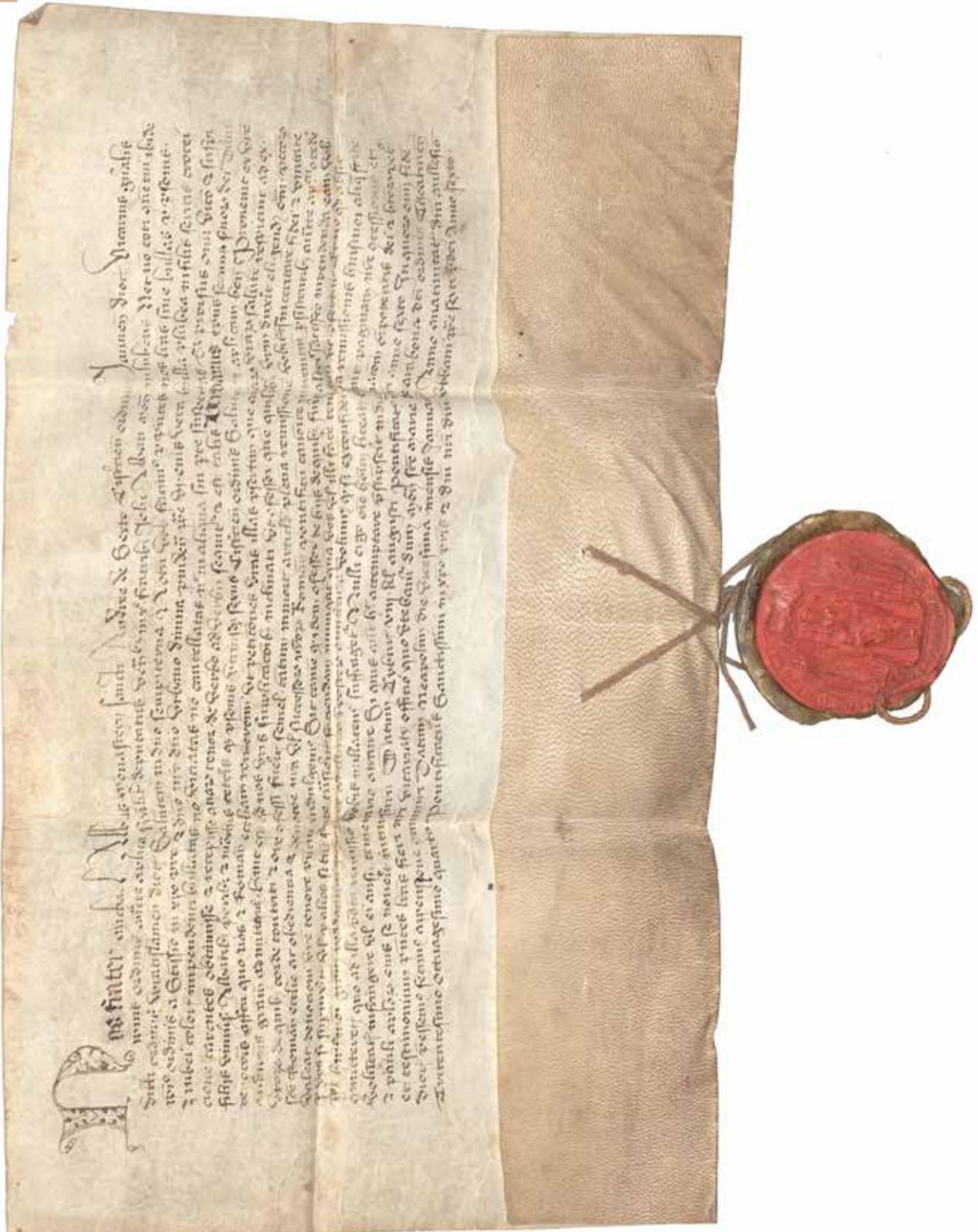
VIII. PRZYWILEJE INDYWIDUALNE I HONOROWE, ŚWIĘCENIA

Papież i Kuria Rzymska odpowiadali również na prywatne prośby różnych osób, nadając im uprawnienia wykraczające poza powszechnie obowiązujące prawo (tzw. przywileje). Dotyczyło to oczywiście przede wszystkim osób najbardziej znaczących: monarchów, możnowładców, dworzan itp., którzy mogli liczyć na szczególne łaski (np. prawo słuchania mszy na obszarze pod interdyktem, do słuchania mszy przed świtem, do używania ołtarza przenośnego), a także posłów królewskich i członków ich orszaków (zazwyczaj otrzymywali honorowe tytuły dworskie: hrabiego papieskiego, kapelana papieskiego, notariusza papieskiego itp.). Niektóre przywileje wydawane były znacznie szerszej grupie, jak np. prawo do swobodnego wyboru spowiednika z możliwością odpuszczania w godzinie śmierci grzechów zastrzeżonych dla Stolicy Apostolskiej. Do tej kategorii należą też wszelkie dyspensy indywidualne, np. te udzielane kandydatom do święceń (mogły dotyczyć wieku kandydatów, przeszkód kanonicznych, odstępów czasowych między kolejnymi święczeniami). O indywidualne przywileje starano się w związku ze szczególnymi potrzebami, ale ich posiadanie było też na pewno kwestią prestiżu. Kancelaria papieska wypracowała odpowiednie formuły takich dokumentów. Zwykle były to bulle niewielkich rozmiarów, o standardowej, formularzowej treści. Mimo wystawienia znacznej ich liczby, dokumentów tego typu zachowało się bardzo niewiele, bo traciły one wartość wraz ze śmiercią obdarowanych i były niszczone.



Rzym, 3 V 1390 (Dokumenty m. Świdnicy, nr 261 (U 299). Pergamin 43,5 x 25 + 7 cm)

Papież Bonifacy IX zezwala, by w obecności Henryka Lotera i jego żony Magdaleny, małżonków z diecezji wrocławskiej, wraz z ich służbą, można było odprawiać mszę świętą i inne nabożeństwa w miejscach objętych interdyktem, gdyby kiedyś zdarzyło im się znaleźć na takim obszarze. Liturgia musi być jednak sprawowana przy zamkniętych drzwiach [kościół], po uprzednim usunięciu osób ekskomunikowanych i objętych interdyktem, bez bicia w dzwony i ściszonego głosem.



Neapol, 20 I 1384 [bulla: Tivoli, 25 VII 1383] (Rep. 91, nr 357 (365). Pergamin 35 x 20,5 + 6,5 cm)

Michał, opat klasztoru Sant'Andrea de Sexto [obecnie w Genui], wikariusz generalny zakonu cystersów, przesyła konwentowi w Lubiązu tekst bulli papieża Urbana VI z 25 VII 1383 r. o następującej treści: Urban VI przyznaje wszystkim członkom (obojsza płci) zakonu cystersów łaskę, by w obliczu śmierci wybrany przez każdego z nich spowiednik mógł jeden raz udzielić im, mocą władzy apostołskiej, pełnego odpuszczenia grzechów.

66.

Avignon, 1 III 1326 (Rep. 91, nr 218 (228). Pergamin 62 x 39,5 + 9 cm)

Papież Jan XXII, w odpowiedzi na prośby zakonu cystersów zezwala, aby w klasztorach cysterskich na obszarze objętym interdyktem, o ile znajdują się one z dala od siedzib ludzkich, można było sprawować liturgię z głośnym śpiewem, jeśli tylko sam konwent nie został objęty interdyktem. Podczas takiej liturgii muszą być zamknięte drzwi kościoła i usunięci wszyscy obcy. Papież przywraca w ten sposób dawne przywileje cystersów w tej materii, które utraciły ważność po ogłoszeniu sprzecznych z nimi ustaw Bonifacego VIII i Klemensa V.



67.

Rzym, 1503-1507 r. (Rep 58, nr 651 (646b). Pergamin 52 x 37 cm)

W odpowiedzi na prośby dominikanek (prezoryszy, Barbary Gresselyn i innych 10 sióstr) z klasztoru św. Katarzyny we Wrocławiu papież zezwala, by ich spowiednik mógł udzielić im absencji od wszelkich cenzur kościelnych i udzielić rozgrzeszenia od wszystkich grzechów oraz najcięższych nawet naruszeń prawa kanonicznego, przy czym w odniesieniu do spraw zastrzeżonych dla Stolicy Apostolskiej spowiednik będzie mógł tak uczynić tylko raz w ciągu życia, natomiast w sprawach niezastzeżonych będzie mógł tak uczynić tyle razy, ilekroć zaistnieje taka potrzeba. Ponadto papież przyznaje 40 dni odpustu mniszkom, które w okresie Wielkiego Postu będą modlić się przed głównym ołtarzem swojego kościoła.

Niniejszy dokument to tzw. suplika *sola signatura*. Suplika była prośbą skierowaną do papieża, która po pozytywnym rozpatrzeniu stawała się podstawą do wystawienia dokumentu (buli). W niektórych sprawach niespornych, jak np. prośby o łaski duchowe lub prośba o przyjęcie święceń poza zwykłymi terminami, aby zaoszczędzić petentowi czasu i kosztów, opatrywano suplikę klauzulą „Et quod praesentis supplicationis sola signatura sufficiat” (druga klauzula od dołu w kolumnie po lewej stronie), wskutek czego to sama suplika stawała się dokumentem. W odróżnieniu od zwykłych suplik, które pisano na papierze, *sola signatura* spisywano na pergaminie (aż do początku XVI w. zdobionym).



Dokument na sąsiadującej stronie to tzw. formata, czyli poświadczenie przyjęcia święceń duchownych. Każdy duchowny katolicki, przyjmując pierwsze święcenia, był automatycznie przypisywany (inkardynowany) do konkretnej diecezji i kolejne święcenia był zobowiązany przyjmować od swojego ordynariusza. Wyjątkiem była możliwość uzyskania promocji w Kurii Rzymskiej. Sprawy te podlegały papieskiemu kamerariuszowi, zwierzchnikowi Kamery Apostolskiej. Kandydatów poddawano egzaminowi, a następnie udzielano im święceń w jednym z sześciu kanonicznych terminów, a więc w cztery soboty kwartalnych Suchych Dni, w sobotę *Sitientes* (2 tygodnie przed Wielkanocą) i w Wielką Sobotę. Szafarzem był zwykle biskup jednej z podrzymskich diecezji lub któryś z biskupów tytularnych na stałe rezydujących przy papieskim dworze. Za zgodą papieża można było jednak przyjąć święcenia także w innych terminach, po uprzednim złożeniu odpowiedniej suppliki. Należy też pamiętać, że aby przyjąć kolejne stopnie święceń, trzeba było spełniać jeszcze inne wymagane prawem warunki. W szczególności należało osiągnąć odpowiedni wiek oraz mieć źródło utrzymania, którym mogło być posiadane lub obiecane beneficjum kościelne albo majątek rodzinny. Także od tych wymogów papież mógł udzielić dyspensy.

Prezentowany tu dokument poświadcza właśnie taką wyjątkową sytuację przyjęcia święceń poza zwykłymi terminami kanonicznymi. Akolita Jerzy Eschner został promowany przez Filipa bpa Ario (na Krecie) na subdiakona w zwykłym terminie 14 II 1478 r., a następnie – po pozytywnym rozpatrzeniu jego suppliki – został wkrótce wyświęcony na diakona (22 lutego) i na prezbitera (już 24 lutego).

Wszystkim i każdemu z osobna czytającym to pismo my, Wilhelm, z Bożej łaski biskup Ostii, kardynał Świętego Kościoła Rzymskiego zwany kardynałem z Rouen, kamerariusz (kamerling) papieski, [ślemy] pozdrowienie w Panu. Wszystkim wam czynimy wiadomym niniejszym pismem, że wielebny w Chrystusie pan Filip, z łaski Boga i Stolicy Apostolskiej biskup Ario, przebywający w Kurii Rzymskiej, z naszego zlecenia, z rozkazu najświętszego pana papieża wydanego nam ustnie w tej sprawie i mocą władzy naszego urzędu kamerariusza, przewodnicząc uroczystości udzielania święceń duchownych w sobotę Suchych Dni, która wypadła 14 lutego, którego to dnia w Kościele Bożym śpiewa się „Niech dojdzie do ciebie moja modlitwa”, promował i wyświęcił na subdiakona umiłowanego w Chrystusie akolitę Jerzego Eschnera, proboszcza kościoła parafialnego w Hrádku nad Nysą w diecezji praskiej. Następnie, dnia 22 tegoż miesiąca, z podobnego polecenia i mocą podobnej władzy oraz na mocy pewnej suppliki w sprawie przyjęcia niżej wymienionych święceń poza zwyczajnymi terminami określonymi prawem, łaskawie wystawionej owe mu Jerzemu przez wspomnianego pana naszego [papieża] pod datą: w Rzymie u Świętego Piotra, 7 lutego [1478 r.], w siódmym roku jego [Sykstusa IV] pontyfikatu, [Filip biskup Ario] tegoż Jerzego subdiakona wyświęcił na diakona, a następnie zaś w dniu wystawienia niniejszego pisma owego Jerzego diakona promował na prezbitera w kościele S. Maria in Portico w Rzymie, podczas uroczystej mszy św., w imię Boga, zgodnie z formą i zwyczajem Świętego Kościoła Rzymskiego, przestrzeganymi w tego typu sprawach. Na potwierdzenie tego poleciliśmy wystawić niniejszy dokument i rozkazaliśmy umocnić go przywieszeniem pieczęci naszego urzędu kamerariusza, której używamy w takich sprawach. Dan w Rzymie w Kamerze Apostolskiej u Świętego Piotra, w roku Narodzenia Pańskiego 1478, indykcji XI, dnia 24 wspomnianego miesiąca lutego, w siódmym roku pontyfikatu najświętszego w Chrystusie ojca i pana naszego pana Sykstusa IV papieża.



Rzym, 24 II 1478 (Dokumenty majątku Schaffgotschów, nr 552. Pergamin 26 x 15,5 + 3,5 cm).

Kardynał Wilhelm, kamerariusz papieski, poświadcz, że akolita Jerzy Eschner w dniach 14–24 lutego 1478 przyjął w Rzymie trzy wyższe święcenia z rąk Filipa, biskupa Ario.

69.

Rzym, 24 III 1741 (Rep. 67, nr 3687 (4755). Pergamin 20,5 x 19 cm)

Kolegium Archiwalne przy Skryptorium Kurii Rzymskiej mianuje Mariana Krusche z zakonu premonstratensów, z klasztoru św. Wincentego, notariuszem publicznym i poświadcza, że złożył on przepisaną prawem przysięgę.

Dokument jest uwierzytelniony podwójnie. Po prawej stronie znajduje się pieczęć Kolegium Archiwalnego. Jest to tzw. pieczęć opłatkowa, odbijana tłokiem na bibułce, pod którą umieszczano zwilżony opłatek lub odrobinę gorącego laku. Dużo ciekawsza jest pieczęć po lewej stronie – to tuszowa odbitka znaku notarialnego, wykonana kauczukowym lub drewnianym stemplem. We wcześniejszych wiekach znak notarialny był ręcznie rysowany przez notariusza (por. nr 44, 45). Wizerunek przedstawia zapewne gorejący krzew, z którego Bóg przemawiał do Mojżesza, z umieszczoną powyżej sentencją: „Scit servare fidem” (Który potrafi dotrzymać słowa), poniżej zaś jest tekst skrócony do pierwszych liter (I. B. C. A. R. C. S.), który można łatwo rozszyfrować dzięki umieszczoneму obok podpisowi: Ioannes Baptista Constantinus Archivii Romanae Curiae Scriptor (Jan Chrzyciel Konstanty, pisarz archiwum Kurii Rzymskiej). W owym czasie pieczęcie tuszowe były już od dość dawna stosowane (zob. nr 83), ale wciąż jeszcze dość rzadkie i – jak widać – nie były tak efektowne jak stosowane dotąd lakowe, woskowe czy ołowiane.





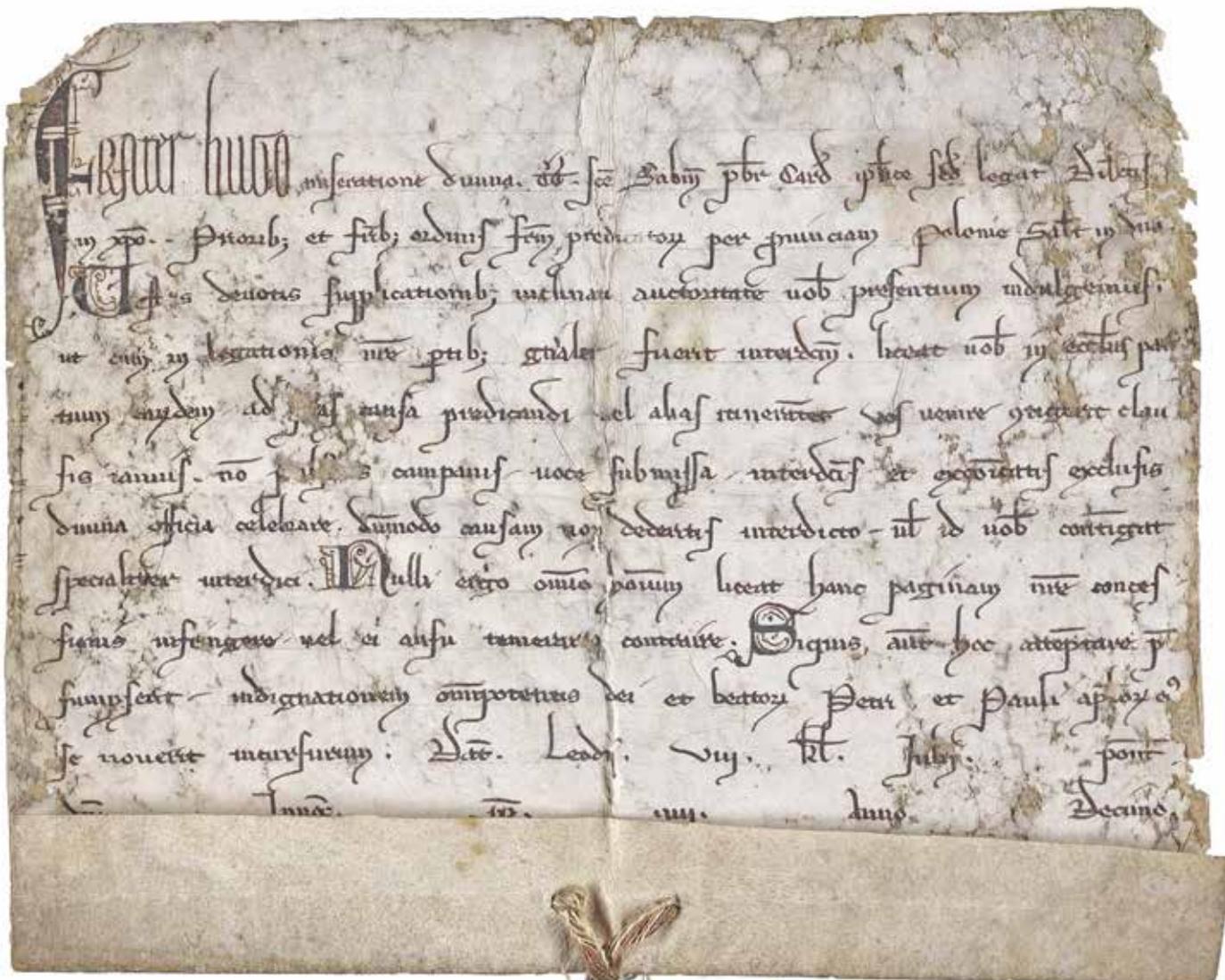
Rzym, 29 I 1728 (APWr., Rep. 67, nr 3216 (4285). Pergamin 35 x 29 cm)

Kolegium Protonotariuszy Kurii Rzymskiej przyjmuje Franciszka Bindera z zakonu premonstratensów, doktora Św. Teologii [od 1730 opata u św. Wincentego we Wrocławiu, zm. 1740] w poczet notariuszy publicznych powagi apostolskiej i poświadcza, że złożył on przepisaną prawem przysięgę.

IX. REPREZENTANCI STOLICY APOSTOLSKIEJ W KRAJU: LEGACI, KOLEKTORZY, SĘDZIOWIE DELEGOWANI

Od czasów Grzegorza VII Stolica Apostolska coraz częściej kontaktowała się z monarchami oraz z lokalnymi episkopatami za pomocą specjalnych wysłanników. W miarę wzrostu znaczenia papieżstwa i jego centralizacji zwiększała się częstotliwość wysyłania legatów. Do początku okresu nowożytnego ukształtowało się nazewnictwo papieskich posłów, stosowane po dziś dzień, w zależności od ich rangi i uprawnień (legaci de latere, nuncjusze itd.). Wysłannicy Stolicy Apostolskiej niekiedy załatwiali kwestie wielkiej polityki, ale także – w zależności od potrzeb – zajmowali się sprawami lokalnego Kościoła, na przykład wdrażając reformy lub oceniając stopień ich realizacji, albo porządkowali stan miejscowego Kościoła po zakończeniu schizmy. Wyruszający na swoją misję legaci byli wyposażeni w specjalne pełnomocnictwa, które zwyczajnie przysługiwały samemu papieżowi, jak np. prawo udzielania rozmaitych dyspens, zdejmowania cenzur kościelnych, potwierdzania zmian w strukturze administracyjnej i in. Można więc dostrzec, że załatwiali wiele spraw, z którymi zwracano się zwykle do stolicy Piotrowej. Po tego typu działalności legatów pozostało wiele dokumentów, które są świadectwem ich aktywności.

Stolicę Apostolską reprezentowało też wielu wysłanników innego rodzaju. Należeli do nich papiescy kolektorzy generalni, w imieniu Kamery Apostolskiej zbierający podatki nakładane na duchowieństwo całej Europy. Gdy w okresie awiniońskim papieżstwo utraciło kontrolę nad Państwem Kościelnym i płynące z niego dochody, musiało uciec się do opodatkowania duchownych, aby zdobyć środki na swoje utrzymanie. Innymi lokalnymi reprezentantami byli papiescy sędziowie delegowani, którzy u siebie, na miejscu rozsądzały w imieniu papieża sprawy sądowe, z którymi duchowni zgłaszali się do Rzymu. Pozwalało to przyspieszyć postępowanie sądowe i obniżyć jego koszty.



Liège, 24 VI 1253 (Rep. 57, nr 29 (32). Pergamin 15,5 x 13,5 + 2 cm)

Brat Hugo z Saint-Cher OP, kardynał-prezbiter tytułu św. Sabiny i legat papieski w Niemczech, zezwala dominikanom polskiej prowincji, aby podczas jego legacji mogli sprawować służbę Bożą w kościołach, do których przybędą, przy zastrzeżeniu, że to oni sami nie stali się powodem nałożenia interdyktu. Widoczne jest wyraźne zewnętrzne podobieństwo dokumentu legackiego do współczesnych mu bulli papieskich, a również formularz pisma legata wiernie naśladuje formularz papieskich bulli.



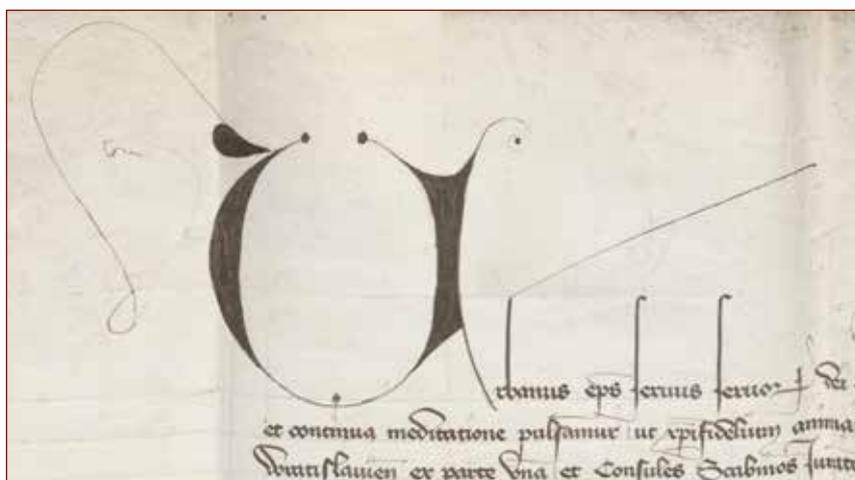
Wrocław, 1 II 1460 (Rep. 132a, Depozyt parafii w Lwówku Śląskim, nr 73. Pergamin 27,5 x 18 + 3,5 cm)

Hieronim, abp Krety, nuncjusz papieski *cum potestate legati de latere* w Czechach, w Polsce, na Śląsku i w Prusach, zezwala rajcom i ławnikom miasta Lwówka Śląskiego wraz z ich służbą, by na terenach objętych interdyktem mogli uczestniczyć we mszach św. i nabożeństwach, przyjmować sakramenty oraz otrzymać kościelny pochówek, pod typowymi warunkami (zamknięte drzwi kościoła, usunięcie osób ekskomunikowanych itd.). Na zakładce dopisek z potwierdzeniem przywileju przez biskupa wrocławskiego Jodoka z Rożemberka z 27 V 1460. Przy dokumencie pieczęcie legata i biskupa.

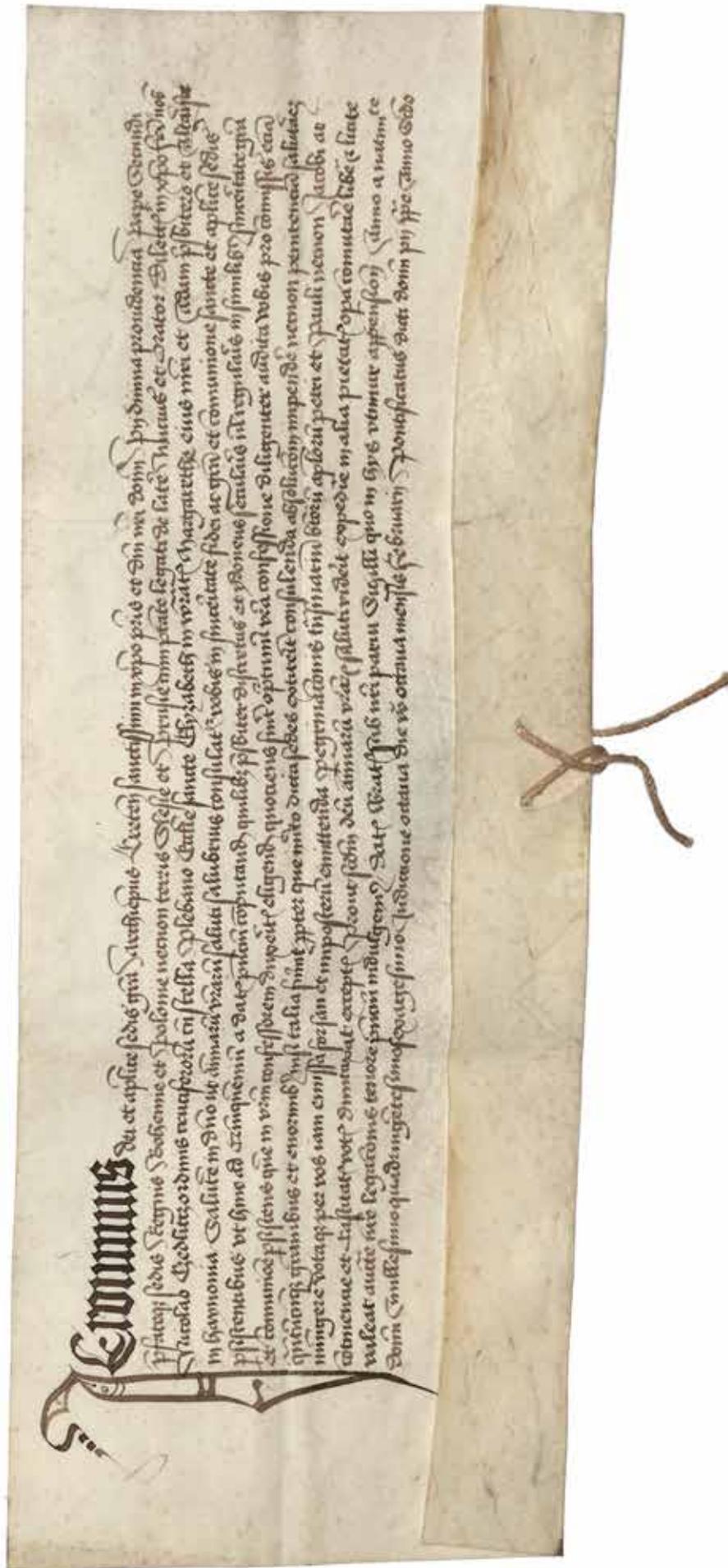
Rzym, 13 VIII 1381 (Dokumenty m. Wrocławia, nr 661. Pergamin 64,5 x 39,5 + 11 cm)

Papież Urban VI poleca kardynałowi Pileo di Prata, legatowi Stolicy Apostolskiej, by tymczasowo uchylił interdykt, nałożony na miasto Wrocław przez papieskiego administratora diecezji w związku z konfliktem między kapitułą katedralną a władzami miejskimi. Konflikt wybuchł po konfiskacie należącego do kanoników piwa i zastrzył się, gdy popierający miasto król rzymski Waław Luksemburski wypędził z Wrocławia niektórych duchownych. Kardynał ma szczegółowo poinformować Stolicę Apostolską o przebiegu sporu, a także podjąć pertraktacje z królem Waławem w celu doprowadzenia do ugody między zwaśnionymi stronami. Legat otrzymał też władzę całkowitego zdjęcia interdyktu, gdyby taką ugodę zawarto, oraz do zdjęcia kar ekskomuniki z osób, które popadły w nie w czasie trwania konfliktu.

Niniejszy dokument wiąże się z tzw. „wojną piwną”, czyli sporem między miastem Wrocław a kapitułą katedralną, trwającym w latach 1380-1382. Bezpośrednim powodem wybuchu konfliktu było skonfiskowanie przez władze miejskie przywiezionego spoza Wrocławia transportu piwa świdnickiego, należącego do kanoników, jednak rzeczywistą przyczyną kolejnego sporu (zob. wyżej, nr 38) między miastem a Kościołem były kwestie jurysdykcji i przywilejów kościelnych. W rozwiązanie sporu zaangażowali się: arcybiskup gnieźnieński, król rzymski i czeski Waław IV oraz Stolica Apostolska, która interweniowała przez swojego legata.



Przez stulecia każda bulla papieska rozpoczynała się taką samą formułą (*breve* miało odmienną), składającą się z imienia papieża, wystawcy dokumentu, oraz zwrotu: „episcopus, servus servorum Dei”, co – w przypadku bulli Urbana VI – znaczy: „Urban biskup, sługa sług Bożych”. Tytuł „biskup” oznacza oczywiście biskupa Rzymu.



Wrocław, 8 II 1460 (Dokumenty m. Wrocławia, nr 4244. Pergamin 32 x 10 + 3 cm)

Hieronim, abp Krety, nuncjusz papieski *cum potestate legati de latere* w Czechach, w Polsce, na Śląsku i w Prusach, zezwala Mikołajowi Czeczliczowi, zakonnikowi od Krzyżowców z [Czerwoną] Gwiazdą, plebanowi kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu, jego matce Małgorzacie i Adamowi altaryście w Chojnowie, aby na przeciąg 5 lat mogli wybrać sobie spowiednika, który będzie miał prawo udzielić im rozgrzeszenia ze wszystkich grzechów, także tych zarezerwowanych dla Stolicy Apostolskiej, oraz będzie mógł zwolnić ich od ślubów prywatnych, z wyłączeniem jednak ślubów pielgrzymki do Ziemi Świętej, Rzymu i Compostelli oraz ślubu czystości.

75.



Wroclaw, 25 V 1380 (Rep. 66, nr 283. Pergamin 32 x 17,5 + 4 cm)

Albert von Schellendorf, dziekan kolegiaty Świętego Krzyża we Wrocławiu, komisaryczny sędzia papieski, przekazuje swoje uprawnienia kanonikowi wrocławskiemu i poznańskiemu Janowi Goswinowicowi i poleca mu zatroszczyć się o odzyskanie wydzierżawionych lub w inny sposób wyzbytych dóbr kościoła parafialnego w Kamieniu (Stein). Albert przytacza w całości tekst bulli Urbana VI z 21 XII 1379, która ustanowiła go papieskim sędzią delegowanym.



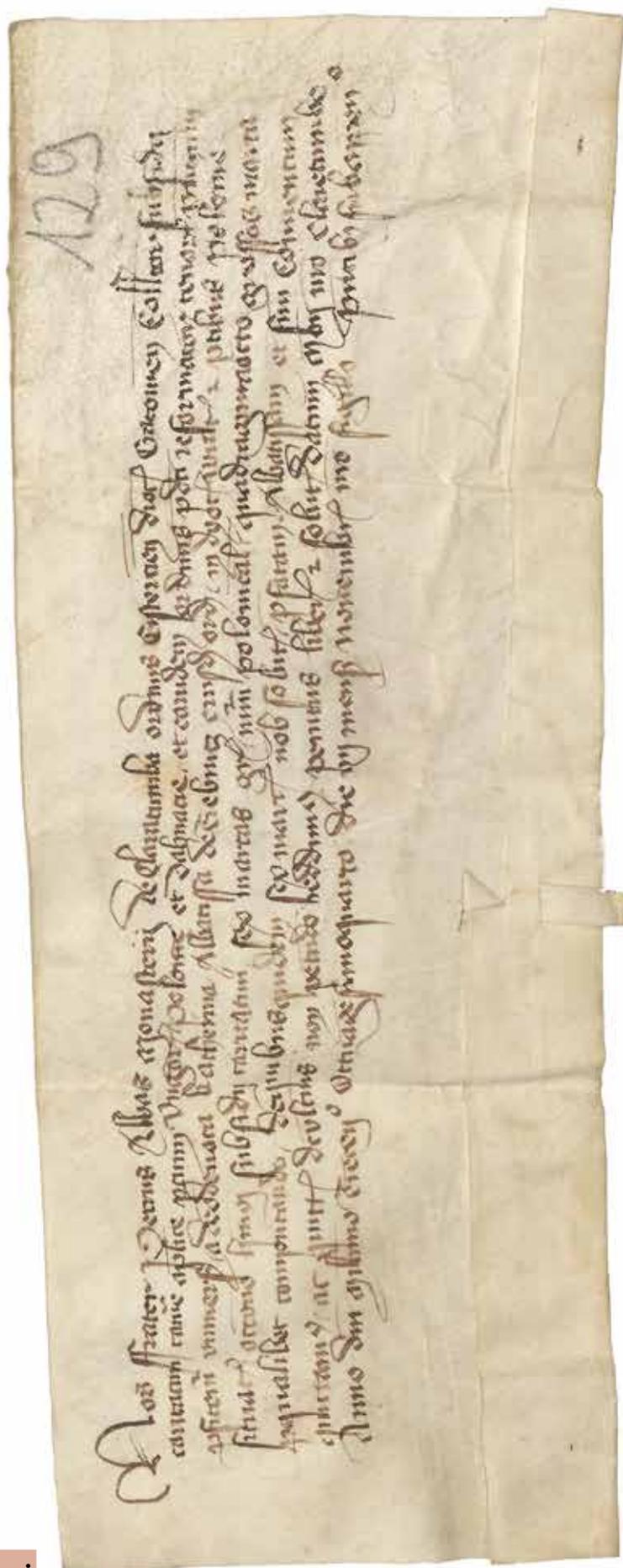
Praga, 14 X 1380 (Rep. 88, nr 191 (176). Pergamin 29,5 x 17,5 + 6 cm)

Kardynał Pileo di Prata na prośbę Piotra, opata klasztoru cystersów w Kamieńcu Żąbkowickim, mocą władzy apostolskiej potwierdza inkorporację do tegoż klasztoru kościoła parafialnego w Byczeniu i [jego kaplicy filialnej] w Starczowie, dokonaną niegdyś przez biskupa wrocławskiego Przeclawa z Pogorzeli.



Wrocław, 20 X 1381 (Dokumenty m. Wrocławia, nr 665. Pergamin 40 x 26 + 8,5 cm)

Tomasz biskup Lucery, legat papieski, na prośbę mieszczanina wrocławskiego Nankera z Lwówka Śląskiego, udziela 40 dni odpustu wszystkim wiernym, którzy w wymienione święta pobożnie nawiedzą kościół św. Marii Magdaleny we Wrocławiu.



Mogila, 7 XI 1384 (Rep. 125, nr 256 (270).
Pergamin 21,5 x 7,5 + 2 cm)

Piotr, opat mogiński, kolektor subsidium charitativum zbieranego od klasztorów cysterskich na Węgrzech, w Polsce i w Dalmacji, kwituje Katarzynę, księżną klasztoru w Trzebnicy, z zapłaty 6 grzywien z tytułu owego subsidium.

Podatek, do którego odnosi się niniejsze pokwitowanie, został nałożony przez Urbana VI. Po wybuchu schizmy zachodniej cała administracja skarbowa pozostała w Awinionie, a rzymski papież Urban VI znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji finansowej, pozostał bowiem bez fachowego personelu i nie odzyskał jeszcze pełnej kontroli nad Państwem Kościelnym. Zdecydował się więc, wzorem papieży okresu awiniońskiego, nałożyć w swojej oboediencji podatek na duchowieństwo. Miarą trudnej sytuacji było opodatkowanie nawet żeńskich klasztorów, które zawsze były zwolnione z opłat.

80.

Wrocław, 26 IV 1422 (Rep. 102, nr 556. Pergamin 22,5 x 15 cm)

Piotr Wolfram, papieski kolektor generalny w Królestwie Polskim i kościelnej prowincji gnieźnieńskiej, kwituje kapitułę otmuchowską z zapłaty 37 florenów węgierskich, należnych Kamerze Apostolskiej z tytułu annaty za kościół parafialny w Wiązowie, inkorporowany do kolegiaty. W imieniu kapituły należność uiścił kanonik Mikołaj zw. Czelder, prokurator kapituły ds. majątkowych.



Pieczęć kolektora Piotra Wolframa z dobrze widocznym jego herbem Przeginia.

Petrus de Wolsfham licentia in dactis Sclaficus Gueney re dicitur Sclafus Unctus fructum aliorum
 quod in unum Camie Oplice in Regno polonie et provincia Gueney in unum Comitatu et dicitur Gelinch
 Debitorum Collector generalis. Recognoſcimus quibus expedit Gmiffis nos p. m. u. l. Gmiffis unum
 domi Nicolai dicti Gelder Camie ac p. m. u. l. Capituli Collegiate ſc. Nicolai in Othmichall.
 Unctus Camie dicitur Trigintaſeptem florenſium Gmiffis unum Amate ſeu mediocris fructum Gmiffis
 p. m. u. l. in Wansall. De Collegio Othmichallienſi in corpore nomine Camie Oplice in unum
 pecunia accepisse. De quibus quidem Trigintaſeptem florenſium Gmiffis unum domi Nicolai
 Gelder. Camie et p. m. u. l. dicti quod Collegium Othmichallienſi ac ceterum prolem in Wansall
 memoratam eidem Collegio ſic ut p. m. u. l. in corpore tenore predicti abſoluit et quitam. Harum
 quibus Sigillum neſtiti Officij impreſſum eſt teſtimonio harum. Das Wrat uoſſima ſcota
 menſis Aprilis Anno domi Milleſimo quingentesimo ſexto.



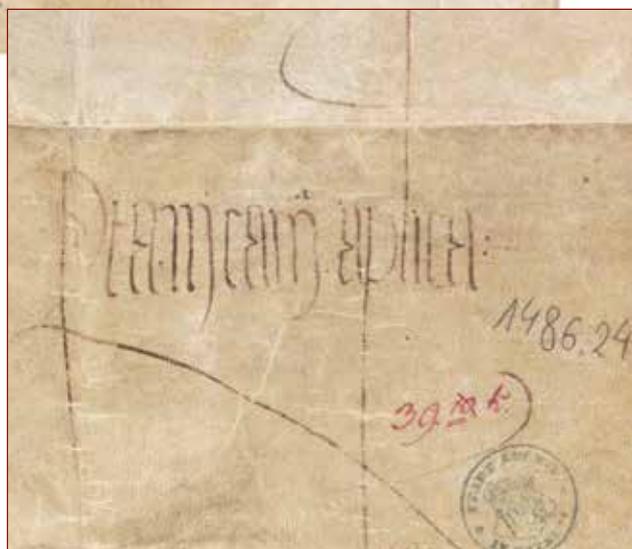
Michael P.:

81.

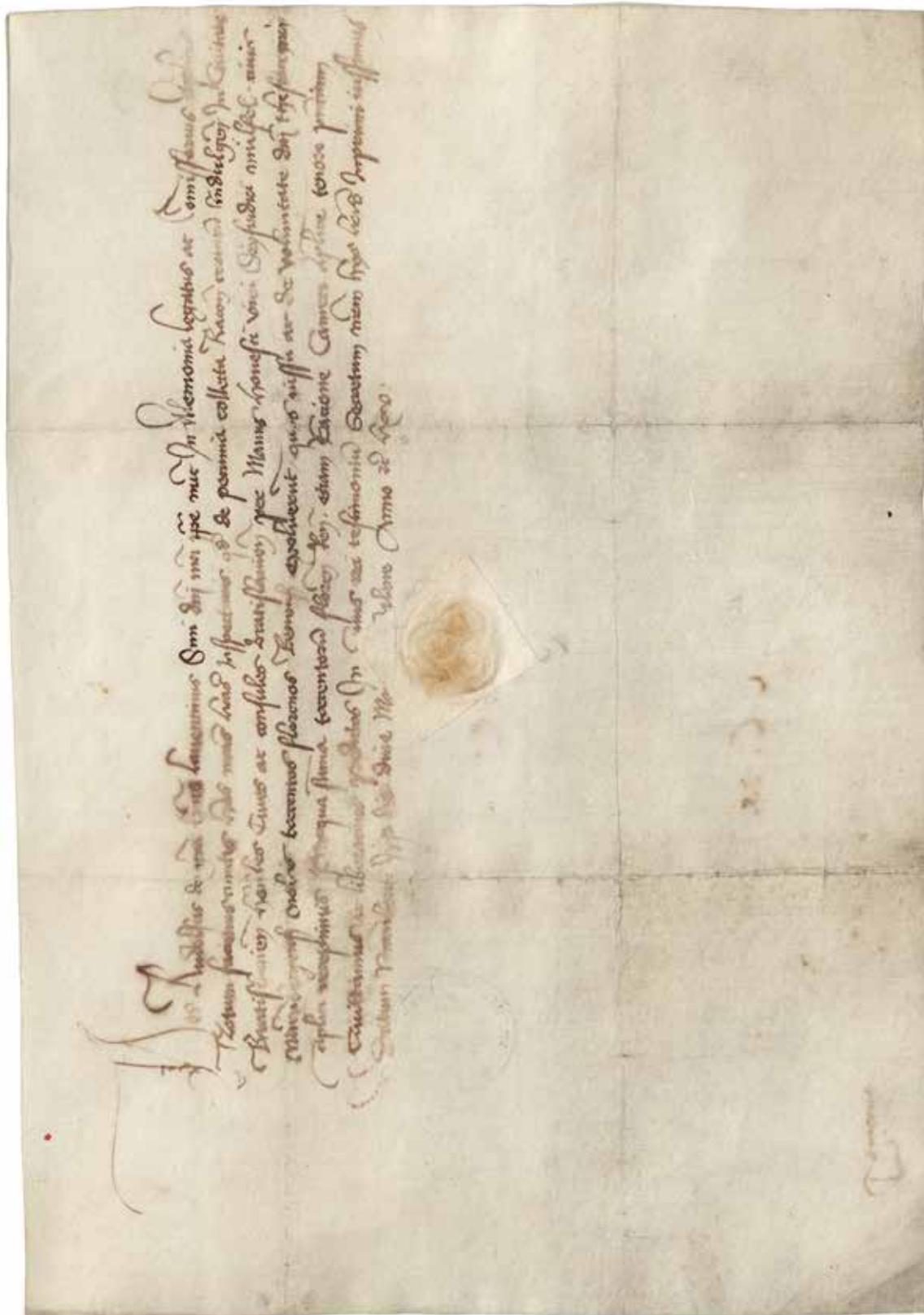
Rzym, 24 III 1487 (Dokumenty m. Wrocławia, nr 5686. Pergamin 72,5 x 46 + 7 cm)

Papież Innocenty VIII mianuje Jana Antoniego, opata klasztoru cysterskiego de Sanctogemino i Hermana Tulemana, akolitę papieskiego, kanonika w Utrechcie, kolektorami papieskimi w Królestwach Danii, Szwecji i Norwegii oraz w Niemczech. Gdy poprzedni papież Sykstus IV powierzył kolektorowi Marinowi z Fregeno zbiórkę kolekty na krucjatę przeciwko Turkom, zapłacone już pieniądze nie trafiły do Marina z powodu jego niespodziewanej śmierci i do tej pory pozostają u różnych osób. Papież nakazuje obu kolektorom zebrać zaległe sumy, a także pewne kwoty z tytułu datków odpustowych, które zbierali kwestorzy z zakonu Ducha Świętego de Saxia.

Ex parte domini Innocentii octavi pape romani in christo regni dei imperatoris in christo
invenit: Romanus 1487



Nota kancelaryjna na odwrociu dokumentu: „R(egistra)ta in Camera Apostolica” informuje, że kopię dokumentu wpisano do specjalnych ksiąg (registrów), prowadzonych w Kameronie Apostolskiej.



Norymberga, 22 VII 1465 (Dokumenty m. Wrocławia, nr 4465. Papier 31 x 21,5 cm)

Rudolf z Rudesheim, biskup Lavantu, legat papieski w Niemczech, kwituje odebranie od rajców wrocławskich 300 florenów reńskich, należnych Kamerze Apostolskiej z tytułu pewnych odpustów w mieście Wrocławiu.

X. DYPLOMY UNIwersYTETU RZYMSKIEGO

Rzym, przez wieki będący ogniskiem kultury, od pontyfikatu Mikołaja V stał się centrum humanizmu. W późnym średniowieczu był też ważnym ośrodkiem nauki, choć jego dwa uniwersytety (kurialny i miejski) ustępowały poziomem i sławą największym uczelniom włoskim czy francuskim. Dwór papieski skupiał natomiast najwybitniejszych uczonych i artystów, mogących liczyć na hojny papieski mecenat. Reformy Kościoła w XVI wieku zaowocowały fundacją licznych kolegiów papieskich, przeznaczonych do kształcenia zarówno duchownych rzymskich i włoskich, jak i obcokrajowców. W dziejach Kościoła śląskiego największą rolę odegrały: do dziś istniejące Kolegium Niemiecko-Węgierskie (fundowane w 1552 roku), w którego murach uczyło się kilkuset śląskich kleryków, późniejszych biskupów, kanoników, prałatów i proboszczów, oraz jezuickie Kolegium Rzymskie (Collegium Romanum), w którym wykładali najlepsi, ściągani z całej Europy zakonnicy teologowie – jego następcą jest dzisiejszy Uniwersytet Gregoriański. Mówiący po polsku katolicy z Górnego Śląska musieli czekać aż do XIX w. na fundację Kolegium Polskiego, które w trudnych czasach zaborów było ostoją polskości w Rzymie. Obecnie Rzym ma kilkanaście uniwersytetów, świeckich i kościelnych (wśród nich papieskich i zakonnych). Niestety, z dawnych wieków nie zachowało się wiele akt uniwersyteckich – ze średniowiecza nie ma ich właściwie wcale, z czasów późniejszych również stosunkowo niewiele. Nasza wiedza o działalności tych uczelni jest więc dość powierzchowna, a informacje o jej studentach mocno rozproszone i nieliczne.

83.

Rzym, 30 X 1673 (APWr., Rep. 57, nr 580 (608). Pergamin 65,5 x 40 + 2 cm)

Uniwersytet Rzymski potwierdza, że Antoni Erazm Reitlinger z Überlingen, w diecezji Konstancji, zdał wymagane egzaminy oraz uzyskał tytuł doktora obojga praw.

Antoni Erazm Reitlinger (zm. 1707), od 1673 roku kanonik katedralny we Wrocławiu, miał też kanonie w Nysie i Głogowie, a od 1703 roku kustodię w katedrze wrocławskiej. Był także oficjałem (od 1692 r.) i rektorem seminarium (od 1694 r.).



Na dokumencie (lewy dolny róg) umieszczona jest niewielka tuszowa pieczęć ze znakiem łudząco podobnym do herbu możnej rodziny Chigi (sześć pagórków, nad nimi gwiazda), z której wywodził się m.in. papież Aleksander VII (1655-1667). Inicjały S. B. wskazują, że używał jej Sebastian Baldinus, sekretarz kolegium adwokatów konsystorza rzymskiego (w jego imieniu działał zaś substytut Angelus Rosa).

IN NOMINE DOMINI AMEN

Gloriosa studio mater vrbis roma que inter res mundi cunctas celebrata fecerit...
LORIOSA STUDIO MATER VRBS ROMA que inter res mundi cunctas celebrata fecerit...
LORIOSA STUDIO MATER VRBS ROMA que inter res mundi cunctas celebrata fecerit...
LORIOSA STUDIO MATER VRBS ROMA que inter res mundi cunctas celebrata fecerit...

Handwritten notes and signatures at the bottom of the page, including names like 'Eusebio de Suetis' and 'Eusebio de Suetis'.



Rzym, 30 VIII 1734 (Dokumenty maj. Schaffgotschów, nr 979 (Fach 42, nr 58). Poszyt perg. (8 stron) 18 x 22,5 cm)

Uniwersytet Rzymski potwierdza, że hrabia Leopold Gotard Schaffgotsch, syn hrabiego Jana Antoniego, kanonik katedralny we Wrocławiu, zdał wymagane publiczne egzaminy i otrzymał tytuł doktora filozofii.



XI.

SOBORY XV WIEKU (KONSTANCJA I BAZYLEA)

Przeciągający się wielki kryzys Kościoła, jakim była schizma zachodnia, i nieudane próby zlikwidowania rozłamu doprowadziły do zwycięstwa – na pewien czas – idei koncyliarystycznych, czyli poglądu głoszącego wyższość soboru nad papieżem. Sobór w Konstancji (1414-1418) zdołał wreszcie w 1417 roku doprowadzić do wyboru i powszechnego uznania jedyne papieża, Marcina V. Dekretem *Haec Sancta* (6 IV 1415) zgromadzenie ogłosiło się najwyższą władzą w Kościele, a dekret *Frequens* (9 X 1417) nałożył na papieży obowiązek regularnego zwoływania soborów, które miały decydować o Kościele. Kolejny sobór powszechny, zebrany w Bazylei (1431-1449), szybko znalazł się w konflikcie z papieżem Eugeniuszem IV, a później ogłosił jego detronizację i wybrał własnego antypapieża Feliksa V (1439). Schizma bazylejska zakończyła się ostatecznie w 1449 roku, a wraz z jej końcem wróciła niekwestionowana władza zreformowanego papieża. Podczas trwania obrad sobory działały jak swego rodzaju „zbiorowy papież”, załatwiając m.in. sprawy, którymi normalnie zajmowała się Kuria Rzymska, a więc wysyłając legatów, rozsądzać spory sądowe między duchownymi, nadając beneficja, wystawiając dokumenty pod ołowianą pieczęcią soboru. Dokumenty soborowe nie różniły się istotnie od swoich papieskich pierwowzorów ani formą zewnętrzną, ani formularzem, co wynikało z faktu, że przygotowywali je urzędnicy pracujący wcześniej w kancelariach papieży obu obediencji.



Konstancja, 27 V 1417 (Dokumenty m. Świdnicy, nr 508 (U 551). Pergamin 48 x 31 + 5 cm)

Bulla soborowa dotycząca typowego sporu beneficyjnego o kościół parafialny w miejscowości Bežno w diecezji praskiej.



Bazylea, 20 VI 1434 (Dokumenty m. Wrocławia, nr 1990. Pergamin 50 x 31,5 + 8 cm).

W odpowiedzi na suplikę burmistrza, rajców i całej społeczności Wrocławia sobór bazylejski nakazuje, by po opuszczeniu miasta przez osoby ekskomunikowane i objęte interdyktem duchowieństwo Wrocławia powróciło do normalnego odprawiania nabożeństw. Charakterystyczne jest, że w dokumencie w żadnej formule nie wspomniano papieża Eugeniusza IV, natomiast sobór sam siebie określił jako „reprezentujący Kościół Powszechny”.



XII.

PIECZĘCIE PAPIESKIE I URZĘDNIKÓW PAPIESKICH

Charakterystycznym elementem dokumentu papieskiego była ołowiana pieczęć nazywana bullą, która dała nazwę całemu dokumentowi. Jej typowy, stosowany przez stulecia wzór ukształtował się ostatecznie za pontyfikatu papieża Paschalisa II (1099-1118) i przetrwał aż do XXI wieku. Na awersie znajduje się przedstawienie głów świętych apostołów Piotra i Pawła, oddzielonych krzyżem, podpisanych odpowiednio: SPA (S[ANCTUS] PA[ULUS]) i SPE (S[ANCTUS] PE[TRUS]), na rewersie zaś jest imię papieża wraz z jego numerem porządkowym, np.: URBANUS P[A]P[A] VI. W zależności od rodzaju dokumentu (zob. wstęp) pieczęć była przywieszona na sznurze konopnym lub jedwabnym. Papieskie pieczęcie przez kilkaset lat zachowywały niezmienny schemat ikonograficzny. Mimo to, z upływem wieków można jednak zauważyć różnice w stylistyce przedstawień na awersie. Ukazują to poniższe fotografie. Wyjątkiem pod tym względem była bulla papieża Pawła II (1464-1471), który w istotny sposób zmienił przedstawienie na pieczęci. Na awersie, zamiast głów, przedstawiono pełne postacie siedzących na tronach apostołów Piotra i Pawła, na rewersie natomiast przedstawiony został papież siedzący na tronie, w otoczeniu kardynałów, z klęczącymi przed tronem postaciami ludzkimi. Następca Pawła II wrócił jednak do poprzedniego wzoru pieczęci. Na uwagę zasługują ołowiane bulle soborów w Konstancji (1414-1418) i w Bazylei (1431-1449). Pieczęć soboru w Konstancji wiernie naśladuje papieski wzorzec, z tym że na rewersie pieczęci, zamiast imienia papieża (tron papieski wtedy wakował), przedstawione są dwa skrzyżowane klucze Piotrowe i napis na otoku: „Sigillum Sacre Sinodi Constanciensis” (Pieczęć świętego soboru w Konstancji). Sobór bazylejski zmienił natomiast wyobrażenia po obu stronach bulli. Na awersie przedstawiono zgromadzonych ojców soboru, którym błogosławieństwa udziela Chrystus i na których spływa Duch Święty, na rewersie zaś znalazł się napis: „Sacrosancta Generalis Sinodus Basiliensis” (Święty sobór bazylejski). Swoje pieczęcie posiadali również urzędnicy kurialni. Poniżej prezentujemy ich trzy przykłady. Fotografie zamieszczone na kolejnych stronach przedstawiają pieczęcie w powiększeniu. Bulle ołowiane mają średnicę ok. 36 mm, niemal dwukrotnie mniejszą niż na zdjęciach, natomiast wymiary pieczęci woskowych podane zostały w podpisach.

87.



Bulla ołowiana Innocentego III (1210 r.)

Rep. 67, nr 11 (12)

88.



Bulla ołowiana Urbana VI (1379 r.)

Rep. 66, nr 276

89.



Bulla ołowiana Pawła II (1465 r.)

Dokumenty m. Wrocławia, nr 4464

90.



Bulla ołowiana Klemensa VIII (1599 r.)

Rep. 67, nr 958 (2048)

91.



Bulla ołowiana Klemensa XIII (1765 r.)

Rep. 53, nr 22 (22)

92.



Bulla ołowiana soboru w Konstancji (1417 r.)

Dokumenty m. Świdnicy, nr 508 (U 551)

93.



Bulla ołowiana soboru w Bazylei (1434 r.)

Dokumenty m. Wrocławia, nr 1990

94.



**Pieczęć audytora generalnego
Kamery Apostolskiej (1478 r.) [72 x 46 mm]**

Dokumenty majątku Schaffgotschów, nr 552

95.



Pieczęć Bertranda d'Alagno, audytora Roty Rzymskiej (1383 r.) [65 x 38 mm]

Rep. 66, nr 299 (298)

96.



Pieczęć kardynała Guy de Boulogne, legata papieskiego (1366 r.) [93 x 56 mm]

Rep. 91, nr 331 (339)

BIBLIOGRAFIA

Barbiche Bernard, *Les „diplomates” pontificaux di Moyen Âge tardif à la première modernité. Office et charge pastorale*, w: *Offices et papauté (XIV^e – XVII^e siècle). Charges, hommes, destins*, sous la direction d'Armand Jamme et Olivier Poncet, 2005, Collection de l'École Française de Rome 334, s. 357-370

Del Re Niccolo, *La curia romana. Cenni storico-giuridici*, Roma 1941

Fischer-Wollpert Rudolf, *Leksykon papieży*, Kraków 1990

Frenz Thomas, *I documenti pontifici nel medioevo e nell'età moderna*, wyd. 2, Città del Vaticano 1998, *Littera antiqua* 6

Historia chrześcijaństwa. Religia – kultura – polityka, t. 4-5, Warszawa 1999-2001

Historia Kościoła, red. L. J. Rogier, R. Aubert, D. Knowles, t. 1-5, Warszawa 1984-1988

Historia Kościoła w Polsce, red. ks. B. Kumor, ks. Z. Obertyński, t. 1-2, Poznań-Warszawa 1974-1979

Katterbach Bruno, *Päpstliche Suppliken mit der Klausel der 'sola signatura'*, „*Romische Quartalschrift*”, 31 [2. Doppelheft] (1924)

Klerycy z ziem polskich, litewskich i pruskich święceni w Rzymie (XVI – pocz. XX w.), opr. Stanisław Jujeczka na podstawie kwerendy rzymskiej wykonanej wspólnie z ks. Henrykiem Gerlicem, Wrocław 2018

Kowalski Marek Daniel, *Proventus Camerae Apostolicae debiti. Opłaty duchowieństwa polskiego na rzecz państwa w latach 1417-1484*, Kraków 2010

Kowalski Marek Daniel, *Kanonik Werner von Czettritz przeciw klasztorowi św. Macieja we Wrocławiu – proces w Rocie Rzymskiej i jego dokumentacja*, „*Studia Źródłoznawcze*”, t. 58, 2020

Mollat Guillaume, *The Popes at Avignon. The „Babylonian Captivity” of the Medieval Church*, London 1963

Morris Collin, *Monarchia papieska. Dzieje Kościoła zachodniego w latach 1050-1250*, Kęty 2015

Partner Peter, *The Papal State under Martin V. The administration and government of the temporal power in the early fifteenth century*, London 1958

Rabikauskas Paulius, *Diplomatica pontificia*, wyd. 6, Roma 1998

Salonen Kirsi, *Papal Justice in the late Middle Ages. The Sacra Romana Rota*, London and New York, Routledge 2016

Salonen Kirsi, *The Penitentiary as a Well of Grace in the Late Middle Ages*, Helsinki 2001

Seppelt Franciszek Ksawery, Löffler Klemens, *Dzieje papieży od początków Kościoła do czasów dzisiejszych*, uzupełnił do rzeczy polskich Tadeusz Silnicki, Poznań 1936

Silnicki Tadeusz, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV*, Warszawa 1953

Szczur Stanisław, *Supliki Kazimierza Wielkiego*, „*Roczniki Historyczne*”, LIX, s. 43-91

Zieliński Zygmunt, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Poznań 2007

SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE — 5

KANCELARIA APOSTOLSKA I DOKUMENTY PAPIESKIE — 7

I.

DOKUMENTY PAPIESKIE W SPRAWACH MAJĄTKOWYCH
– BULLE PROTEKCYJNE, KONFIRMACJE PRZYWILEJÓW, NADAŃ I FUNDACJI — 13

II.

ŻYCIE ZAKONNE – DYSCYPLINA ZAKONNA, REGUŁY, KONSTYTUCJE I STATUTY — 41

III.

BEATYFIKACJE, KANONIZACJE, KULT ŚWIĘTYCH — 55

IV.

SPRAWY POLITYKI I SPORY KOŚCIOŁA Z WŁADZĄ ŚWIECKĄ — 73

V.

PAPIESKI TRYBUNAŁ ROTY RZYMSKIEJ I SPORY SĄDOWE — 84

VI.

ODPUSTY — 97

VII.

OBSADA BENEFICJÓW I GODNOŚCI KOŚCIELNYCH — 111

VIII.

PRZYWILEJE INDYWIDUALNE I HONOROWE, ŚWIĘCENIA — 121

IX.

REPREZENTANCI STOLICY APOSTOLSKIEJ W KRAJU:
LEGACI, KOLEKTORZY, SĘDZIOWIE DELEGOWANI — 133

X.

DYPLOMY UNIWERSYTETU RZYMSKIEGO — 149

XI.

SOBORY XV WIEKU (KONSTANCJA I BAZYLEA) — 155

XII.

PIECZĘCIE PAPIESKIE I URZĘDNIKÓW PAPIESKICH — 159

BIBLIOGRAFIA — 166

